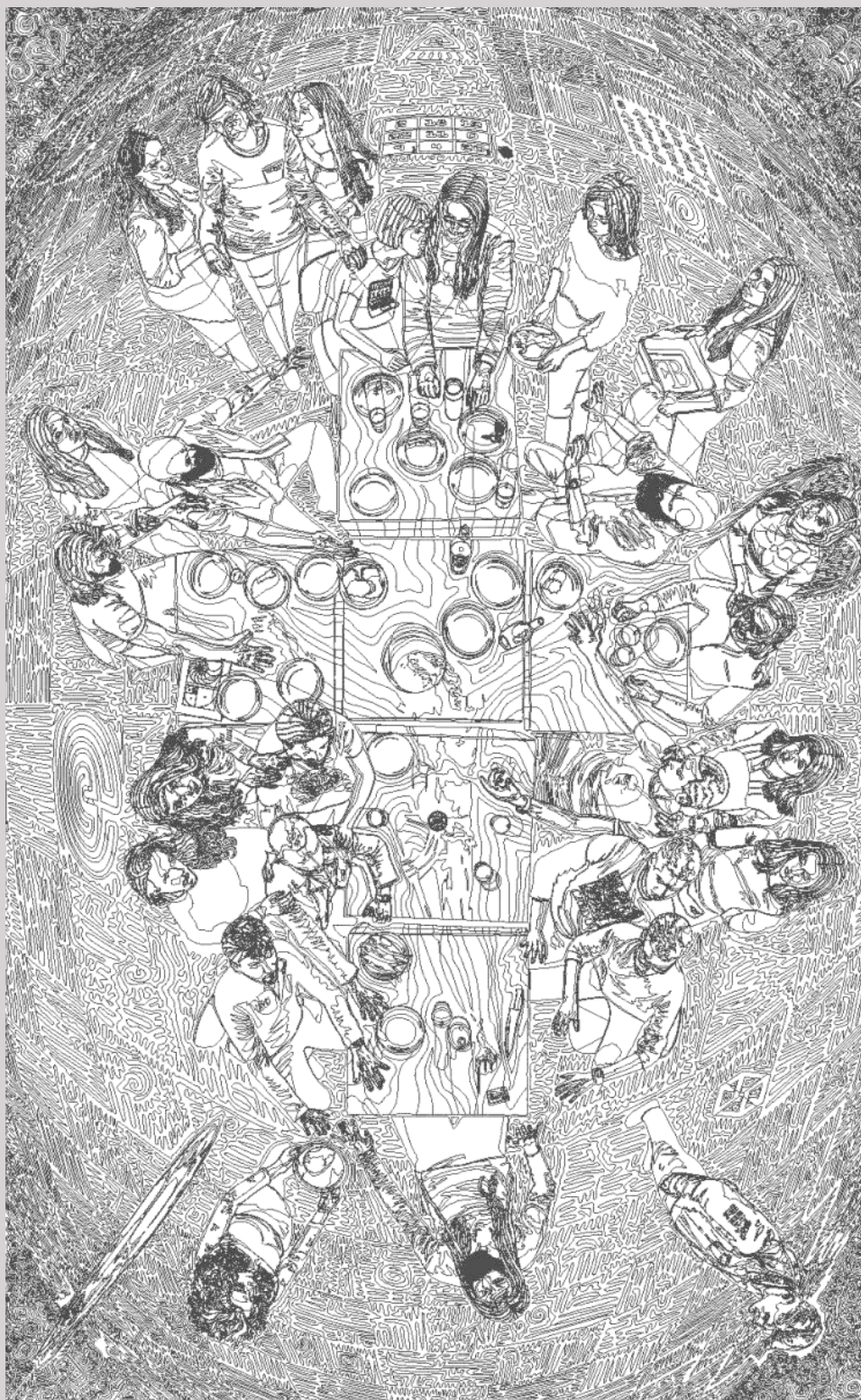




Piotr Franciszek Barszczowski

AUTOREFERAT



Piotr Franciszek Barszczowski

AUTOREFERAT

Spis treści

| | |
|--|-----|
| Początki pracy zawodowej i dydaktycznej | 11 |
| Omówienie osiągnięć | 15 |
| „OSTATNIA WIECZERZA XXI” | |
| Temat dzieła oraz wizja kompozycji | 19 |
| Atrybuty, znaki i symbole | 33 |
| Wybrane pozostałe znaki i symbole | 47 |
| Postacie | 51 |
| Casting i angażowanie młodzieży w proces twórczy | 53 |
| Spotkanie organizacyjne ze statystami | 61 |
| Sesja fotograficzna | 63 |
| Proces artystyczny i projektowy | 69 |
| Makro i mikrofotografia | 71 |
| Odsłonięcie dzieła w O.B. w Tyńcu | 75 |
| Album z rzeczywistością rozszerzoną | 79 |
| Złoty Medal i Nagroda Publiczności XIII Biennale Sztuki i Designu we Florencji | 81 |
| Prezentacja w gotyckim kościele Maria am Gestade w Wiedniu | 85 |
| I Nagroda w konkursie ENGAGE ART | 85 |
| Działalność i osiągnięcia dydaktyczne | 87 |
| Warsztaty i plenery | 89 |
| Konferencje, wykłady, artykuły | 91 |
| Działalność artystyczna i projektowa | 93 |
| Działalność projektowa i społeczna | 95 |
| Wybrane wystawy | 96 |
| Wybrane osiągnięcia | 97 |
| Wykaz osiągnięć dydaktycznych | 99 |
| Podsumowanie | 101 |
| Bibliografia | 104 |

dr Piotr Franciszek Barszczowski
Wydział Sztuki
Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie

**Posiadane dyplomy, stopnie naukowe
lub artystyczne**

Magister teologii

specjalizacja w zakresie historii sztuki sakralnej
Uniwersytet Papieski w Krakowie,
Kraków 2003

Temat pracy magisterskiej:

„Drewniany kościół Świętej Trójcy
na Terlikówce w Tarnowie”;

promotor: Ks. dr Władysław Szczebak

Magister sztuki

w zakresie projektowania komunikacji wizualnej
Wydział Form Przemysłowych Akademii Sztuk
Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie,
Kraków 2008

Temat pracy magisterskiej:

„Instrument muzyczny w polskim plakacie” oraz
„Projekt identyfikacji wizualnej Festiwalu Muzyki
Kameralnej BRAVO MAESTRO w Kąsnej Dolnej”;

promotor: prof. Jan Nuckowski

Doktor sztuki

w dziedzinie sztuki plastycznych w dyscyplinie
sztuki projektowe

Wydział Form Przemysłowych Akademii Sztuk
Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie,
Kraków 2012

Tytuł rozprawy doktorskiej:

„KRZYŻ - PRAZNAK Encyklopedia wizualna
krzyży oraz quasi-krzyży”;

promotor: prof. Jan Nuckowski,

recenzenci: prof. Władysław Pluta, ASP Kraków,
prof. Marian Nowiński, ASP Warszawa

Kursy, szkolenia i stopnie doskonalenia

2009-2019 - stopień nauczyciela kontraktowego i mianowanego, Zespół Szkół Plastycznych w Tarnowie

2011 – szkolenie pt. „Czego boi się nastolatek”

2011 – szkolenie pt. „Motywowanie uczniów do nauki i zmiany w zachowaniu”

2011 – szkolenie z języka angielskiego, Kontakt School in Tarnow

2012 – kurs kierowników wycieczek szkolnych, Paweł Henc Kursy, Głogów

2013 – kurs wychowawców obozów letnich i zimowych, Paweł Henc Kursy, Głogów

2017 – kurs języka angielskiego, International School Malta – Erasmus

2018 – szkolenie w zakresie RODO, ZSP Tarnów

2018 – szkolenie okresowe w zakresie BHP dla pracownika zatrudnionego na stanowiskach oświaty - pracownik dydaktyczny, ANS Tarnów

2019 – szkolenie z zakresu podnoszenia kompetencji dydaktycznych w zakresie metodyki Design Thinking (DT), ANS Tarnów

2019 – warsztaty kaligrafii i iluminatorstwa, Opactwo Benedyktynów w Tyńcu

2020 – kurs języka angielskiego, ANS Tarnów

2022 – szkolenie pt. „Techniki radzenia sobie z agresją studenta oraz z własnymi emocjami w trudnych sytuacjach - komunikacja z osobami ze szczególnymi potrzebami”, ANS Tarnów

2022 – szkolenie pt. „Nowoczesne metody kształcenia osób z niepełnosprawnościami” ANS Tarnów

2022 – szkolenie pt. „Jak sobie radzić z agresją”, ANS Tarnów

Urodziłem się 8 czerwca 1972 r. w Tarnowie. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej nr 13 im. Tadeusza Czackiego kontynuowałem naukę w tarnowskim Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych, które ukończyłem w 1992 r. dyplomem technika plastyka w specjalności formy użytkowe. Kolejny etap mojej edukacji to 6-letnie studia teologiczne wraz z 2-letnią specjalizacją w zakresie historii sztuki sakralnej w latach 1996-2003. W roku 2006 rozpocząłem studia w zakresie projektowania komunikacji wizualnej na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Studia te ukończyłem w 2008 r. z tytułem magistra sztuki. W następnych latach na tym samym wydziale rozpocząłem 4-letnie studia doktoranckie z zamiarem zebrania w jednej publikacji maksymalnej liczby znaków i symboli krzyża z całego świata oraz zaprojektowania specjalnej książki – encyklopedii wizualnej ponad 4 tys. zebranych w tych latach krzyży oraz quasi-krzyży. W 2012 r. przedstawiłem projekt encyklopedii wizualnej pt. „KRZYŻ – PRAZNAK”, broniąc go i zdobywając stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki projektowe. Moim promotorem zarówno na studiach magisterskich, jak i doktoranckich był Prof. Jan Nuckowski, a recenzentami byli prof. Władysław Pluta (ASP Kraków) oraz prof. Marian Nowiński (ASP Warszawa). W latach 2015-2017 podjąłem dodatkowe studia podyplomowe artystyczno-pedagogiczne na wydziale malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w zakresie edukacji plastycznej, które ukończyłem przedstawiając pracę dyplomową pt. „Warsztaty malarstwa i rzeźby w stylu prehistorycznym” w lutym 2017 r.

Wszystkie etapy edukacji łącznie z ostatnimi studiami podyplomowymi stanowiły solidną podstawę do pracy z dziećmi i młodzieżą w jednostkach edukacyjnych, w których podejmowałem pracę pedagogiczną, tj. w Liceum Plastycznych w Tarnowie oraz w Katedrze Wzornictwa Wydziału Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie.

Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych

01.09.1996 – 31.06.1998, instruktor,
Liceum Sztuk Plastycznych w Tarnowie

01.09.2009 – 31.06.2019, nauczyciel,
Zespół Szkół Plastycznych w Tarnowie

Od 01.10.2012 – asystent,
Zakład Wzornictwa Instytutu Sztuki Państwowej
Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie

Od 01.10.2014 – wykładowca,
Zakład Wzornictwa Instytutu Sztuki Państwowej
Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie

Od 01.10.2018 – adiunkt,
Zakład Wzornictwa Instytutu Sztuki Państwowej
Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie

Od 01.10.2019 – adiunkt, pracownik naukowo-
-dydaktyczny, Katedra Wzornictwa Wydziału
Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie

1992 - 1993, Drukarnia „RiM Press”
w Tarnowie, projektant, ilustrator

1993 - 2002, Firma Reklamowa „Zaxon-Graphic”
w Tarnowie, projektant, ilustrator, fotografik

1995 – obecnie, Pracownia Plastyczna i Galeria
Piotra Barszczowskiego „Symbol” w Tarnowie,
projektant identyfikacji wizualnych firm
i wydarzeń kulturalnych, fotografia artystyczna
i reklamowa, neowitraż

1996 – 1998, Państwowe Liceum Sztuk
Plastycznych w Tarnowie, instruktor grafiki
komputerowej

2002 – 2003, Drukarnia „Delta-Graphix” w
Tarnowie, projektant grafiki użytkowej, fotografik,
ilustrator

2004 – 2009, Urząd Marszałkowski
Województwa Małopolskiego w Krakowie,
projektant, fotografik, ilustrator

2008 - 2009, Kopalnia Soli „Wieliczka” S.A.
doradca prezesa spółki ds. historii sztuki sakralnej

2009 - 2019, Zespół Szkół Plastycznych
w Tarnowie - Liceum Plastyczne w Tarnowie,
nauczyciel podstaw projektowania i reklamy
wizualnej

2012 - obecnie, Akademii Nauk Stosowanych
w Tarnowie - Wydział Sztuki, pracownik
naukowo-dydaktyczny, adiunkt, wykładowca
komunikacji wizualnej marketingu i reklamy
wizualnej, podstaw poligrafii oraz technik
informatycznych

2018 - obecnie, Fundacja Artystyczna „Pegaz”,
fundator, prezes

2022 - obecnie, Stowarzyszenie Tarnowskich
Artystów Plastyków, wiceprezes

Początki pracy zawodowej i dydaktycznej

Kilka miesięcy po ukończeniu Liceum Plastycznego otrzymałem zatrudnienie w tarnowskiej drukarni „RiM Press” zgodnie z moimi zainteresowaniami, predyspozycjami oraz profilem ukończonej szkoły średniej. W tej pracy zdobyłem doświadczenie zarówno w dziedzinie projektowania akcydensów, skomplikowanych publikacji wydawniczych, jak i grafiki artystycznej oraz sztuki ilustracji książkowych. Rok później zatrudniłem się w firmie reklamowej „Zaxon”, która łączyła drukarnię z agencją reklamową, oraz w której nauczyłem się w praktyce marketingu i reklamy. W tej firmie przez prawie dziesięć lat zaprojektowałem ponad 2 tys. reklam, a w tym wiele identyfikacji wizualnych firm oraz przedsięwzięć kulturalnych z wieloma plakatami. Równoległe z pracą w firmie reklamowej podjąłem pracę na stanowisku instruktora w Liceum Plastycznym, którego jeszcze nie tak dawno byłem uczniem. Prowadziłem dodatkowe zajęcia przy przedmiocie projektowania wnętrza i reklamy. Uczyłem obsługi programów graficznych, projektowania grafiki wektorowej i bitmapowej na pierwszym zakupionym przez szkołę komputerze. Z czasem, gdy szkoła zakupiła tablet graficzny i drukarkę, uczyłem również malarstwa cyfrowego. Dzięki zdobytemu doświadczeniu w firmie reklamowej oraz szkole odważyłem się założyć autorską pracownię plastyczną o nazwie „SYMBOL”, w której specjalizowałem się w projektowaniu identyfikacji wizualnych firm i wydarzeń kulturalnych, w fotografii artystycznej i reklamowej, projektowałem witraże w programach graficznych wypełniając rysunki fragmentami fotografii wody, tkanin, kamieni szlachetnych i minerałów. W swojej pracowni udzielałem również indywidualnych lekcji projektowania w programach graficznych oraz malarstwa cyfrowego. Pracownię tę oraz galerię autorskich prac, które nazywam „Neowitrażami” prowadzę do tej pory. Przez prawie trzydzieści lat zaprojektowałem kilkaset identyfikacji wizualnych firm i wydarzeń

kulturalnych dla krajowych i zagranicznych zleceniodawców. Równocześnie z pracą zawodową podjąłem studia teologiczne, aby specjalizować się w dziedzinie sztuki sakralnej. Już wtedy interesowały mnie zagadnienia projektowe zaangażowane w sztukę, zaczynając od średniowiecza, poprzez renesans, barok, potem modernizm, aż po czasy współczesne i sztukę nowoczesną. W tym okresie podjąłem kolejne wyzwania projektowe i artystyczne, takie jak kilka wystaw, o których napiszę w kolejnym rozdziale, następnie praca w drukarni „DELTA-GRAPHIX”, gdzie byłem projektantem, fotografikiem i ilustratorem, a także zatrudnienie na stanowisku doradcy ds. historii sztuki sakralnej w Kopalni Soli w Wieliczce, albo realizacja zleceń fotograficzno-projektowych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego przy kampaniach promujących Małopolskę.

W roku 2009 zostałem ponownie zatrudniony przez Zespół Szkół Plastycznych w Tarnowie (dawne Liceum Plastyczne). Tym razem już na stanowisku nauczyciela przedmiotów podstaw projektowania i reklamy wizualnej. Przez dziesięć lat oprócz prowadzenia zajęć z wymienionych przedmiotów zaproponowałem, opracowałem i poprowadziłem kilkanaście autorskich plenerów o nazwie „EKSPEDYCJA ARTYSTYCZNA W POSZUKIWANIU PIĘKNA”, które miały na celu rozwinąć dodatkowe umiejętności uczniów i wykryć następne talenty z zakresu sztuk plastycznych, a także muzycznych. Poszukiwanie piękna miało wyczulić młodych ludzi na dostrzeganie harmonii wokół, w świecie, który ich otacza, we wszystkim, co spotykają na drodze swojego życia. Byłem promotorem kilkudziesięciu prac dyplomowych z przedmiotów projektowych. W roku 2012 zostałem zatrudniony na stanowisku asystenta w nowo otwartym Instytucie Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. Dwa lata później byłem już samodzielnym wykładowcą, w 2018 r. zostałem adiunktem, a w 2019 r. adiunktem i pracownikiem naukowo-dydaktycznym. W tym samym roku uczelnia zmieniła status, przez co pracowałem od tego momentu w Katedrze Wzornictwa Wydziału Sztuki

Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie. Zrezygnowałem wtedy z wieloletniej pracy w Liceum Plastycznym na rzecz skoncentrowania się na pracy w rozwijającej artystyczne skrzydła tarnowskiej uczelni. Zaangażowałem się w prace dodatkowe: zostałem opiekunem koła naukowego studentów Wydziału Sztuki „ARTNÓW”, poprowadziłem warsztaty kaligrafii gotyckiej z rysunku, malarstwa i rzeźby w stylu prehistorycznym, zostałem konsultantem organu doradczego ds. przyznawania stypendium rektora, reprezentowałem wydział sztuki w komisji audytu uczelnianego, uczestniczyłem w plenerach malarskich profesjonalnych grafików, fotografików i artystów malarzy, a także w wystawach indywidualnych i zbiorowych Związku Polskich Artystów Plastyków, Związku Polskich Artystów Fotografików oraz Stowarzyszenia Tarnowskich Artystów Plastyków.



Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.)

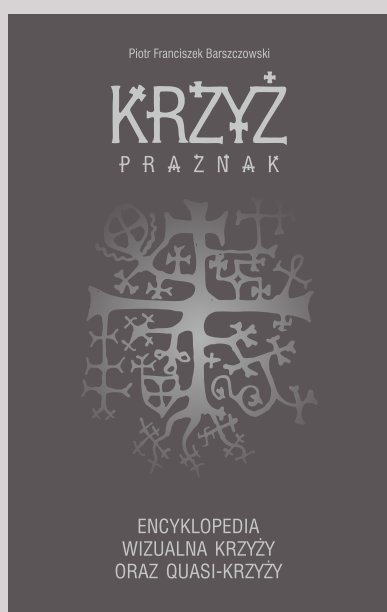
Neowitraż pt. „OSTATNIA WIECZERZA XXI”

Zdobyte wykształcenie w dwóch uczelniach teologicznej i artystycznej, wieloletnia praca w firmach reklamowych i poligraficznych, a także praca naukowo-dydaktyczna w szkołach artystycznych przyczyniły się do życiowej decyzji o rozpoczęciu poważnych prac badawczo-artystycznych nad dziełem pt. „Ostatnia Wieczera XXI”.

W dziele tym zawarłem całą swoją wiedzę i doświadczenie z dziedziny religioznawstwa, historii sztuki sakralnej, ale przede wszystkim z dziedziny projektowania i designu. „Ostatnia Wieczera XXI” jest zbiorem wielu znaków i symboli, kilku kluczy kompozycyjnych, wiedzy na temat Złotego Podziału i skomplikowanej geometrii, Ciągu Fibonacciego i metamorfozy.

Praca doktorska „KRZYŻ - PRAZNAK”

Swoistym przedwstępem do tego wieloletniego i skomplikowanego przedsięwzięcia artystycznego były studia doktoranckie, które podjąłem na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie zaraz po studiach magisterskich na tym samym wydziale. Od samego początku tematem pracy doktorskiej miał być projekt niezwyklej książki, która byłaby zbiorem krzyży z całego świata, ze wszystkich kultur i poprzez wieki. Przez trzy lata zbierałem znaki i symbole bezpośrednio i pośrednio związane z krzyżem. Jako projektanta komunikacji wizualnej interesowało mnie podobieństwo wielu znaków oraz ich źródło, a także aspekt religijno-psychologiczno-filozoficzny. Dzięki wielu mądrym porodom i cennym wskazówkom promotora – profesora Jana Nuckowskiego doprowadziłem pracę doktorską do stanu, w którym nie tylko zaprojektowałem całą publikację – co należało



do mojego wyłącznego obowiązku na studiach projektowych – ale przede wszystkim wypełniłem ją bogatą treścią. Zaczynałem od kilkunastu wzorów krzyży, które do dziś można oglądać tylko w kilku publikacjach. Spędziłem wiele miesięcy w bibliotekach studiując istniejące dotychczasowe zbiory krzyży, poszukiwałem wzorów w Internecie, zebrałem wiedzę w tym temacie o wielu kulturach ze wszystkich kontynentów. W rezultacie w roku 2012 obroniłem stopień doktora przedstawiając encyklopedię wizualną krzyży oraz quasi-krzyży pt. „Krzyż – Praznak”. Wykazałem w tym projekcie, że krzyże, zarówno te sprzed naszej ery, jak i te z naszej ery są niezwykle ciekawe, są wizytówką danej epoki, filozofii i religii danego czasu. Kształty tworzące style mówią o cechach indywidualnych rzemieślników, artystów, są również nośnikiem ukrytych lub jawnych informacji, symboliki – zwłaszcza te, które nazwałem quasi-krzyżami. Znaków tych, jak np. sigili lub gmerków nie nazywa się krzyżami, a jednak przy porównaniu wizualnym nie można im odmówić tego, że należą do wielkiej rodziny krzyży. Książkę o charakterze podręcznika, przewodnika i katalogu zawierającego ponad 4000 znaków krzyży, tworzyłem z myślą o plastykach, projektantach, architektach, historykach, historykach sztuki, konserwatorach dzieł sztuki, archeologach, a także o wszystkich tych, których interesuje temat krzyża. Mam wielką nadzieję, że osoby te pójdą moim śladem – porównując ze sobą wybrane wzory krzyży, doszukując się w nich elementów wspólnych, pewnych zależności i podobieństw – zadadzą kolejne pytania, które przyczynią się do rozwiązania wielu zagadek ciekawej przeszłości człowieka. Liczę również na odkrycie pewnego schematu, czy mechanizmu sterującego relacjami człowiek-znak, człowiek-symbol – mechanizmu wyjaśniającego tę silną relację, jak i samego skomplikowanego procesu traktowania znaków i symboli przez społeczeństwa, kultury i cywilizacje. Książka tak zaprojektowałem, aby wszyscy badacze mogli na jej szerokich marginesach umieszczać swoje notatki, spostrze-

9

GŁÓWNYCH ROZDZIAŁÓW
ZE SKLASYFIKOWANYMI CHRONOLOGICZNIE I TEMATYCZNIE KRZYŻAMI



1. ODMIANY KRZYŻY 2. PREHISTORYCZNE KRZYŻE 3. SWASTYKA
4. ANCH 5. KRZYŻE UKRYTE I MONOGRAMY CHRYSYTUSA 6. KRZYŻ GRECKI
7. KRZYŻ ŁACIŃSKI 8. KRZYŻ HERALDYCZNY 9. QUASI_KRZYŻE

300

WZORÓW KRZYŻY W PODSTAWOWEJ ODMIANIE

1000

ILUSTRACJI I ZDJĘĆ

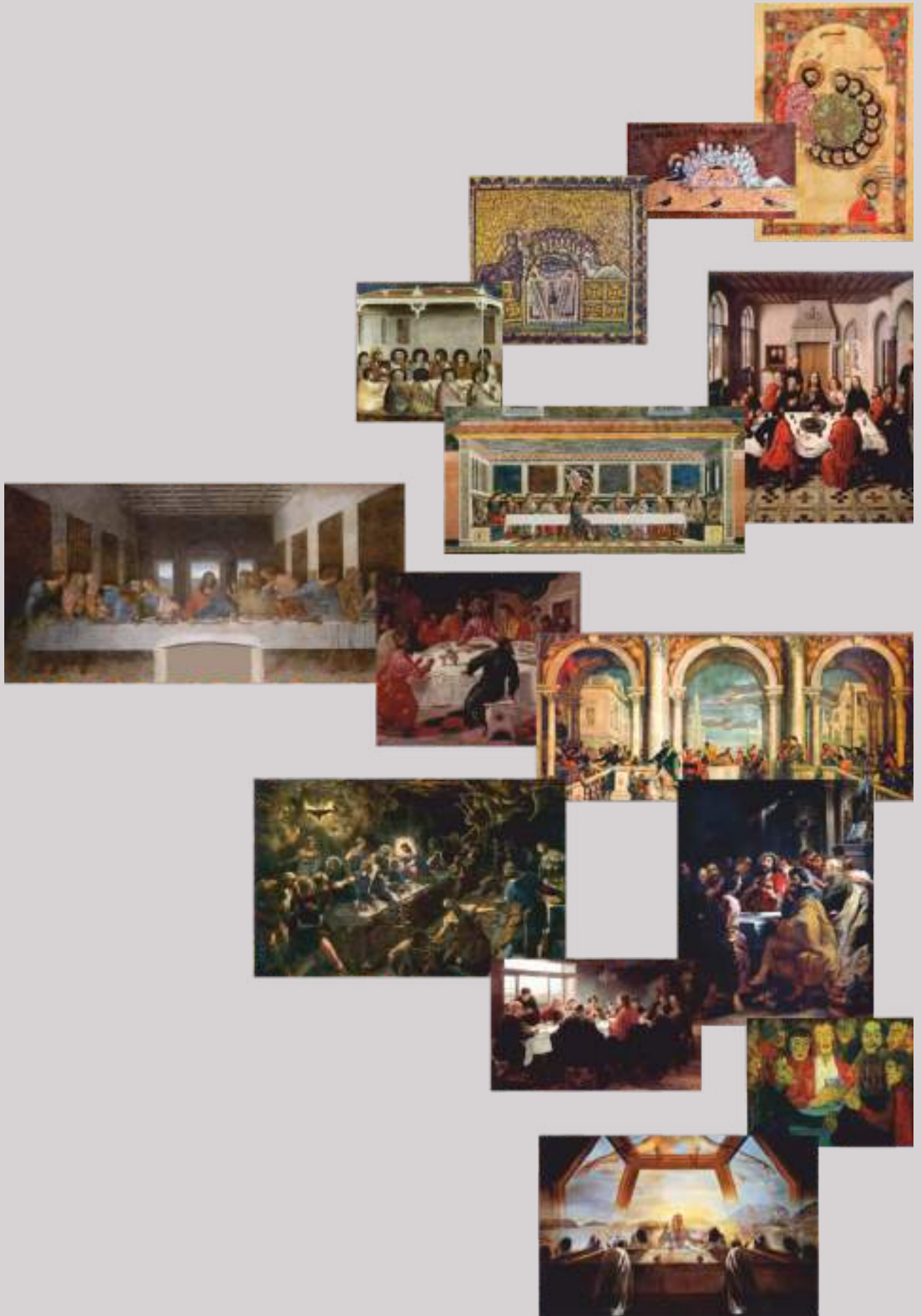
4000

WARIANTÓW STYLISTYCZNYCH KRZYŻY



żenia, uwagi i dodatkowe informacje, które przyczynią się do wspólnego rozwoju wiedzy i nauki. Przez dziesięć lat poszukiwałem wydawcy, który zechciałby wydać tę encyklopedię jako przedsięwzięcie non-profit. Nie udało się to. Natomiast w ostatnim czasie pojawiła się nadzieja na publikację dzięki grantom uczelnianym i ministerialnym. W ciągu dziesięciu lat zebrałem kolejne wzory krzyży i zdobyłem przy tej okazji bezcenną wiedzę w coraz szerszym spektrum różnych dziedzin naukowych, ale zawsze wiedzę skoncentrowaną na KOMUNIKACJI WIZUALNEJ, która jak się przekonałem ma tę piękną właściwość łączenia wszystkiego ze sobą, na podobieństwo komunikacji werbalnej.





Temat dzieła oraz wizja kompozycji

Od lat przygotowywałem się podjęcia wyzwania polegającego na zaprojektowaniu nowej kompozycji słynnego w sztuce motywu religijno-teologicznego jakim jest ustanowienie Eucharystii i wskazanie zdrajcy podczas Ostatniej Wieczerzy Jezusa z jego Uczniami.

Zacząłem się od nieśmiałych szkiców jeszcze w czasie, gdy byłem uczniem Liceum Plastycznego w Tarnowie. Wtedy to, podczas lekcji historii sztuki przy omawianiu malarstwa renesansu włoskiego, a dokładnie słynnego malowidła ściennego, autorstwa Leonarda da Vinci pt. „Ostatnia Wieczerza” w klasztorze Santa Maria delle Grazie w Mediolanie, pomyślałem zuchwale o swojej wersji, która będzie inna, moja. Szybko przekonałem się, że nie jest łatwo oderwać się od tkwiącego w umyśle układu kompozycji – wtedy jeszcze myślałem, że autorstwa Leonarda da Vinci. W tamtym czasie byłem również naiwnie przekonany, że jest on jedynym autorem tego motywu. Prawdopodobnie setki powtarzanych w różnych technikach „Ostatnich Wieczerz” z Mediolanu wprowadziło mnie oraz wiele innych osób w ten pospolity błąd myślenia.

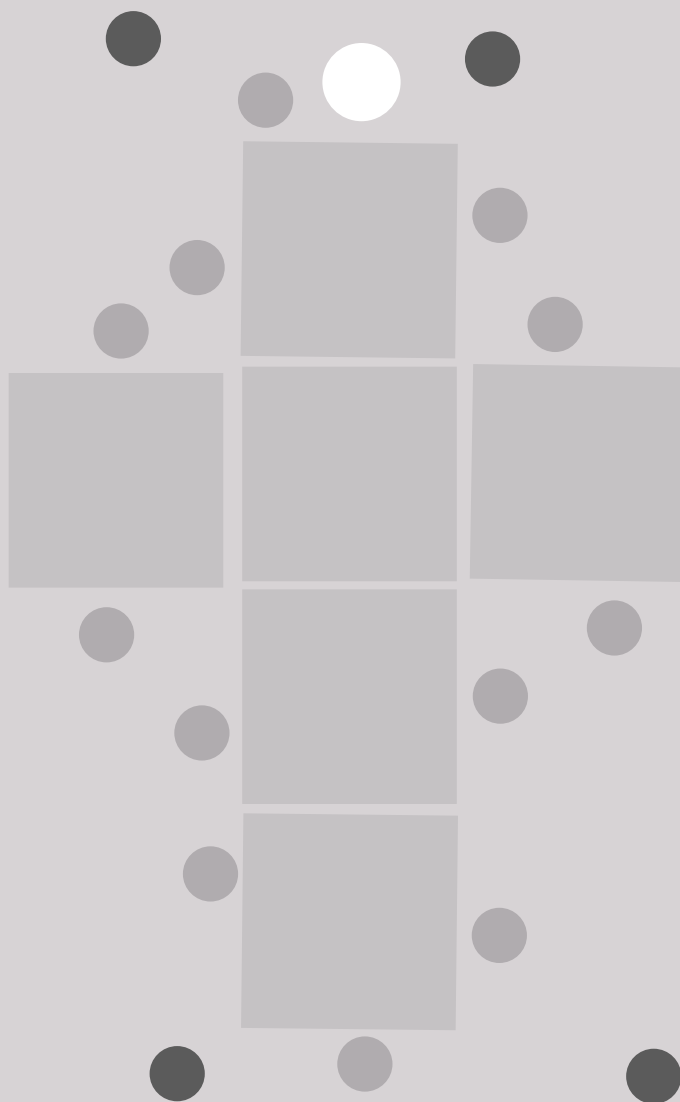
Moje szkice z tamtego okresu nie wносиły nic nowego do tematu, a były jedynie nieudolnymi kopiami dzieła mistrza. Dopiero studia teologiczne otworzyły mi oczy. Specjalizacja jaką wybrałem w ramach tych studiów – czyli historia sztuki sakralnej - pozwoliła mi zapoznać się z kolejnymi wersjami innych autorów – już nie tylko w okresie renesansu, ale i przez wieki. Miałem możliwość studiować wybitne dzieła przedstawiające „Ostatnią Wieczerzę”. Przekonałem się, że zdecydowana większość z nich to długie ławy w układzie poziomego prostokąta. Tak Wieczerzę Pańską przedstawił Leonardo da Vinci, który jak się okazało nie był pomysłodawcą tej kompozycji. Otóż już około pięćdziesięciu lat przed jego freskiem (właściwie malowidłem ściennym, bo nie techniką fresku obraz został wykonany, lecz

techniką olejną) pojawiła się ta „nieszczęśliwa” konwencja z długim stołem. Dlatego nieszczęśliwa, ponieważ w tamtym czasie przez włoskich artystów zostały pomieszczone dwa różne wydarzenia, mianowicie „Wesele w Kanie Galilejskiej” z „Ostatnią Wieczerzą” Jezusa ze swoimi uczniami. Stół z biesiady weselnej został zaprzęgnięty do wizji ustanowienia Eucharystii i / lub ukazania momentu, w którym Jezus wskazuje zdrajcę. Przeważnie artysta sam lub zgodnie z decyzją zleceniodawcy przedstawiał albo ustanowienie Eucharystii albo wskazanie zdrajcy. W jednym i drugim przypadku kanon wymagał, aby pokazać Nauczyciela oraz jedenastu wiernych mu Uczniów po tej samej stronie stołu, a Judasza - nie przez przypadek - po naszej stronie w perspektywie takiego przedstawienia. Nie przez przypadek, ponieważ było to świadome podkreślenie faktu, że widzowie – tak jak Judasz – są grzesznikami. Stąd też inna hipoteza mówiąca o tym, że długi stół biesiadny zastosowano jako swoistą granicę z przesłaniem „Chcesz przejść na stronę Chrystusa musisz przestać grzeszyć”. W ten sposób motywy teologiczne zaważyły na kanonie plastycznym tej słynnej kompozycji, która nie ma nic wspólnego z faktycznym wyglądem sceny z Wieczernika sprzed dwóch tysięcy lat.

Długą ławę stołu w tym motywie przedstawiali przez wieki tacy artyści jak: Giotto, Andrea del Castagno, Paolo Veronese, który tak przesadził z tą wizją, że zmuszony przez Świętą Inkwizycję zmienił tytuł dzieła na „Uczę u Lewiego”. Długą ławę namalował również sam Salvador Dali, choć... były i takie, wizje, które albo ukazywały przybliżony faktyczny starożytny sposób spożywania wieczerzy, albo wносиły zaskakujący w świecie patriarchalnym motyw kobiet, które rzeczywiście – i w zgodzie ze świadectwem Biblii – również były świadkami ustanowienia Eucharystii.

Duże wrażenie zrobiły na mnie „Ostatnie Wieczerze” Tintoretta, w których doceniłem zarówno udział kobiet, jak i próby poszukiwania przez tego artystę nowej kompozycji. Najwyraźniej

rozmyślanie nad własnym rozwiązaniem tego tak ważnego dla naszej kultury tematu teologicznego i ikonograficznego nie opuszczało mnie nawet podczas snu, skoro kompozycja obrazu przyśniła mi się 17 czerwca 2007 r. o godzinie 4.00 nad ranem. Usiadłem do biurka i najpierw odręcznie ołówkiem, a potem w programie graficznym naszkicowałem tę wizję, którą wtedy nazwałem: „Perspektywą Ducha Świętego”, a dziś moi studenci nazywają ją “Perspektywą Drona”.



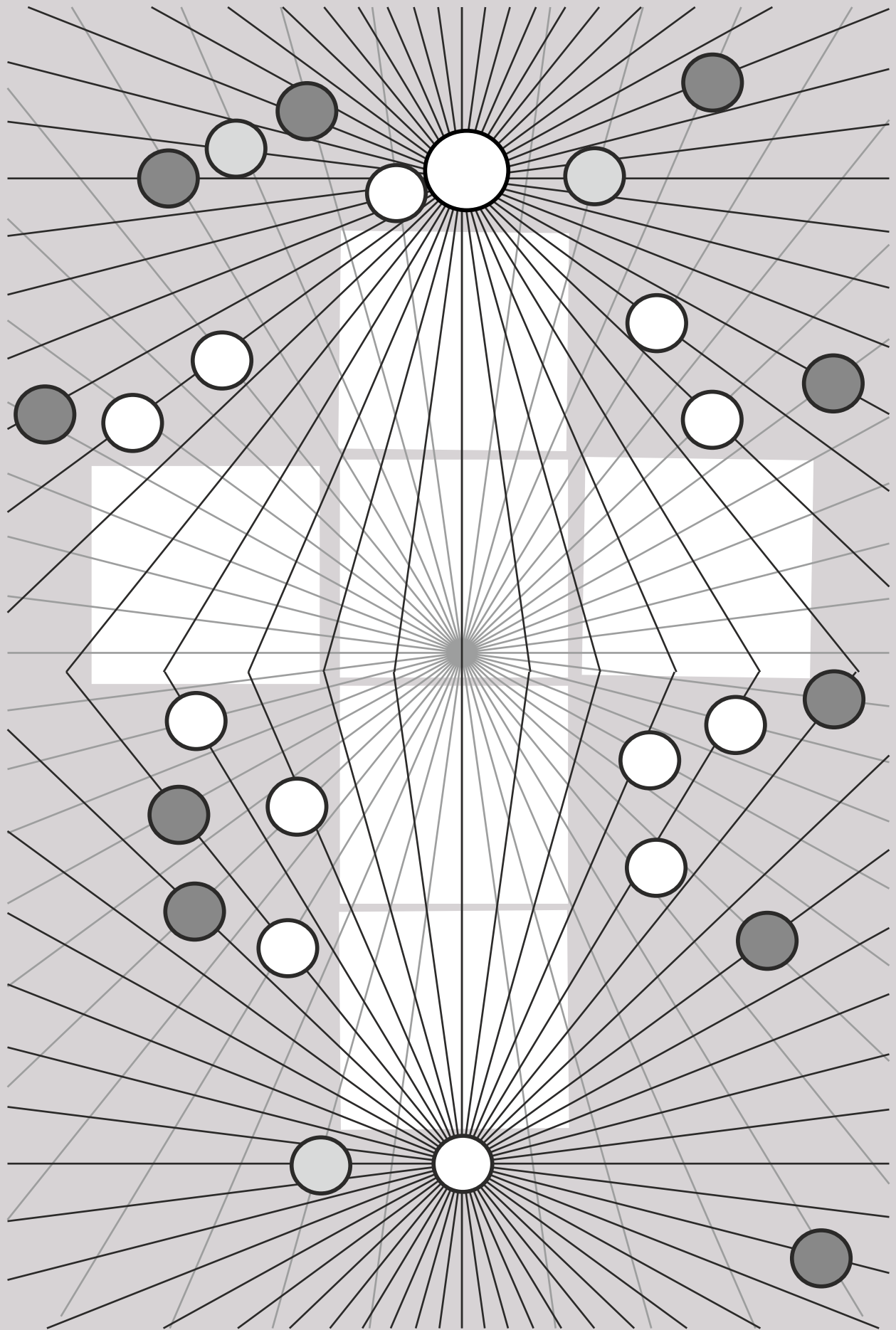
Od samego początku biblijną scenę osadzałem w teraźniejszości. To nic nowego. Dzieło Leonarda da Vinci również jest taką wizją, tylko że osadzoną w całości we włoskim renesansie, a nawet precyzyjnie można mówić o osadzeniu w realiach społeczno-kulturalnych ówczesnego Mediolanu. Od 2007 r. wykonałem kilkanaście szkiców z zakomponowaniem miejsc wtedy jeszcze tylko trzynastu postaci, ponieważ taki kanon był standardem ikonograficznym. Dzięki studiom teologicznym, podczas których nauczyłem się badać i analizować krytycznie tekst porównując go z różnymi innymi tłumaczeniami oraz wersjami narodowymi, wiedziałem, że w Wieczerniku były też inne osoby. Są na to świadectwa biblijne w obszarze samego wydarzenia, jak również można się tego domyślać z kontekstu wielu fragmentów dotyczących innych wydarzeń rozgrywających się w podobnym czasie. Dlatego dorysowałem w szkicach postaci dodatkowe, takie jak: Maria – Matka Jezusa, Maria Magdalena, Marta, tajemnicza kobieta i tajemniczy mężczyzna. Od tego momentu kompozycja składała się z siedemnastu postaci. Zaprojektowałem dla nich miejsca w obrazie, który już wtedy zamierzałem wymierzyć według Złotego Podziału oraz z podwójną odbitą w poziomie Spirala Fibonacciego dającą wtedy rysunek ryby-ICHTYS.

W 2015 r. postanowiłem zredukować swój etat nauczyciela do połowy, a w 2019 r. już całkowicie zrezygnować z pracy w Liceum Plastycznym, aby móc skupić się na pracy ze studentami Wydziału Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie oraz poświęcić ten pozyskany czas w całości na przygotowania do stworzenia „Ostatniej Wieczery” według coraz jaśniejszej wizji. Czytałem w tym czasie dużo książek i artykułów w Internecie na temat sztuki oraz religii w kontekście wzajemnej relacji i obustronnych korzyści. W jednej z lektur – autorstwa Krzysztofa Niedałtowskiego pt. „Zawsze Ostatnia Wieczera” – przeczytałem zdanie, które utkwiło mi w pamięci

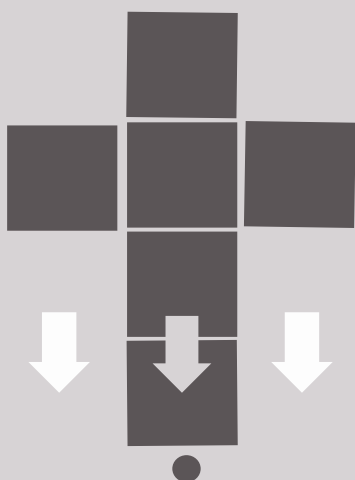
i przyświecało do samego końca realizacji dzieła. Oto to zdanie: "Religia bez sztuki staje się dogmatem. Sztuka bez ducha religii zamienia się w dekorację". W tym tkwi odwieczny głęboki związek między sztuką a religią. Co było pierwsze – religia czy sztuka? Tego nie wiemy. Antropologia jedynie sugeruje, że najpierw była magia i obrzęd magiczny, po magii była religia ze sztuką rozwijającą się równolegle. Sztuka była próbą odpowiedzi na pytania o transcendencję, czyli wykraczanie poza tu i teraz. Czy tak nie jest do dziś?

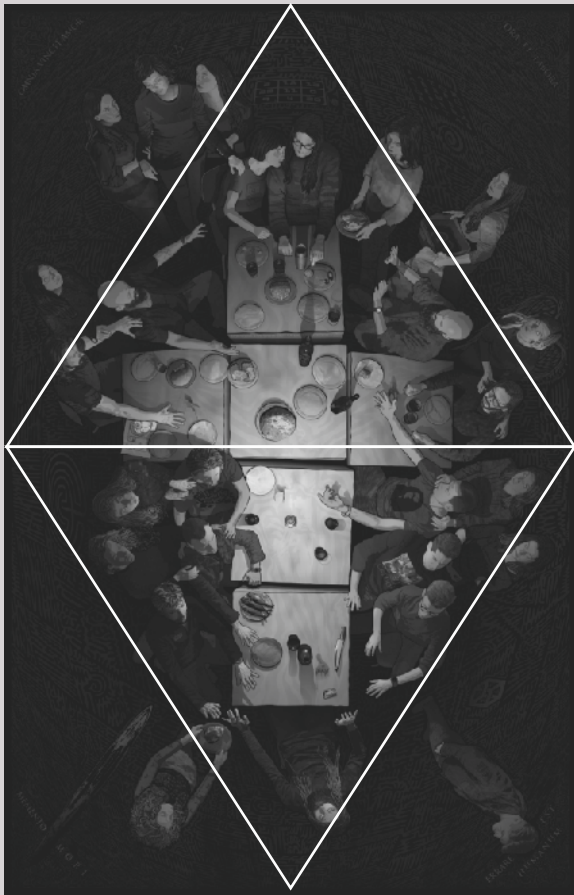
Jak przy pomocy znanych mi środków artystycznych w jednym obrazie przekazać tę prawdę o odwiecznych poszukiwaniach? Podstawą jest człowiek, albo jak w tym wydarzeniu biblijnym grupa osób skupionych wokół Mistrza, który jest i człowiekiem i Bogiem. Tak więc niejako centrum skupiające to sam Jezus, ale czy na pewno on jeden i wyłącznie?

Perspektywa żabia, ta z tych najostrzejszych, bo z kątem 90 stopni względem ziemi i bez widocznego horyzontu daje pewne niespodziewane możliwości. Otóż, w przeciwieństwie do klasycznego układu z długim stołem, gdzie prawie zawsze w centrum jest umiejscowiony Jezus Chrystus, tu mogłem przewidzieć trzy ważne punkty. Nasunęła mi ten pomysł również skomplikowana geometria z dwoma niezależnymi punktami zbiegu bez widocznych horyzontów. Taka sytuacja może mieć miejsce właściwie tylko przy anamorfozie soczewkowej potocznie zwanej w sztuce fotografii „Rybim Okiem”. Dzięki takiej zdeformowanej perspektywie mogłem zbudować kompozycję z trzema najważniejszymi punktami wciągającymi nas do wnętrza obrazu i hipnotyzującymi przy jednoczesnym badaniu napotkanych postaci oraz przedmiotów, które im bardziej się im przyglądamy, tym bardziej zaczynają odgrywać swoje role, bo są przecież znakami, symbolami i metaforami. Pierwszy z trzech punktów to centrum geometryczne obrazu, w którym znajduje się źródło fizycznego

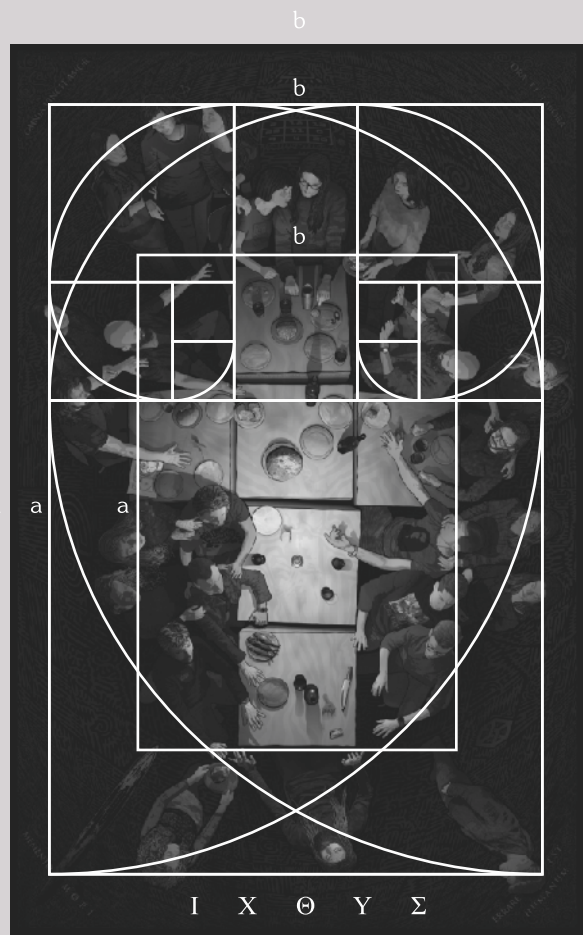


światła. Tylko po cieniach układających się na obrusach można mniej więcej zorientować się, że źródło to umieszczone jest nad stołami na wysokości odpowiadającej szerokości pojedynczego kwadratowego stołu. Ale istotniejsze jest to, co jest tym źródłem światła – to Dwunastościan Platona, który symbolizuje wszechświat i pierwiastek duchowy, a dodatkowo w mojej wizji reprezentuje Ducha Świętego. Przy bardzo dużym powiększeniu od szklanej powierzchni dwunastościanu odbija się Jego znak – biała gołębnica. Drugi z trzech najważniejszych punktów to postać Jezusa Chrystusa w górnej części kompozycji. Jezusa rozpoznajemy tu po tradycyjnym kanonie „Mistrza i umiłowanego ucznia Jana”, który opiera swą głowę albo na ramieniu albo na piersi Chrystusa. Od tego punktu rozprowadziłem konstrukcyjną siatkę promieni, do której dopasowałem układ postaci wraz z ich ważną gestykulacją. Gestykulacja jest ważna z powodu psychologii mowy ciała oraz z powodu podkreślenia owej promieniującej od Jezusa energii, którą należy tu czytać przede wszystkim teologicznie jako swego rodzaju „Eksplodję Miłości”. Natomiast trzeci z najważniejszych punktów kompozycji umiejscowiony jest w dolnym obszarze obrazu. To nie przypadkowy punkt. To tragiczna postać Judasza, który cały grzech bierze na swoje przysłowiowe barki. W przenośni i prawie dosłownie, bo fizycznie. Co prawda – co też widać na obrazie – stołów nie dotyka, lecz z naszej perspektywy – zgodnie z zasadami percepcji wzrokowej znanej w teorii komunikacji wizualnej jako psychofizjologia widzenia – ciężar całej kompozycji fizyczny i wyimaginowany ciąży z nieprawdopodobnie dużą wagą ku dołowi. Judasz, choć nie chce, i tak musi wziąć ten ciężar na siebie. Pytanie, czy jest to zdanie z teorii kierunków kompozycji plastycznej, czy z rozważań teologicznych o niełatwym do rozstrzygnięcia momencie konfliktu między wolną wolą człowieka a wolą bożą? To kolejne świadectwo silnej relacji religii ze sztuką w postaci boskiej geometrii i psychologicznych aspektów kierunków w kompozycji plastycznej.

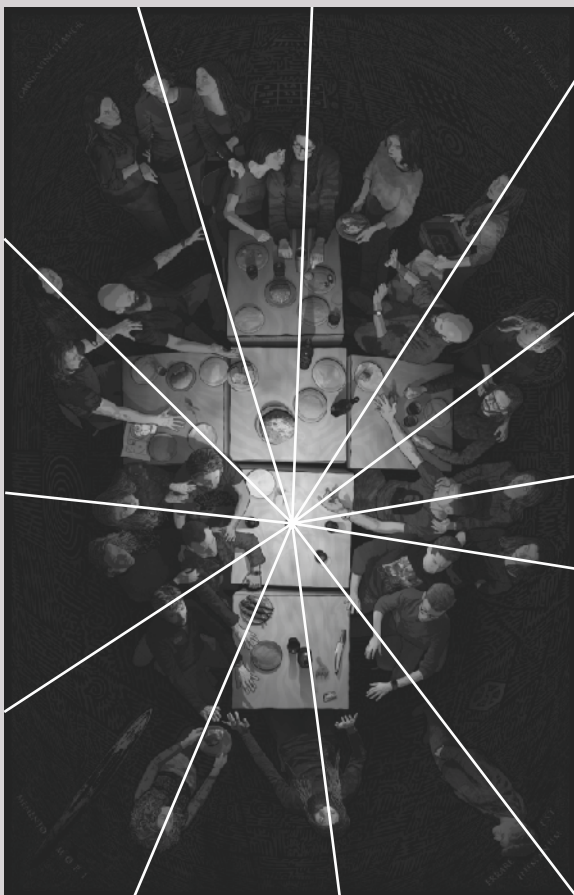




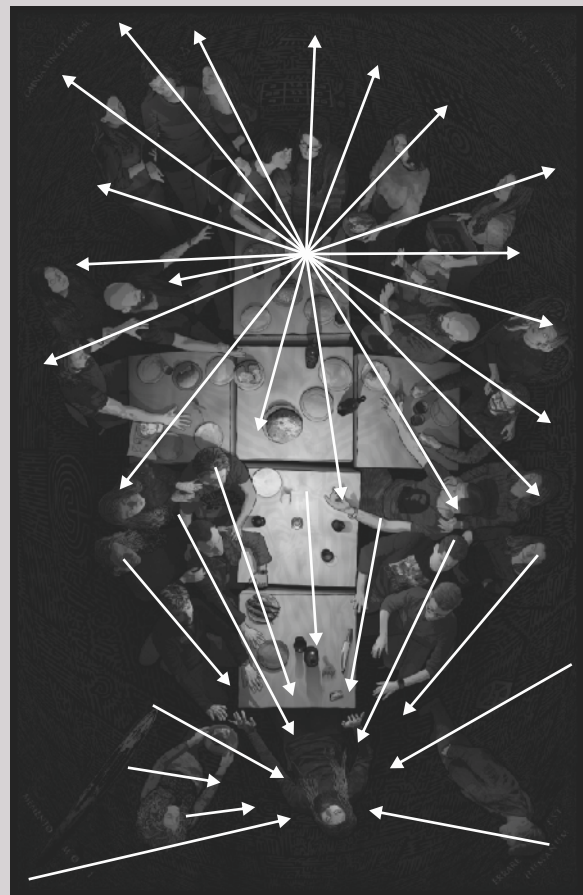
Trójkąty dynamiczne Sacrum i Profanum



Złoty Podział i Spirala Fibonacciego



Dwunastościan Platona – źródło światła

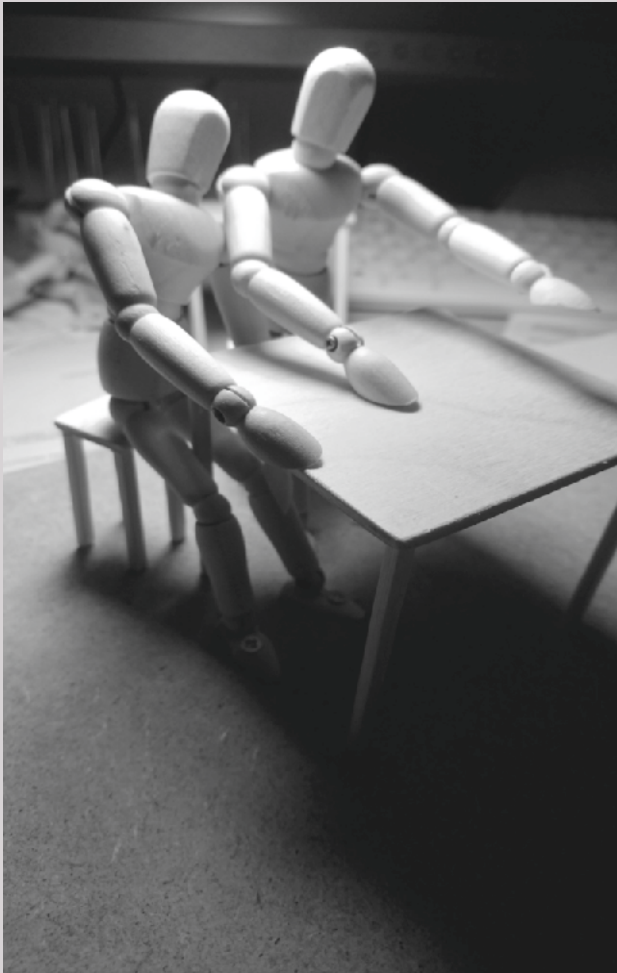


Eksplozja miłości i implozja zła



Przy okazji studiowania tego tematu natrafiłem na badania dotyczące bardzo podobnych efektów psychologicznych wykorzystywanych w kompozycji muzycznej. Dlatego postanowiłem na bazie tej wiedzy dodatkowo skomponować prostą melodię do słów Judasz: „Dlaczego ja? Powiedz mi Panie!”. Według specjalistów – kompozytorów posiadających taką wiedzę - melodia ta wprawi nas swymi wibracjami w stan zadumy i melancholii, smutku a nawet poważnego przygnębienia. Wracając jednak do zagadnień komunikacji wizualnej, które służą w tym dziele uzyskaniu efektu w postaci rozważań teologicznych i medytacji religijnej, w tym trzecim ważnym kompozycyjnie punkcie użyłem promienistą siatkę na podobieństwo tej zastosowanej przy postaci Jezusa. Tu jednak, po liniach promieni, wszyscy i wszystko w pobliżu Iskarioty jest odpychane i odrzucane. Judasz jest w centrum ciemna – tego ciemna dosłownego i w przenośni religijnej, czyli w centrum zła – na znak działania szatana, który w tej „Implozji Zła” chce pochłaniać, wciągać i ludzi i przedmioty (nóż Bartłomieja). Ludzie mogą o swoich siłach walczyć w tą siłą przyciągania, ale przedmioty w tej perspektywie nie mają najmniejszych szans. W ten sposób podzieliłem kompozycję obrazu na dwa odmienne światy i jednocześnie trójkąty dynamiczne – jak u słynnego El Greco. Mamy więc Sacrum w górnej części oraz Profanum w dolnej. Odwrócenie ról w tej samej kompozycji dałoby dziwny odbiór, który podświadomie zniechęcałby do oglądania obrazu. Zdecydowana liczba widzów, choć rozpoznająca postaci, miałaby poczucie niezrozumienia sytuacji. Coś by się tu nie zgadzało, ale większość osób nie potrafiłaby powiedzieć co i dlaczego. Teoretycznie grafikę można obracać i oglądać z różnych perspektyw, nawet do góry nogami. Jednak wtedy pewne przedmioty oraz gestykulacja rąk postaci wywołują poczucie sztuczności sceny i nierealności jeśli skoncentrujemy się na szczegółach. Zabieg obrotu grafiką jest neutralny przy objęciu wzrokiem całej sceny.





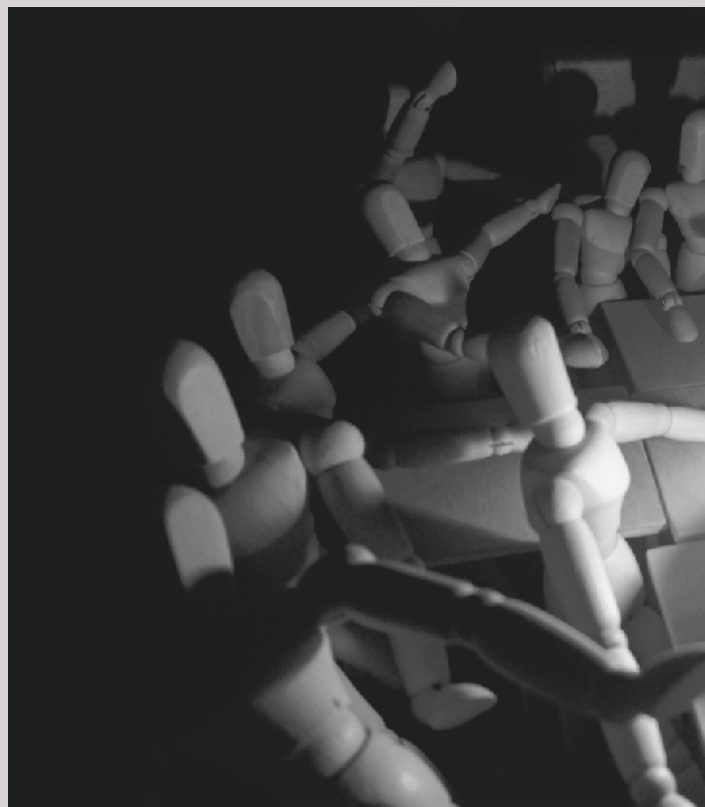
Aby rozplanować usytuowanie postaci wraz z ustawieniem ich ciał i gestykulacją rąk na bazie już kilku kluczy kompozycyjnych, tj. trzech promienistych siatek, dwóch trójkątów dynamicznych i ryby utworzonej z dwóch spirali Fibonacciego, i aby pogodzić to wszystko ze Złotym podziałem, posłużyłem się kilkoma przygotowanymi wydrukowanymi wykresami nałożonych na siebie siatek a następnie przesuwając znaczki postaci w najczęstsze miejsca skrzyżowań owych siatek. W ten sposób zaprojektowałem optymalną kompozycję z rozlokowaniem zaplanowanych siedemnastu postaci. Teraz mogłem zrobić fizyczną próbę z zastosowaniem malarskich manekinów w wersji miniatury w skali. Przygotowałem platformę ze sklejki, do której następnie przytwierdzałem miniaturowe stoły, kilka krzeseł oraz dokręciłem siedemnaście manekinów odgrywających role biblijnych postaci tego elektryzującego wszystkich momentu, w których Jezus mówi: „Jeden z was mnie zdradzi”.

To oczywiste, że żaden z manekinów nie będzie w normalnej typowej dla spokojnej osoby pozycji. Nie da się w takiej chwili nie zareagować. Ktoś eksploduje, ktoś imploduje. Jednego rozrywa, inny się kurczy. Jak różni jesteśmy, tak różnie zareagowalibyśmy. Wyobraźmy sobie, że wieczorem jesteśmy zaproszeni na spotkanie z ulubionym nauczycielem – autorytetem, podczas którego ten oznajmia nam, że jeden z nas jeszcze dziś zawiadomi policję, ta aresztuje go, a następnie będzie przesłuchiwać i torturować. Wiemy, co będzie działo się dalej...

Lecz skupmy się na tej chwili, gdy jesteśmy niewinni, a zostajemy w jakimś sensie posądzeni o zdradę. Podkreślić muszę, że WSZYSCY usłyszeli te słowa „Jeden z was mnie zdradzi”. Niestety każdy chrześcijanin, i nie tylko chrześcijanin – każdy, kto zna tę historię podlega pewnemu zjawisku polegającemu na tym, że od dziecka wiemy, kto jest zdrajcą, a przez to zatraciliśmy

umiejętność wyobrażenia sobie dramaturgii tej sceny. Dlatego przykład ze współczesnym wydarzeniem „nauczyciel – uczniowie” daje szansę na przynajmniej w jakimś małym stopniu uświadomieniu sobie powagi tamtej chwili sprzed dwóch tysięcy lat. Z tego samego powodu od wieków zawsze ma sens osadzanie ważnych wydarzeń z przeszłości w teraźniejszości. To po prostu działa silniej na wyobraźnię. Dlatego również wciąż będą potrzebne nowe wizje kolejnych artystów, bo jeśli nadal będziemy spoglądać na święte obrazy namalowane przez XVI, XVII, XVIII i XIX-wiecznych artystów, to opisywane plastycznie wydarzenia możemy coraz bardziej postrzegać jako dalekie, mroczne, niedotyczące nas i nie stykające się z naszymi czasami w żaden sposób. Można co najwyżej podziwiać kunszt tych dzieł. Natomiast ich działanie magiczno-religijne jest znikome. Z tego samego powodu trudno nam dziś wyobrazić sobie, jak silne działanie na odbiorców miały obrazy w średniowieczu, renesansie i baroku, gdy w postaciach i sceneriach widzowie rozpoznawali siebie, miejsca i przedmioty, które znają, które mogą codziennie oglądać i dotykać.

Śmiało ustawiłem siedemnaście manekinów według siatki kilkudziesięciu linii, a następnie powykrzywiałem, pokoślawiłem ciała, a ręce wygiąłem w kształty charakterystyczne albo dla rozrywania z zaprzeczaniem albo dla próby obrony przed wciąganiem w otchłań. Poza tym brałem pod uwagę introwertyczną lub ekstrawertyczną ludzką naturę. To mnoży możliwe w takiej sytuacji postawy i nieprzewidziane nawet reakcje – jak ten uczeń, który zacznie płakać, albo ten, któremu wyrwie się wulgaryzm, gdy usłyszy oskarżenie w sytuacji, gdy wie, że jest niewinny. Są i tacy, którzy w tej bardzo stresowej chwili chcieliby nawet pobić nauczyciela. Wielu zaczyna się kłócić. W jednej części panuje cisza, a w drugiej jest głośno jak na jarmarku. Dwa w jednym – święte miejsce skupienia i mroczna niebezpieczna karczma.



Jasna i ciemna strona człowieczeństwa. To wszystko musi być podkreślone, wręcz spotęgowane efektem dramatycznego światła, które znajduje się w, tylko na pierwszy rzut oka, oczywistym miejscu. Z normalnej perspektywy i wysokości wzroku świadka zdarzenia stojącego blisko Apostołów światło będzie osadzone nad stołem, może na wysokim świeczniku, może zawieszone pod sufitem. Natomiast z perspektywy sufitu trudniej jest określić położenie i stąd nadzieja, że odniesiemy wrażenie niezemskiego światła lewitującego nad uczestnikami i przed widzem. Tym światłem może być Duch Święty. Możemy być też my – widzowie stojący przed obrazem. Narodziła się niespotykana dotąd sytuacja, w której mamy w tym obrazie wspólną perspektywę z Duchem Świętym.

Ze stołami jest podobnie, tzn. zmiana perspektywy zmienia wszystko, odmienia postrzeganie i zrozumienie – jak w życiu, gdy wystarczy zmodyfikować punkt widzenia, aby dostrzec inny świat wraz ze zrozumieniem drugiej osoby. Z „normalnej” perspektywy zobaczylibyśmy jedynie sześć stołów o kwadratowych blatach nakrytych skromnymi obrusami. Stoły są nieco porozsuwane przez gwałtowne ruchy uczniów na wieść, że jeden z nich jest zdrajcą. Natomiast z perspektywy Ducha Świętego i naszej widzów dostrzegamy pewien kształt, który tworzą zestawione razem stoły. Nie jest powiedziane, że wszyscy od razu i w ogóle zobaczą tu kształt krzyża łacińskiego. Są i tacy, którzy zobaczą tu wyłącznie coś, co przypomina im chodnikowy rysunek z dzieciństwa - „grę w klasy” lub będą i tacy, którzy przypomną sobie, jak w szkole podstawowej sklejali w sześcian jego siatkę techniczną. To znak, że czasami nawet zmiana punktu widzenia nic nie pomoże. Bariera może być na przykład brak wiedzy z powodu innej kultury i innej religii. To ustawienie manekinów dało mi szansę komponowania wielu możliwych scen, reakcji psychologicznych oraz możliwość manewrowania światłem, które symulowałem



Opatrzność Boża

Kwadrat magiczny liczby 33

Piktogram
Koronawirusa

Kwadrat Sator-Rotas
bustrofedon i palindrom

Dwanaście
gwiazd

Klucze
do Nieba

Aquila
(fac. Orzeł)

Miska
i ręcznik

Krzyż
św. Andrzeja

Anioł

Chleb-Polska

21 talerzy

Muszla

Wizerunek
twarzy Jezusa

Kamienie

Palec
w ranie Jezusa
(Caravaggio)

Labirynt

Nóż

Ryby

Figura
niemożliwa

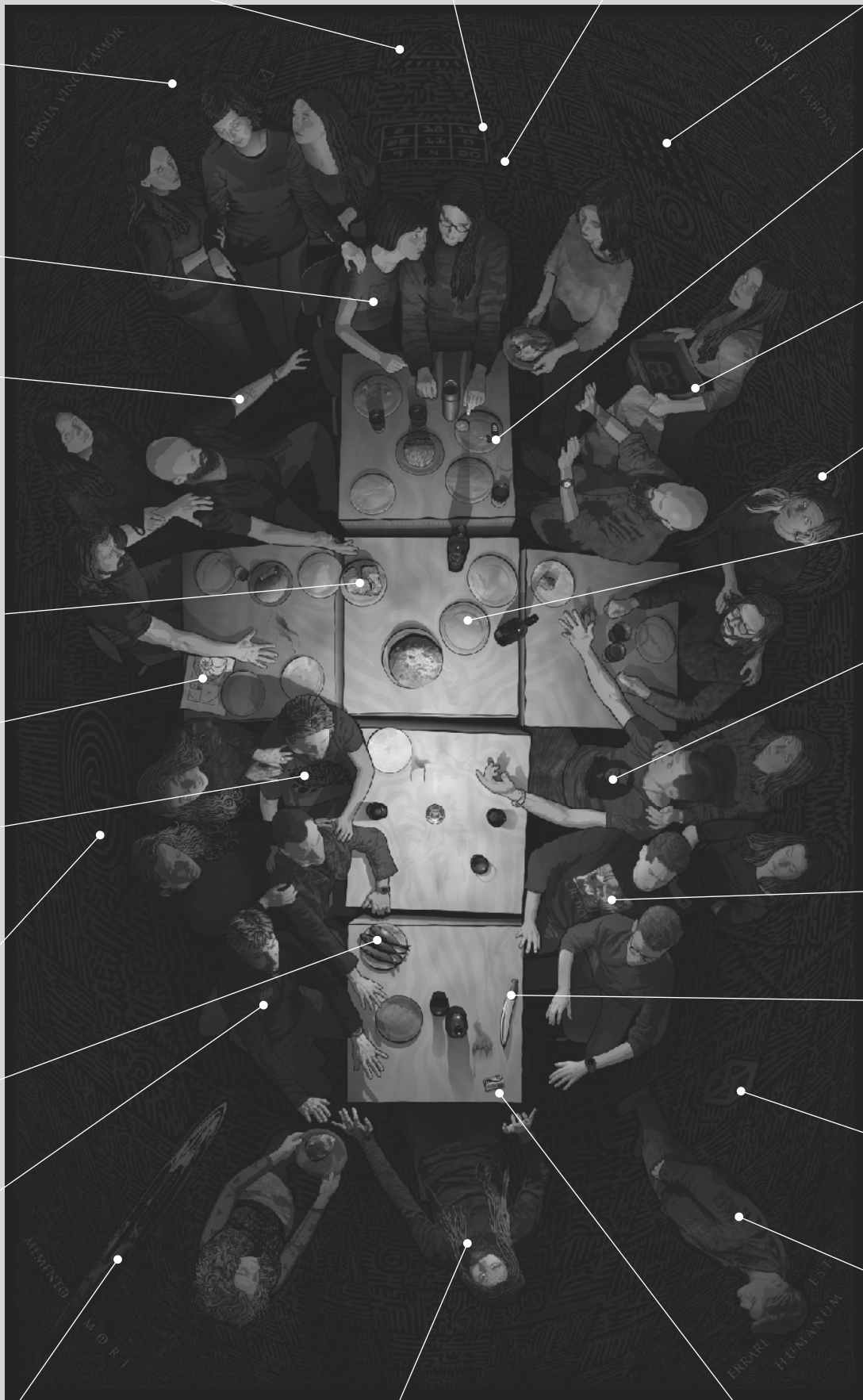
Piła

Lew, woda,
Wenecja

Vanitas w anamorfizie

Diabeł ukryty w brodzie Judasza

Karta kredytowa (trzos XXI w.)

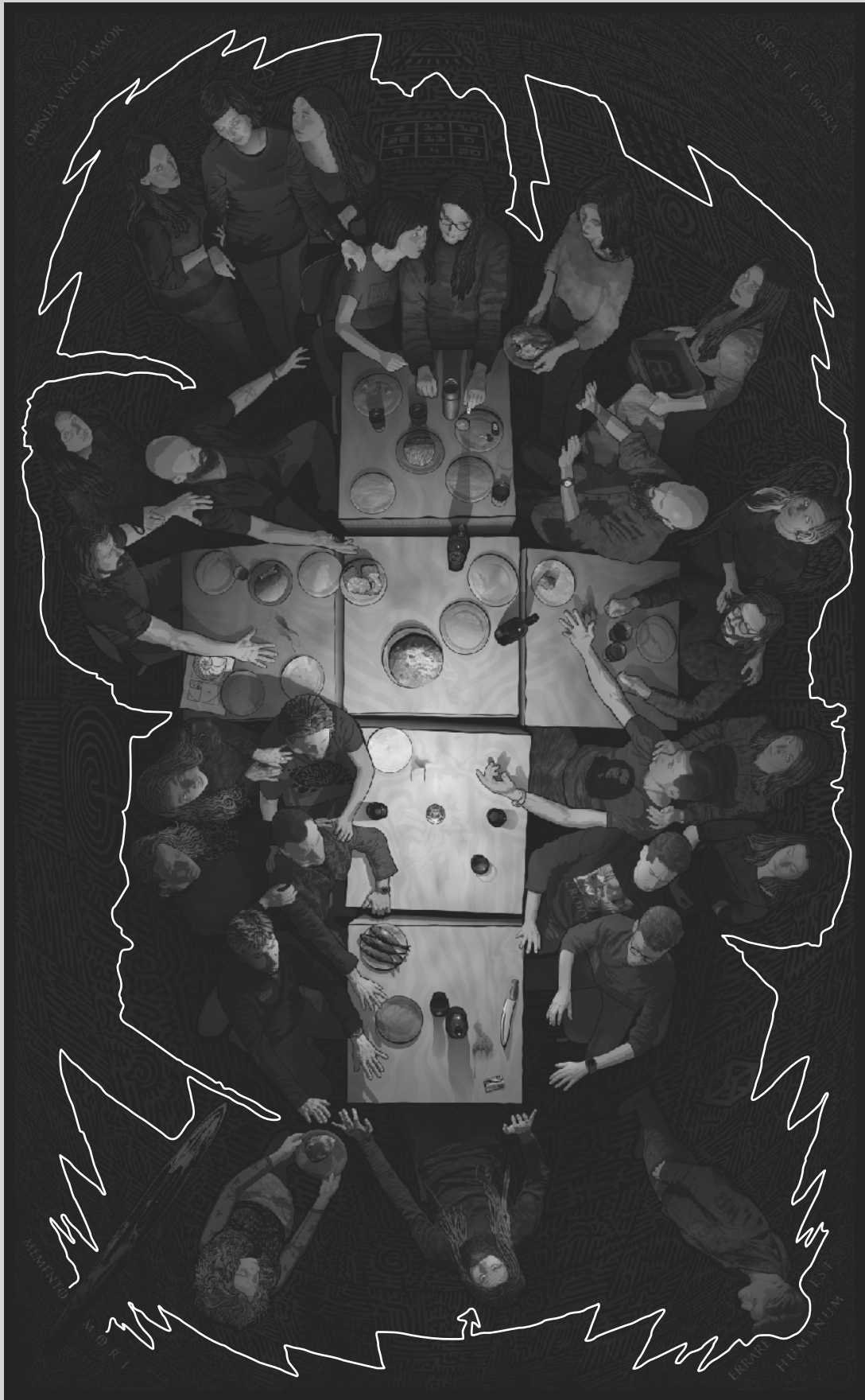


małą świeczką typu „teelight”. Wykonałem setki zdjęć wraz z różnymi ustawieniami parametrów technicznych obiektywu. Zmiana soczewek lub obiektywów także miała wpływ na ostateczny efekt. Kompozycję stołów „poruszy” kompozycja postaci, a scalać je razem będą

Atrybuty, znaki i symbole

Zgodnie z wielowiekową tradycją, aby pomóc widzom rozpoznać postaci w plastycznym przedstawieniu artyści posługują się oznaczeniami, znacznikami, które nazywamy atrybutami. Przedmioty zwykłe i niezwykłe mogą wydawać się jedynie częścią kompozycji plastycznej, podczas gdy ich najważniejszym zadaniem, jest wyjaśnienie z kim mamy do czynienia. Poprzez wiedzę na temat tych przedmiotów i skojarzenia z historią przez wieki opowiadaną o kimś rozpoznajemy tę postać. Specjaliści od ikonografii dzielą atrybuty na historyczne (legendarne) i symboliczne, a także na ogólne i indywidualne. Podobną rolę, lecz już w szerszym – kontekście społeczno-filozoficzno-kulturalnym, odgrywają w obrazie znaki i symbole. Znak poprzez tzw. „umowę” staje się zjawiskiem innym niż sam przedmiot, który rozpoznajemy jako znak. Gdy znak zaprowadzi nas do rzeczywistości tak innej, odmiennej od siebie, że nie do rozpoznania bez odpowiedniej podpowiedzi to nazwiemy go symbolem. Zrozumiemy różnicę między znakiem a symbolem, gdy poczujemy w symbolu tajemnicę i pierwiastek religijny, gdy dostrzeżemy w nim współistnienie dualizmów, wielowarstwowość oraz doświadczenie wielu pokoleń. Atrybuty, znaki i symbole pomagają opowiadać. Dzięki nim obraz rozmawia z wrażliwym na nie widzom. Są i ukryte atrybuty, jak ten kosmaty ukrywający się w brodzie Judasza.





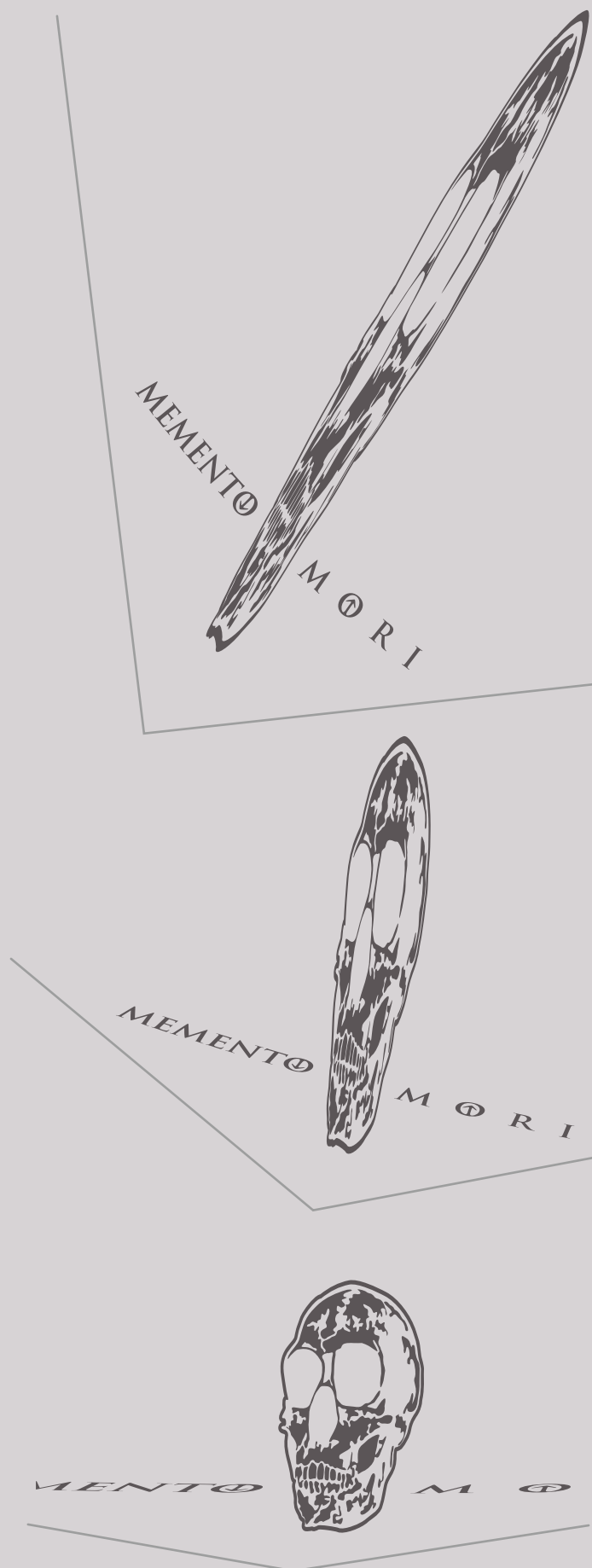
Wyjście

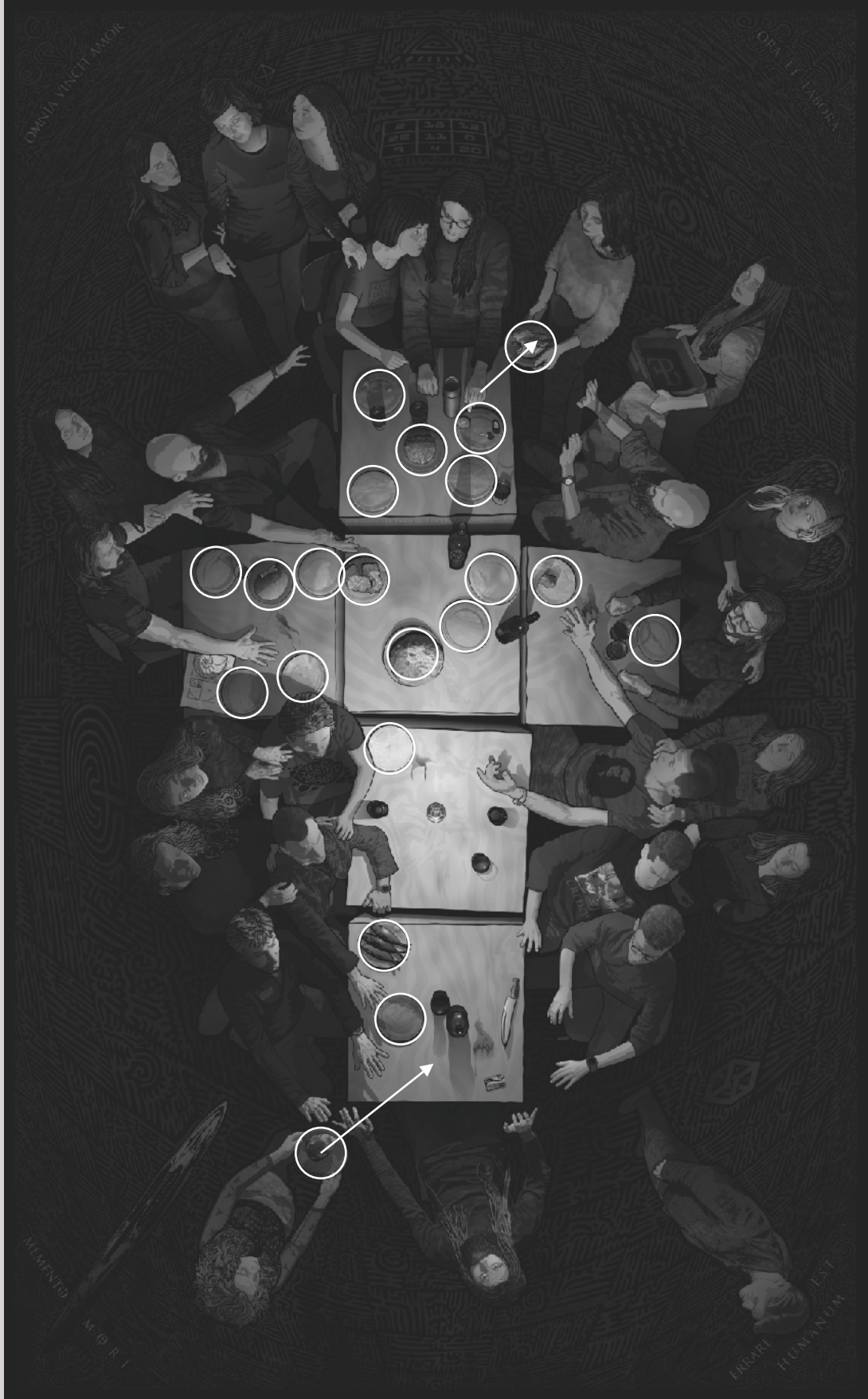
Wejście

W przedstawieniu „Ostatniej Wieczery XXI” można odkryć kilka labiryntów – jedne ukryłem, inne pokazałem, aby służyły jako atrybuty. Główny to ten, który skrywa się w tle – w ornamencie posadzki. Jest rodzajem opowieści o początku i końcu, o historii, która łączy dwie najważniejsze postacie poprzez innych bohaterów tego niezwykłego wydarzenia. Wejście do labiryntu jest jednocześnie wyjściem z niego. Zatem to ten rodzaj labiryntu, z którego można wyjść, ale po przebytej trudnej drodze. Początek i koniec drogi umiejscowiony jest w wyjątkowym miejscu, przy szczególnym symbolu i metaforze przemijającego życia. To VANITAS w postaci czaszki rozciągniętej w anamorfozie na podobieństwo tej słynnej czaszki z renesansowego dzieła Hansa Holbeina Młodszeo pt. „Ambasadorowie”, Ale tu – w „Ostatniej Wieczery XXI” – z tą różnicą, że nie jest to czaszka Homo Sapiens Sapiens, lecz Homo Neanderthalensis, któremu świat nauki, a szczególnie archeologia coraz częściej, i słusznie, zwraca należny honor, a nawet mówi się o pewnej pierwszej wrażliwości, którą po nim odziedziczyliśmy w skromnym procencie. Coraz większa liczba odkryć archeologicznych potwierdza tę tezę wraz z dowodami myślenia symboliczno-magicznego. Od kilkudziesięciu lat mamy również dowody na to, że ten, po części, nasz przodek zapoczątkował myśl eschatologiczną, a to jest już poważny załęczek religii.

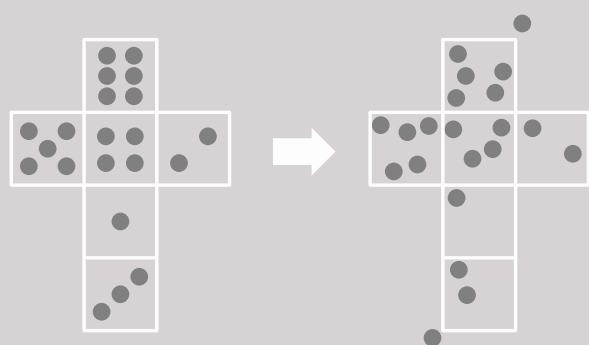


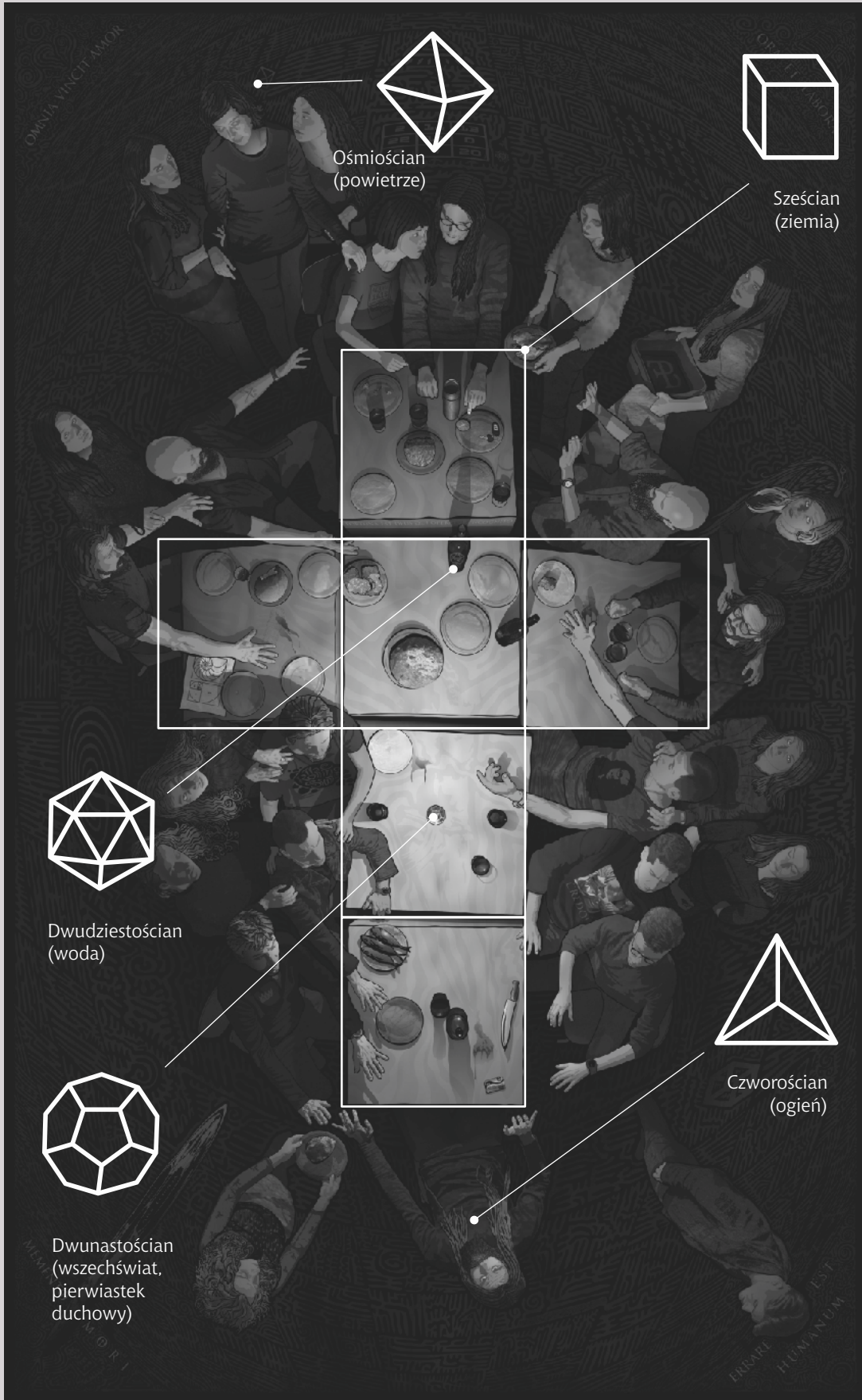
Tak odległa przeszłość jawi się jako labirynt i tu też jako droga, która w końcu doprowadzi świat nauki do odkrycia prawdziwego obrazu ewolucji. Czułem się zobowiązany do tego, aby o tym opowiedzieć, zwłaszcza w tym momencie.





Nieznany autor stwierdził kiedyś: „Los to Bóg, który działa incognito”. Jak dużo jest w tym stwierdzeniu mądrości, która łączy, zamiast dzielić. To zabieg, który trochę usprawiedliwia nas w chwilach, gdy w mowie wychodzi nasza głęboko zakorzeniona pradawna wiara w losowość zdarzeń, przed którą broniliśmy się amuletami lub w przypadku woli bogów – poprzez magię sympatyczną, talizmanami oraz różnego rodzaju wotami – próbowaliśmy pozyskać łaskawe spojrzenie, zdarzenia i opiekę. Jak często zdarza się nam i dziś, że powiemy radośnie „Dzięki Bogu”, ale w innej sytuacji stwierdzimy „Taki los” akceptując realia przy braku możliwości zmian na lepsze. Postanowiłem poruszyć ten temat na dwa sposoby. Przytoczone zdanie w wersji łacińskiej maksymy, która brzmi teraz „FORTUNA EST DEUS QUI OPERATUR INCOGNITO” umieściłem na części obrusa spadającego w dół po stole, za którym siedzi Jezus wraz z umiłowanym uczniem Janem. Innym sposobem na opowiedzenie o dualizmie religijnym był pomysł stworzenia metafory plastycznej w postaci „Krzyża losu”. Podstawą tego symbolu jest krzyż łaciński w siatce technicznej sześcianu, w obrębie którego rozlokowałem 21 talerzy na wzór 21 oczek w kości do gry. Sama kostka do gry ma już swoje konotacje i symbolikę. Do tego zaprzęgam jeszcze dział matematyki - rachunek prawdopodobieństwa z jego kolejną gałęzią, która analizuje przypadki gier liczbowych. Dowiedziałem się, że są układy oczek w kostkach, które mogą być „sprawiedliwe” oraz „niesprawiedliwe”. „Sprawiedliwa” kostka to taka, w której na przeciwległych ściankach umieszczone są zawsze liczby dopełniające się wzajemnie do 7, więc 1 i 6, 2 i 5 oraz 3 i 4. W obrębie tylko tej zasady możemy mieć 3 układy na kostce. Waga oczek ma wtedy znaczenie przy rzutach, a więc wynikach losowania. Zdecydowałem, że w przypadku stołu w Wieczerniku mowa będzie wyłącznie o sprawiedliwym losie, ale w specjalnym pozornym tylko nieładzie i rozproszeniu.





Ośmiościan
(powietrze)

Sześcian
(ziemia)

Dwudziestościan
(woda)

Czworościan
(ogień)

Dwunastościan
(wszechświat,
pierwiastek
duchowy)



Platona znamy głównie jako filozofa. Był też matematykiem, który zauważał zjawiska metamatematyczne w geometrii. Te dostrzeżone najpierw w naturze dały podstawy do paraleli matematyczno-filozoficznych. Bryły platońskie są tego najlepszym przykładem. Nadają się idealnie do przedstawienia żywiołów, ponadczasowych problemów i tajemnic życia w postaci kolejnych symboli w „Ostatniej Wieczery XXI”. Brył platońskich mamy pięć: czworościan (Tetraedr) reprezentuje ogień – wykorzystałem go jako emblemat Judasza kuszonego przez szatana; sześcian (heksaedr) reprezentuje ziemię i tu jako krzyż łaciński jest jednocześnie znakiem wiary i symbolem religii; ośmiościan (Oktaedr) reprezentuje powietrze, którym opowiadam o Matce Jezusa – Maryi; dwudziestościan (Ikozaedr) reprezentuje wodę, która jest źródłem życia – bez wody nie byłoby życia, nie byłoby też wina, które od momentu ustanowienia przez Jezusa Eucharystii w Wieczerniku będzie symbolizować jego krew; piąta bryła to dwunastościan (Dodekaedr) jako żywioł zwany eterem, energią kosmiczną, wszechświatem, reprezentuje aspekt duchowy i dlatego postanowiłem zastosować go jako swoisty podpis Ducha Świętego. Aby widz miał stuprocentową pewność w odczytaniu tego atrybutu w dwunastościanie umieściłem mikroskopijnych rozmiarów odbicie gołębiczy. My ludzie – i wszystko, co nas otacza – zbudowani jesteśmy z tych podstawowych struktur, które nazywamy bryłami platońskimi – nasze ciała, komórki dna, pierwiastki, fauna i flora, minerały, to, co bardzo małe pod mikroskopem oraz to, co bardzo daleko widziane przez lunety astronomiczne, czyli kosmos z gwiazdami, systemami słonecznymi, galaktykami. Makrokosmos i mikrokosmos interesował starożytnych i nas współczesnych również interesuje. Nieustannie mamy do czynienia z archetypowymi wzorcami, które kultury, a za nimi sztuki piękne wszystkich cywilizacji, stosują w postaci uniwersalnego języka.

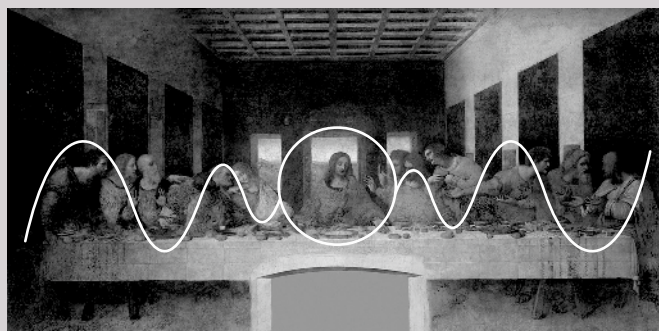


godzina 23.55

godzina 0.05

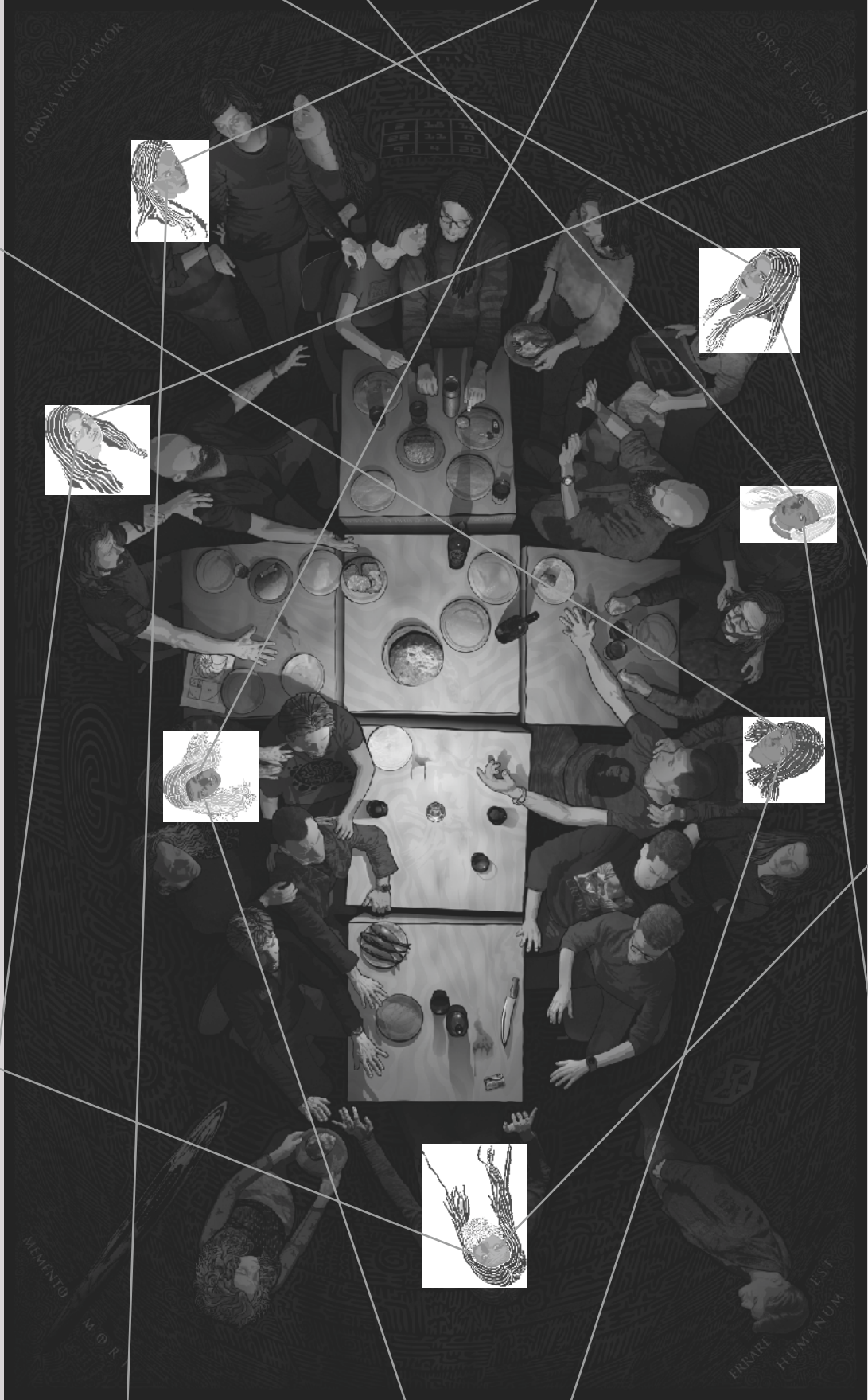


Czas – grecki Chronos – to źródło pierwszych, mitologiczno-filozoficznych koncepcji. Platon wiązał ściśle czas z ruchem ciał niebieskich. Boski Demiurg poruszył kosmos i życie na ziemi. Jeśli zatrzymają się planety nie będzie czasu. Tę koncepcję przejął Arystoteles, który twierdził, że skoro ruch odbywa się w ciągłej przestrzeni, to i czas musi być ciągły. Epikurejczycy zaprzeczali tej ciągłości, a stoicy wyznawali cykliczność i powroty zdarzeń. Potem fizyka newtonowska i ogólna teoria względności powrócą do koncepcji czasu ciągłego, a fizyka kwantowa nawet zasugeruje skwantowany czas, ale jednak na jakiejś linii. To, jak bardzo dziś odczuwamy świadomość teraźniejszości zawdzięczamy Augustynowi z Hippony, który percepcję czasu opiera na ciągłości praeteritum–praesens–futurum z najmocniejszym akcentem na TERAZ. Nie możemy dotknąć ani przeszłości, ani przyszłości – to jedynie TEMPUS w świadomości człowieka. Biblijne „Na początku...” również jest określeniem czasu. Czas dotyka też „Wieczernika”. Artyści albo ukazują moment ustanowienia Eucharystii, albo chwilę, w której Jezus wskazuje zdrajcę. Leonardo da Vinci genialnie pokazał dwa czasy w jednym obrazie – centralnie Jezusa w boskim spokoju i harmonii oraz Apostołów w sejsmicznym wstrząsie rozchodzącym się na boki przedstawienia.

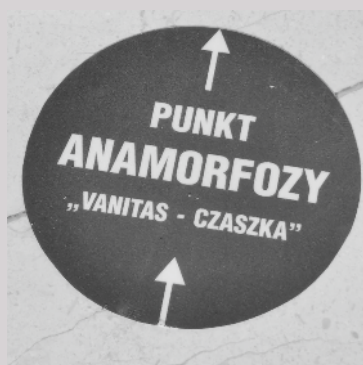


Biorąc przykład z Mistrza Renesansu postanowiłem zmierzyć się z tym trudnym zadaniem i w oryginalny autorski sposób zaprezentować dwa wydarzenia w jednym ujęciu, czyli pokazać DWA CZASY w jednej chwili – w górnej części jest godzina 23.55 – to ustanowienie Eucharystii, natomiast w dolnej części jest godzina 0.05 – to moment wskazania zdrajcy. Uczennica (Maria I) poproszona przez Jezusa o podanie chleba Judaszowi przekazuje go poza sceną innej uczennicy (Marii II), która następnie dostarcza ten niechciany przez nikogo „znak” Iskariocie. Ten, widząc i przeczuwając, co go czeka, broni się – wymownym gestem dłoni odmawia chleba.





Studiując notatki Leonarda da Vinci dowiedziałem się jak ustawiać źrenice oczu portretowanej postaci, aby śledziła widza bez względu na to, jak oglądający jest ustawiony względem obrazu. Mistrz wykorzystał ten zabieg portretując Giocondę. Zastanawiałem się, czy efekt ten działa również w przypadku, gdy postać usytuowana jest względem widza do góry nogami. Zależało mi najbardziej na tym, aby Judasz patrzył na nas i tym swym spojrzeniem zadawał wszystkim ludziom pytanie „Dlaczego ja? Przecież to mogłeś być ty!” Przy pierwszych testach, na monitorach, a potem wydrukach w skali 1:1, gdy postać ma rzeczywiste wymiary, okazało się, że to działa również do góry nogami. Ogarnęła mnie radość i chęć przeniesienia się w czasie, aby pochwalić się Mistrzowi, że udało się! Zachęcony tym eksperymentem postanowiłem, że oprócz Judasza jeszcze sześć kobiet – uczennic Jezusa – będzie obserwować nas. To hołd złożony kobiecej intuicji, która przez wieki nie zawodziła, ratowała od wielu nieszczęść, ostrzegała, paranormalnie informowała o obecności kogoś, kogo normalnie się nie widzi – tak, jak w tej sytuacji, gdzie wyczuły Ducha Świętego oraz nas, czyli widzów XXI wieku. Zabieg połączyłem z kolejną anamorfozą wyliczoną według Złotego Podziału, Spirali Fibonacciego i biorąc pod uwagę skrót perspektywy, aby w efekcie uzyskać efekt, nad którego fenomenem zastanawiano się już w starożytności. Chodzi o sytuację, w której kilka osób ustawionych w różnych miejscach patrzy się na nas. My wiemy, że patrzą się na nas, lecz nie możemy wszystkim patrzącym spojrzeć jednocześnie w oczy. Jeśli tylko widz stanie w odpowiednim wyznaczonym punkcie przed obrazem – punkcie wyliczonym z odwrotności zabiegu podanego powyżej (równemu wysokości krzyża ze stołów) to wtedy, gdy źrenice siedmiu postaci skupią się na nim odczuje wewnętrzny psychosomatyczny niepokój, właśnie z tego powodu, że wie, że jest obserwowany, ale nie może równocześnie ogarnąć wzrokiem wszystkich obserwujących go.



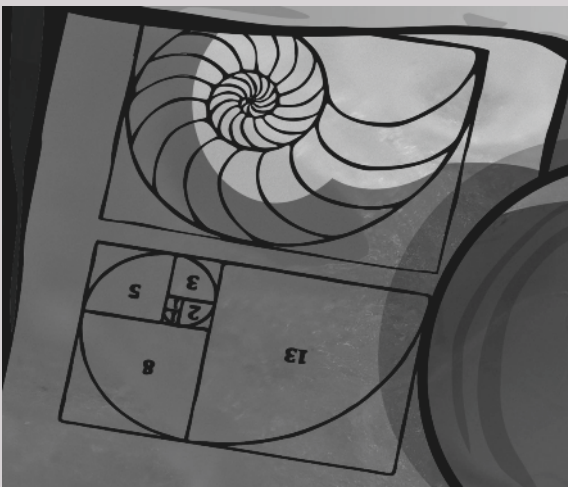
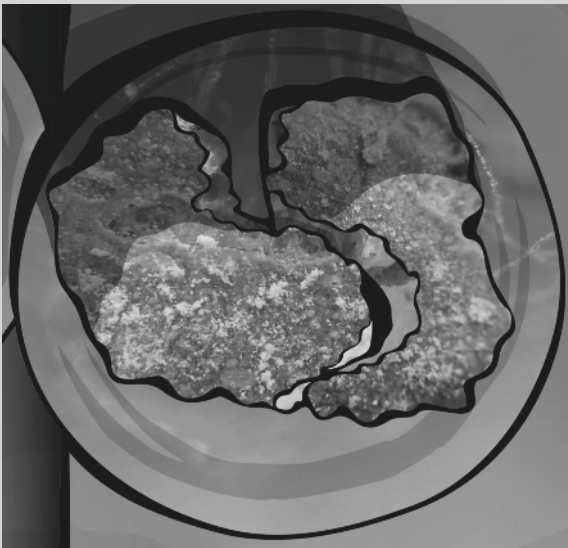


Cztery plamy wina na obrusach są wskazówką do dostrzeżenia w grafice wielkiego krucyfiksu. Postać ukrzyżowanego na krzyżu to krucyfiks i tym się różni od zwykłego krzyża bez postaci cierpiącego Jezusa. O ile sam krzyż jest elementem najbardziej widocznym w kompozycji, o tyle ciało konającego jest ukryte, a dostrzec je można oczami wyobraźni, której pomagają draperie obrusów na poszczególnych stołach oraz wspomniane wyżej cztery plamy, które grają podwójną rolę – wina i krwi płynącej z charakterystycznych ran Chrystusa. Jedna z plam gra nawet potrójną rolę, ponieważ jest również płomieniem. Ten płomień to kolejny w obrazie "signum temporis", który ma upamiętniać tragiczny pożar, który dotknął katedrę Notre Dame w Paryżu w kwietniu 2019 roku. Pod dłońią Apostoła Jakuba Starszego widnieje pewien odcisk – to plan owej katedry, który nie inaczej, tylko według krzyża łacińskiego został zaprojektowany. Znowu boska geometria w mistycznym węzle zbiega się z czasem i znakami czasu w jednym obrazie.



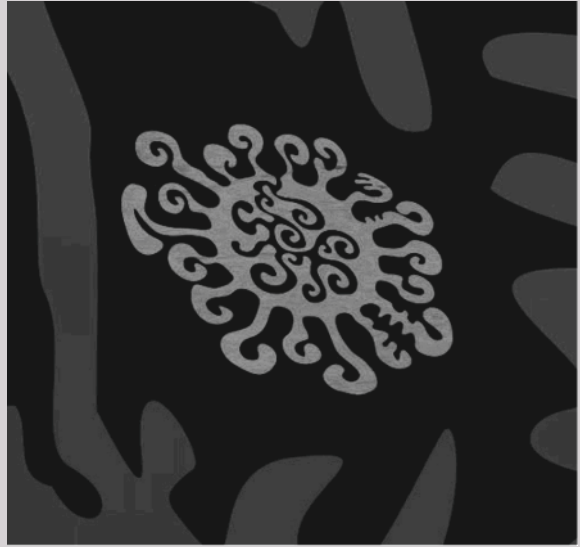
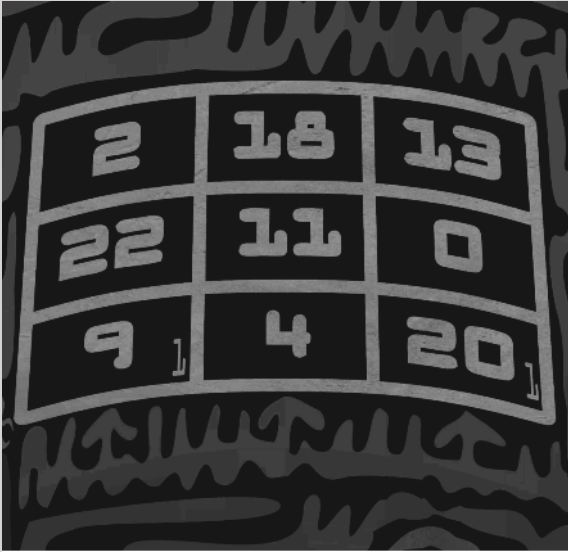
Aby pomóc widzowi w odszukaniu i dostrzeżeniu postaci cierpiącego na krzyżu Zbawiciela połączyłem wizerunek twarzy Jezusa z wyglądem powierzchni bochenka chleba. W efekcie największy na stołach bochen chleba to jednocześnie głowa Chrystusa, plamy wina to jego rany z przebitych gwoździami dłoni, stóp oraz włócznią prawego boku, a wszystko tak plastycznie podane, aby nienachalnie istnieć i czekać na odkrycie przez wnikliwego miłośnika sztuki. Zacieki wina-krwi tak ustawiłem, aby zgadzały się z naszym wyobrażeniem kierunku ich spływania przy pionowym zawieszeniu obrazu, a jednak zaprzeczały prawom grawitacji w domyśle zasugerowanej w kompozycji sceny obserwowanej przecież z góry. Tu nic nie jest oczywiste i standardowe, na podobieństwo tajemnicy, którą udało się zaprojektować i namalować Salvadorowi Dali w jego wizji „Ostatniej Wieczerzy”, w której bohaterowie zdają się być w miejscu poza czasem i mentalną grawitacją – w czystej medytacji.





Wybrane pozostałe znaki i symbole

Pewne przedmioty są w kulturze chrześcijańskiej powszechnie znanymi atrybutami, dzięki którym rozpoznajemy świętych i inne ważne postacie. Takim najbardziej znanym przedmiotem z funkcją atrybutu są chyba klucze – klucze do raju należące do Świętego Piotra. Moja wizja „Ostatniej Wieczerzy” jest osadzona w rzeczywistości XXI wieku, w czasach, w których dane jest nam żyć i używać również kluczy. Z wielką ostrożnością, aby nie przekroczyć pewnej granicy, za którą już tylko komercja i kicz, podjąłem decyzję o położeniu na talerzu współczesnego Św. Piotra kluczy jakie dziś są normą, czyli te do auta z pilotem. U innego Apostoła – Jakuba Młodszeo – zastosowałem metaforę toczących się kamieni (The Rolling Stones na t-shircie), która jest przenośnią do śmierci poprzez ukamieniowanie tego świętego. Chleb w kształcie zarysu współczesnych granic Polski wraz z rozdarciem linią Wisły jest „polskim” akcentem w dziele i jednocześnie wypowiedzią z przesłaniem, abyśmy nie rozdzierali, rwali Polski, lecz dzielili się nią jak wspólnym darem – chlebem. W rysunku anamorficznym czaszki, a dokładnie w jej oczodołach umieściłem maksymę „VITA BREVIS ARS LONGA”. Wyrwana z innego kontekstu, z tekstów Hipokratesa, dla świata sztuki i kultury przypominać już zawsze ma, że życie jest krótkie, ale sztuka wieczna. Pod dłonią Apostoła Jakuba Starszego leży kartka z narysowaną muszlą – jego atrybutem, oraz z rozpisanymi proporcjami Spirali Fibonacciego na znak, że można się spodziewać jej zastosowania w tym obrazie. Drugim, po kluczach, przedmiotem znanym jako atrybut, zwłaszcza w motywie ostatniej wieczerzy, jest sakiewka należąca do Judasza, po której rozpoznajemy od razu tego, który zdradził Jezusa. Dziś sakiewkę zastępuje karta kredytowa. Ta tutaj jest dodatkowo opisana przydomkiem Judasza – „Iscariotes”, czyli „z miasta Cariotes”.



Nad Jezusem umieściłem tzw. „kwadrat magiczny”. Podobny zastosował Albrecht Durer w swoim miedziorycie pt. „Melancholia”. Ten daje we wszystkich kierunkach liczbę „33”, która jest liczbą lat Chrystusa oraz dodatkowo jego atrybutem, a także znakiem numerologicznym – liczbą Nauczyciela. Dolna linijka w kwadracie jest zakodowaną datą dnia, w którym miało się odbyć uroczyste odsłonięcie "Ostatniej Wieczerzy XXI" w Opactwie Benedyktynów w Tyńcu, czyli w dniu 9 kwietnia 2020 r. Do odsłonięcia nie doszło z powodu ogłoszonej pandemii koronawirusa. Jego ślad w postaci swobodnie graficznie potraktowanego piktogramu Covid-19 umieściłem w dolnym prawym narożniku kwadratu magicznego. Przy cyfrach 9 i 20 dodałem „1” i teraz należy czytać nową datę: 1 kwietnia 2021, czyli datę dnia, w którym po odroczeniu nastąpiło odsłonięcie obrazu.

T-shirt Apostoła siedzącego obok Jezusa ozdobiłem nadrukiem quasi-reklamowym, jakby promującym laptop o nazwie „Aquila”, podczas gdy w rzeczywistości jest to atrybut umiłowanego ucznia Jezusa – Jana, którego znakiem jest dokładnie aquila (łac. orzeł), a tajemnicza liczba 1,618 to po prostu liczba fi, która jest podstawą Złotego Podziału, którego licznych przeliczników można się spodziewać w tym przedstawieniu.

Zabłąkana figura niemożliwa reprezentuje świat tajemnic i zagadek, spraw trudnych do rozwiązania, a także zjawisk pozornie magicznych, lecz po zbadaniu przez naukę oczywistych i zasługujących na studiowanie.

„SATOR AREPO TENET OPERA ROTAS” to kolejny znany starożytności kwadrat magiczny, zaadaptowany przez pierwszych chrześcijan, mówić miał o ukrytym znaku krzyża i symbolu chrześcijaństwa. Pod imieniem siewcy Arepo ukrywać się miał sam Chrystus.

Naszywka na dżinsowej bluzie z napisem „VENICE” wraz z lwem i falami wody ma za zadanie wskazanie nam Świętego Marka, późniejszego patrona Wenecji.

Maria, Matka Jezusa

Uczennica

Jan Ewangelista Apostoł

Jezus Chrystus

Marta

Maria (I)

Andrzej Apostoł

Maria Magdalena

Uczennica

Szymon Piotr Apostoł

Jakub Starszy Apostoł

Anioł

Jakub Młodszy Apostoł

Mateusz Ewangelista Apostoł

Córka Filipa I

Juda Tadeusz Apostoł

Córka Filipa II

Uczennica

Filip Apostoł

Uczennica

Szymon Gorliwy Kananejczyk Apostoł

Tomasz Apostoł

Maria (II)

Judasz Iskariota Apostoł

Bartłomiej Apostoł

Marek Ewangelista



Postacie

Dopiero w tym miejscu przedstawiam tak ważny temat, jakim jest ilość i układ postaci, ponieważ tuż przed, w trakcie i po castingu zmieniały się główne założenia i pierwotne pomysły w tej kwestii. Tradycja ikonograficzna „Ostatniej Wieczery” zobowiązuje do przedstawienia trzynastu postaci. Tak jest do dziś w tradycji wschodniej, która w zgodzie z ortodoksyjnym kanonem nie dopuszcza innych wariantów. Na szczęście tradycja zachodnia dopuszcza interpretacje teologiczno-artystyczne przez wieki, a od XIX i XX wieku dochodzą do głosu badania biblijne wzbogacające naszą wiedzę o odkrycia z dziedzin historii i archeologii. Badania takie dowodzą, że na przykład uczestników ostatniego spotkania z Nauczycielem prawdopodobnie było więcej, oraz że w ogóle grupa uczniów i uczennic była liczniejsza niż nam przedstawiano na lekcjach religii. Liczba wybranych uczniów, czyli Apostołów nie podlega dyskusji i jest niezmienna, czyli Dwunastu. Natomiast tę większą liczbę mogą tworzyć: pozostali uczniowie, uczennice, Maryja Matka Jezusa, jej siostra Marta, Maria Magdalena, córki Apostoła Filipa, anioł – atrybut Apostoła Mateusza Ewangelisty, czy w końcu ten „tajemniczy mężczyzna niosący wodę”, który w dwóch ewangeliach wskazuje Apostołom drogę do Wieczernika. Tym mężczyzną prawdopodobnie był Święty Marek – jeden z czterech Ewangelistów, którego zakomponowałem w dolnym prawym rogu obrazu, i który wychodzi z kadru-pomieszczenia z nieufnym spojrzeniem rzuconym w stronę Judasza, jakby przed chwilą zorientował się, do kogo został dostarczony kawałek chleba. W zgodzie z badaniami biblijnymi mogłem pozwolić sobie na około siedemnaście postaci. Skąd w mojej wizji ostatecznie pojawiło się jeszcze więcej, bo aż dwadzieścia sześć – opowiem w następnym rozdziale mówiącym o castingu i współpracy z uczniami i studentami.

PIOTR FRANCISZEK BARSZCZOWSKI
NEOWITRAŻ
OSTATNIA WIECZERZA 2020
CASTING

NA 17 STATYSTÓW DO SESJI FOTOGRAFICZNEJ POSTACI:

JEZUSA CHRYSTUSA, DWUNASTU APOSTOŁÓW

SZYMONA PIOTRA, ANDRZEJA, JAKUBA, JANA EWANGELISTY, FILIPA, BARTŁOMIEJA,
TOMASZA, MATEUSZA, SZYMONA, JAKUBA, JUDY TADEUSZA, JUDASZA ISKARIOTY

MARYI, MARI MAGDALENY, TAJEMNICZEJ KOBIETY
ORAZ TAJEMNICZEGO MĘŻCZYZNY

Zapraszamy osoby w wieku 20-40 lat. Warunkiem udziału w castingu jest znajomość oraz kontemplacja tekstów Ewangelii dotyczących Ostatniej Wieczerzy

Ewangelia wg św. Mateusza
26, 17-30

PRZYGOTOWANIE PASCHY

17 W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?» **18** On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: "Nauczycielu mój, Czas mój jest bliski: u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami"». **19** Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę.

WYJAWIENIE ZDRAJCY

20 Z nastaniem wieczoru zajęli miejsce u stołu razem z dwunastu «uczniami». **21** A gdy jedli, rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was mnie zdradzi». **22** Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Czyba nie ja, Panie?» **23** On zaś odpowiedział: «Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. **24** Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». **25** Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: «Czy nie ja, Rabbi?» Odpowiedział mu: «Tak jest, ty».

USTANOWIENIE EUCHARYSTII

26 A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: «Bierście i jedzcie, to jest Ciało moje». **27** Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: «Pićcie z niego wszyscy. **28** bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. **29** Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w królestwie Ojca mego». **30** Po odśpiewaniu hymnu wyszli ku Górze Oliwnej.

Ewangelia wg św. Marka
14, 12-25

PRZYGOTOWANIE PASCHY

12 W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytał Jezusa Jego uczniowie: «Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę?» **13** I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: «Idźcie do miasta, a spotka was człowiek, niosący dżban wody. Idźcie za nim. **14** I tam, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: "Nauczycielu: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?" **15** On wskaże wam na górze sale dużą, usłana gotowa. Tam przygotowujecie dla nas».

ZAPOWIEDŹ ZDRADY

16 Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

17 Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma. **18** A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi, ten, który ze Mną».

19 Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: «Czyżbym ja?» **20** On im rzekł: «Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. **21** Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził».

USTANOWIENIE EUCHARYSTII

22 A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: «Bierście, to jest Ciało moje». **23** Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pił z niego wszyscy. **24** I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. **25** Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym».

Ewangelia wg św. Łukasza
22, 7-23

PRZYGOTOWANIE PASCHY

7 Tak nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę. **8** Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: «Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć». **9** Oni Go zapytali: «Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali?» **10** Odpowiedział im: «Oto gdy wejdziecie do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dżban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie. **11** I powiecie gospodarzowi: "Nauczycielu pyta cie: Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?" **12** On wskaże wam sale dużą, usłana: tam przygotowujecie». **13** Oni poszli, znaleźli tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

OSTATNIA PASCHA

14 A gdy nadeszła pora, zajęli miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. **15** Wtedy rzekł do nich: «Goraco pragnęłam spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał. **16** Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie Bożym». **17** Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie rzekł: «Weźcie go i podzielcie między siebie. **18** albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże».

USTANOWIENIE EUCHARYSTII

19 Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czynicie na moją pamiątkę!» **20** Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana».

ZAPOWIEDŹ ZDRADY

21 Lecz oto ręka mego zdrajcy jest ze Mną na stole. **22** Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak jest postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany». **23** A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by mógł spośród nich to uczynić.

Ewangelia wg św. Jana
13, 16-30

MIŁOŚĆ I POKORA SYNA BOŻEGO

16 Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Niema tu większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. **17** Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować. **18** Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz [potrzeba], aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten położył na Mnie swoją pięć. **19** Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. **20** Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłałem, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

UJAWNIENIE ZDRAJCY

21 To powiedziawszy Jezus doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden zwas Mnie zdradzi». **22** Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówił. **23** Jeden z uczniów Jego - ten, którego Jezus miłował - spoczywał na Jego piersi. **24** Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: «Kto to jest? O kim mówisz?» **25** Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: «Panie, kto to jest?» **26** Jezus odparł: «To ten, dla którego umaczam kawałek [chleba], i podam mu». Umoczywszy więc kawałek [chleba], wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. **27** A po spożyciu kawałka [chleba] wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: «Co chcesz czynić, czyjś przedziej?». **28** Nikt jednak z białostników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. **29** Ponieważ Judasz miał pierze nad troszem, niektórzy sadzili, że Jezus powiedział do niego: «Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żebyś dał coś ubogim». **30** A on po spożyciu kawałka [chleba] zaraz wyszedł. Abyła noc.

30 marca sobota 2019 godz. 10.00 - 18.00 Tamów, ul. 16 Pułku Piechoty 12 Aula SIEMACHY



Fot. Anna Błażewska, Bartłomiej Szczęsny, MarCo, Tamara

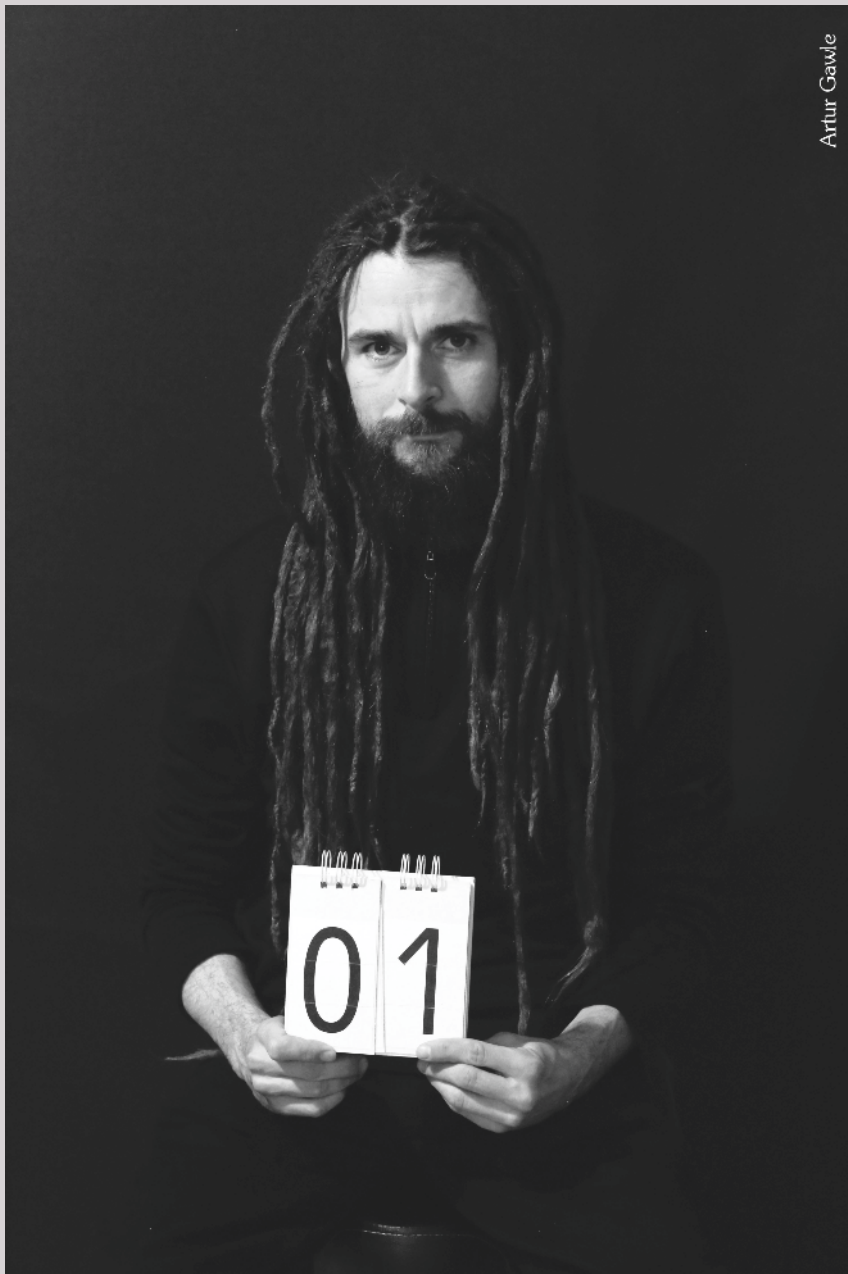
Casting i angażowanie młodzieży w proces twórczy

Od ponad dwudziestu lat jestem pedagogiem. Najpierw byłem instruktorem projektowania w programach graficznych, potem zostałem nauczycielem reklamy wizualnej, obecnie jestem wykładowcą projektowania komunikacji wizualnej. Gdy pracowałem równolegle w liceum plastycznym oraz na wydziale sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie spotykałem młodych ludzi, którzy przypominali mi swoim wyglądem współczesnych apostołów. Szczególnie podgolenia i długie brody przenosiły ich w mojej wyobraźni do starożytnej Jerozolimy, a nawet dokładniej do Wieczernika. Kontakt z młodzieżą sprawił, że postanowiłem podjąć to wielkie wyzwanie. To uczniowie i studenci tak bardzo mnie zainspirowali i pomogli podjąć decyzję o realizacji pomysłu sprzed lat, o przełożeniu szkiców koncepcyjnych na konkretną grafikę.

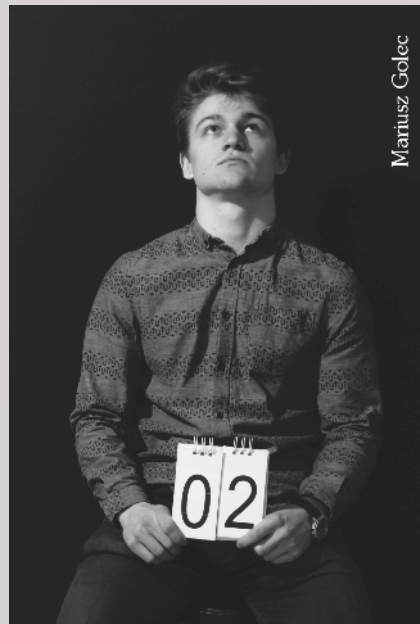
Zacząłem układać plan z jednoczesną dyskusją z młodzieżą na temat organizacji czegoś na wzór castingu. Przeraziła mnie wizja ściągnięcia ogłoszeniem tłumów osób zainteresowanych karierą i szansą na punkt w swoim CV. Zależało mi na zaangażowaniu w temat religijny. Dlatego przy projektowaniu afisza ogłaszającego casting postanowiłem zamiast ilustracji podać tekst czterech Ewangelii – tekst mówiący o wydarzeniach scalonych wspólną nazwą „Ostatnia Wieczerza” wraz z podaniem dwóch warunków, po spełnieniu których kandydat może uczestniczyć w castingu. Pierwszy warunek dotyczył wieków 20-40 lat, a drugi zobowiązywał do wnikliwego zapoznania się z określonym tekstem Nowego Testamentu. Dzięki temu nastąpiła pewna wskazana tu selekcja. Do castingu zgłosiło się tylko lub aż 26 osób, które nie bały się tej konfrontacji z Biblią, która w dzisiejszych czasach wielkiej sekularyzacji jest moim zdaniem rodzajem wielkiej odwagi. Niektóre osoby przybyły jakby przez przypadek – jedynie towarzysząc kandydatom na casting.



Casting odbył się 30 marca 2019 r. w auli budynku Siemachy w Tarnowie. Niektórzy kandydaci byli wyraźnie wystraszeni, zaniepokojeni i niepewnie wchodzili do sali, gdzie czekało na nich krzesło do fotografii portretowej. Jak wynikało z rozmów – bali się, że padną pytania jak na sprawdzianie z religii, czy przy bierzmowaniu. Nic takiego im nie groziło, a ku mojemu zdziwieniu wręcz sami zaczęli dyskusje na tematy religijne lub około-religijne, łącznie z przypadkami ze swojego życia, których nie potrafią do dziś wy tłumaczyć. Każdą osobę prosiłem jedynie o wyobrażenie sobie, że ktoś na nią patrzy z góry, lub że przeżywa bardzo smutną chwilę. Moja uczennica z liceum plastycznego – Monika Michalczewska, która zaraz po egzaminie maturalnym założyła pracownię fotografii i reklamy, pomagała mi od strony technicznej fotograficznej, abym mógł się skoncentrować na rozmowie z kandydatami. Byłem z nią umówiony, że jeżeli założy pracownię i ja podejmę się realizacji „Ostatniej Wieczerzy” to pomoże mi z fotograficzną częścią castingu. Tak się stało. To była udana współpraca. Inni uczniowie oraz studenci stawili się do castingu i stanowili znaczną część wszystkich 26 osób. Według planu na afiszu miała być utworzona grupa siedemnastu osób grających role: Jezusa Chrystusa, dwunastu apostołów, Maryi, Marii Magdaleny, tajemniczej kobiety oraz tajemniczego mężczyzny. W tamtym momencie – w trakcie castingu i zaraz po nim faktycznie zamierzałem dokonać kolejnej selekcji do tych siedemnastu postaci. Niedługo po castingu uczestniczyłem w warsztatach kaligrafii i iluminacji średnio-wiecznej w Klasztorze Benedyktynów w Tyńcu. Tamtejsze nieopisane, dobre dla psyche, odizolowanie i medytowanie sprawiło, że po rozłożeniu kilkudziesięciu zdjęć kandydatów podjąłem słuszną decyzję o rezygnacji z selekcji. Źle się czułem w tej roli, a intuicja podpowiadała zmianę w projekcie. Ostatecznie wszyscy uczestnicy castingu zostali zaangażowani jako statyści do sesji fotograficznej.



Artur Gawle



Marcin Golec



Magdalena Sara Krawczyk



Anna Hajduk



Magdalena Trybulska



Jerzy Drobot



Ewa Filipiek-Drobot



Karolina Jicu



Jadwiga Bazarnik



Maria Rola



Malgorzata Oleksy



Robert Karwat



Natalia Sikorska



Katarzyna Dzieciż



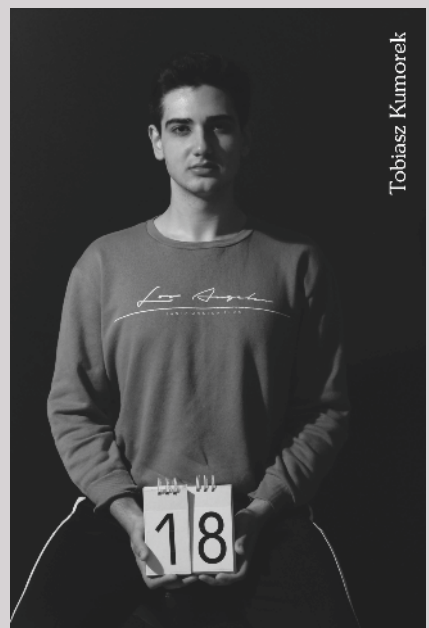
Anna Kamionka



Artur Kamionka



Kamil Żurek



Tobiasz Kumorek



Jakub Dobosz



Małgorzata Nowak



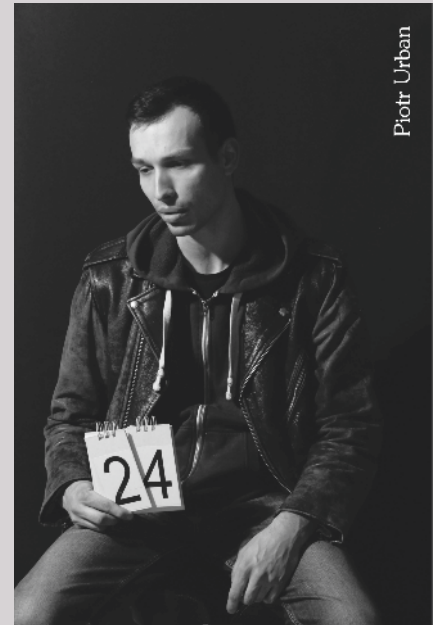
Grzegorz Pacanowski



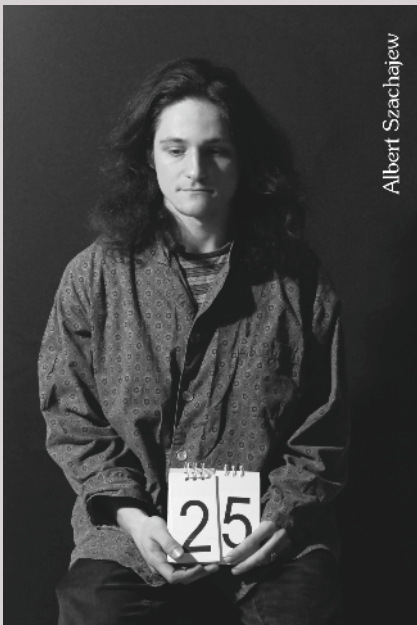
Jakub Kubiec



Zofia Barszczowska



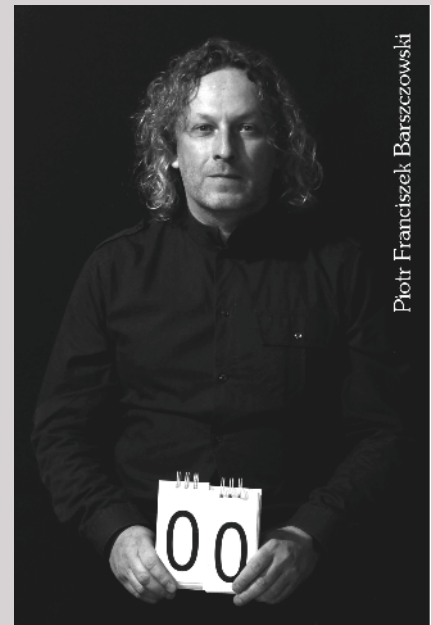
Piotr Urban



Albert Szachajew



Mateusz Kulaś



Piotr Franciszek Barszczowski



Spotkanie organizacyjne ze statystami

Kiedy podjąłem decyzję o zaangażowaniu wszystkich osób, które zgłosiły się na casting, zacząłem planować inscenizację wydarzeń z Wieczernika. Przed aranżacją potrzebne było spotkanie organizacyjne, które odbyło się w siedzibie Fundacji Alegoria w Tarnowie. Podczas tego ważnego zebrania przedstawiłem statystom oryginalną koncepcję sceny widzianej z góry – w postaci makiety z manekinami, którą opisywałem w poprzednich rozdziałach. Oprócz makiety zaprezentowałem czarno-białe odbitki – efekty fotograficznego castingu – na których wszyscy mogli zobaczyć siebie w nietypowych pozach i klimacie religijnego uniesienia. Wstępnie zostały przyporządkowane role dla poszczególnych osób oraz miejsca przy sześciu stołach tworzących krzyż. Makieta przedstawiała siedemnaście postaci. Wytłumaczyłem, że pozostałe osoby będą bardzo blisko głównych postaci, ale jako wyłaniające się stopniowo z mroku – w zabiegu plastycznym zwanym tenebryzmem (łac. tenebre - mrok) znanym z dzieł Caravaggia i Rembrandta. Mrok pozwala poradzić sobie z wielopostaciową kompozycją, jednocześnie budując mistyczną atmosferę potęgującą i tak już istniejący klimat zbudowany jednym źródłem światła umieszczonym w centralnym punkcie obrazu między siedzącymi przy stołach Apostołami i ich Nauczycielem.

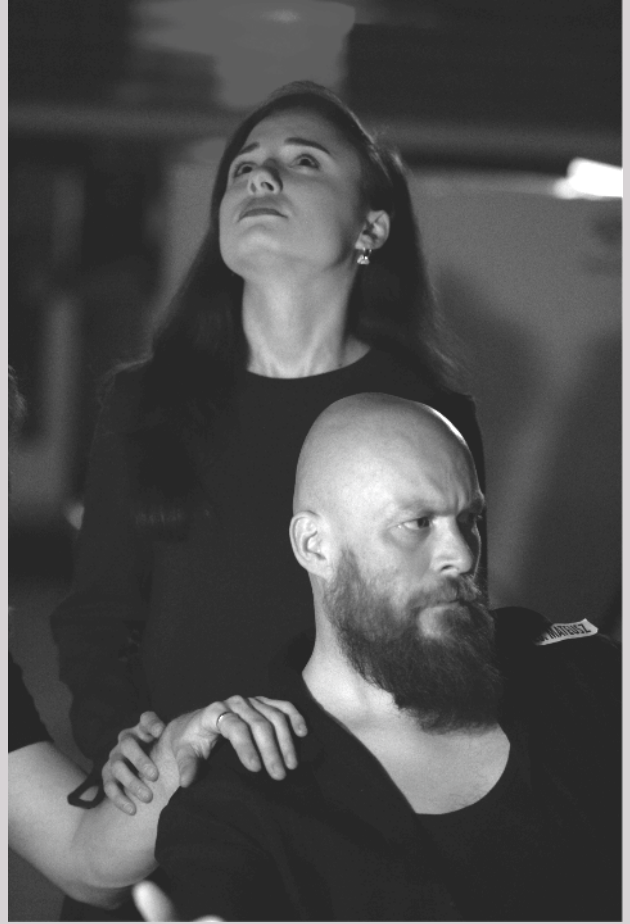
Statyści zwrócili uwagę na dynamiczne pozy manekinów, na odchylające się na zewnątrz ich ciała i rozrzucone na boki taborety, jakby chodziło o wybuch bomby. Zaintrygowało ich to, padły pytania, na które z przyjemnością odpowiedziałem przytaczając fragmenty Nowego Testamentu, z których faktycznie można wywnioskować, że w tamtej chwili jakaś bomba implodowała i eksplodowała. Jednych wciągała do środka, a innych właściwie wyrzucała z kadru. Teraz już razem byliśmy przygotowani, gotowi do kolejnego ważnego etapu – sesji fotograficznej.



Sesja fotograficzna inscenizacja Ostatniej Wieczerzy

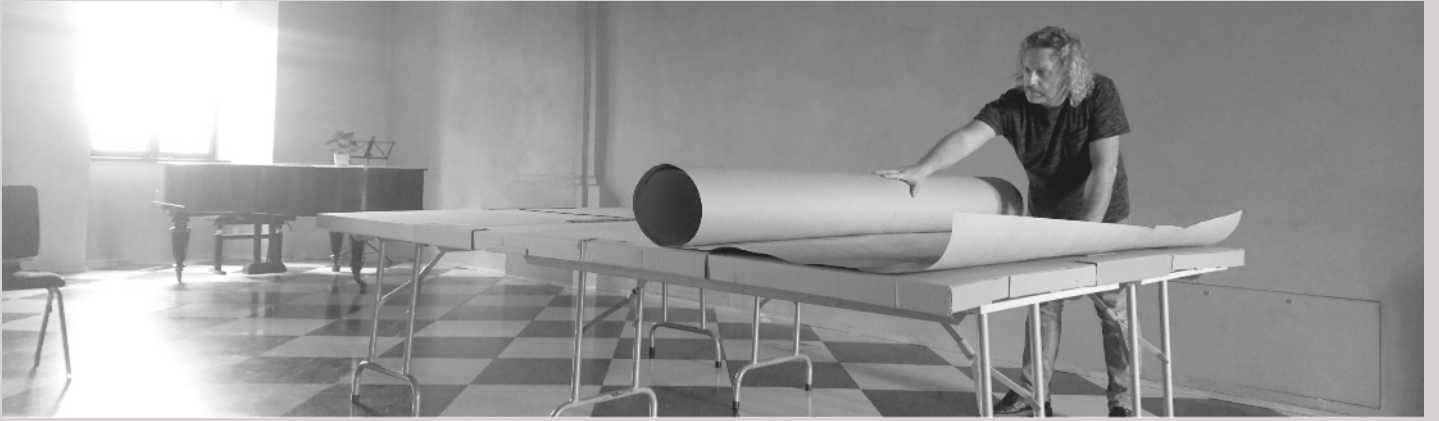
9 kwietnia 2019 r. we wnętrzach „GEMINI PARK TARNÓW” odbyła się sesja fotograficzna z udziałem statystów, która trwała od godz. 21.00 do 3.00 nad ranem. Dzięki przyjaciołom i sponsorom mogłem realizować etap techniczno-artystyczny. Miałem do dyspozycji stoły, pieczywo, wino, konstrukcję rusztowania warszawskiego, z którego będę fotografować kilkoma aparatami odtwarzaną scenę Ostatniej Wieczerzy. Rozstawiłem rekwizyty według przygotowanych wcześniej szkiców, na samym środku krzyża ułożonego ze stołów umieściłem znaną już wszystkim makietę w skali z mini-manekinami. Każdy już wiedział, gdzie ma usiąść lub stanąć obok siedzącej postaci. Rozdałem naklejki z imionami, które statysci nakleili sobie na ramionach, abym z rusztowania mógł zwracać się bezpośrednio do osoby, którą prosiłem o zmianę pozy lub o to, żeby spojrzała w obiektyw. Towarzyszyła nam cicho puszczona muzyka z filmu „Interstellar” autorstwa Hansa Zimmera, a jeden z uczniów, który służy do mszy jako lektor, czytał fragmenty Nowego Testamentu dotyczące odgrywanej przez nas sceny. Efektem sesji był materiał fotograficzny w postaci kilkuset zdjęć wykonanych obiektywami szerokokątnymi typu „rybie oko” oraz teleobiektywami. Szeroki kąt pozwolił mi objąć wszystkich, lecz z olbrzymią deformacją, zwłaszcza postaci w narożnikach. Dlatego każdej osobie musiałem wykonać dodatkowe zdjęcia teleobiektywem precyzyjnie z tego samego miejsca i z zachowaniem takiego samego kąta widzenia. Następny etap – pracy już na komputerze – będzie żmudnym procesem przekształcania w morfingu kilkunastu różnych zdjęć poszczególnych postaci do takiego momentu, aż w kadrze będą wszyscy, ale już bez nienaturalnych deformacji. Po godz. 3.00 nad ranem byliśmy bardzo zmęczeni, ale i szczęśliwi i usatysfakcjonowani.





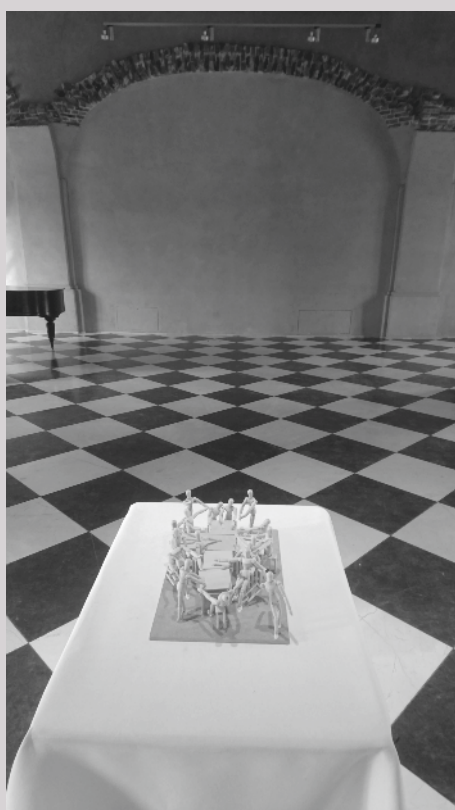
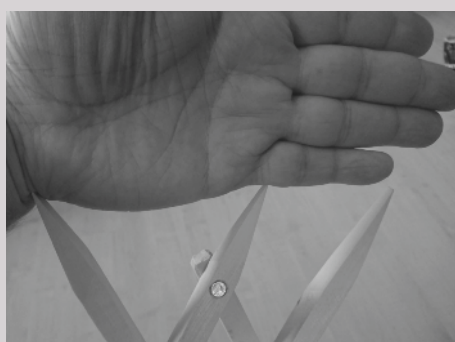
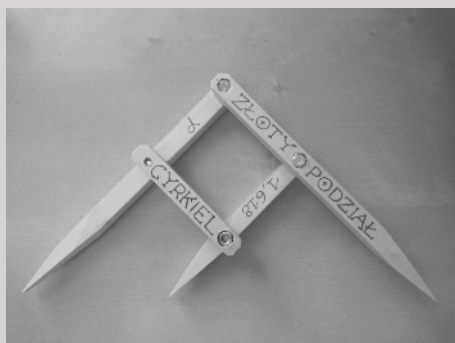


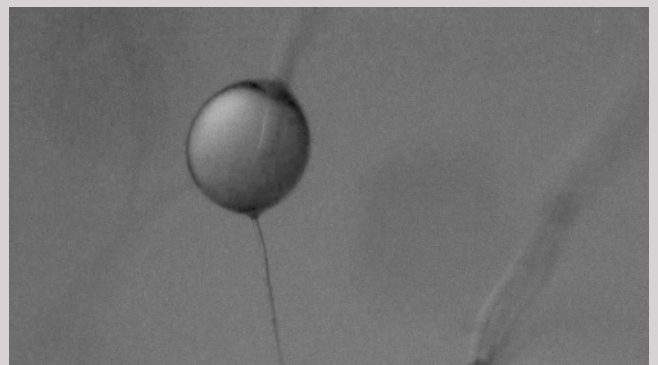
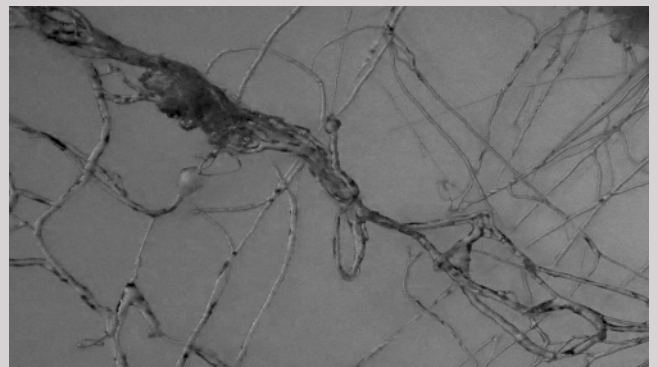
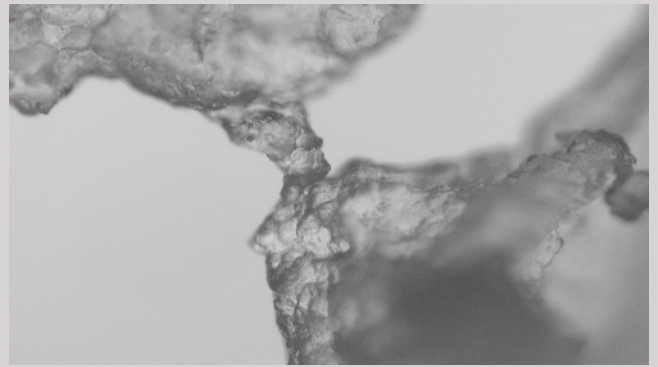
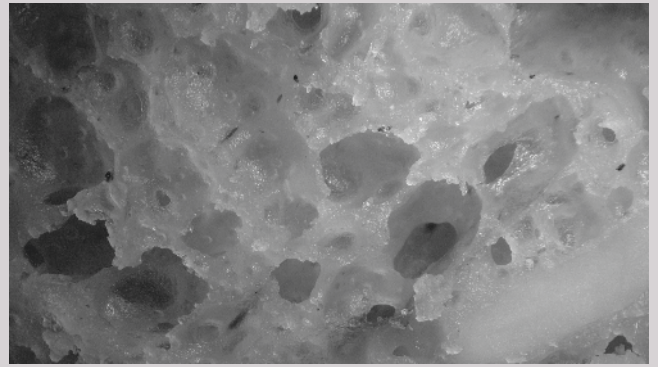
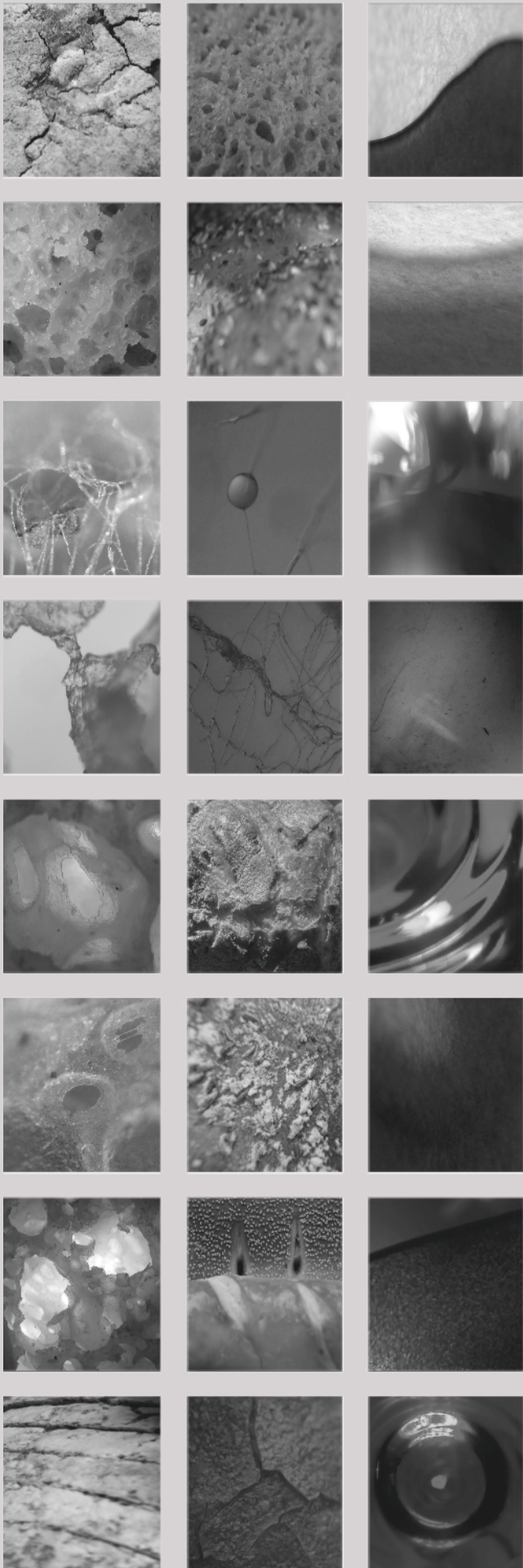




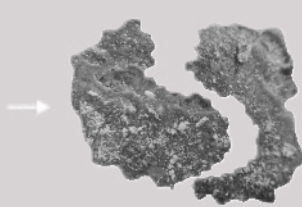
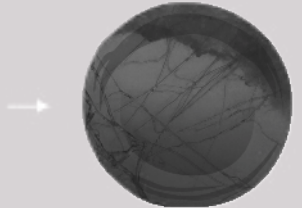
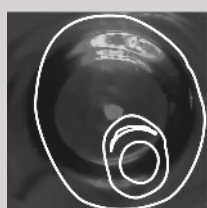
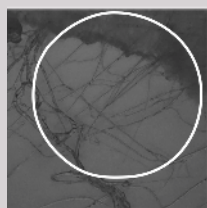
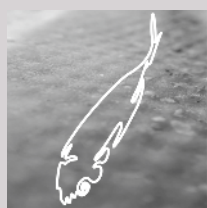
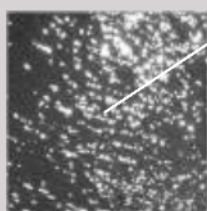
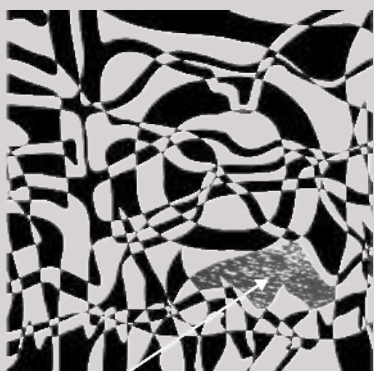
Proces artystyczny i projektowy Opactwo Benedyktynów w Tyńcu

Od grudnia 2019 do lutego 2020 r. na terenie klasztoru Benedyktynów w Tyńcu rozpocząłem pracę właściwą projektową, zaczynając od konstrukcji makiety w skali 1:1. Po zmierzeniu ściany, na której 9 kwietnia 2020 r. zaplanowana była prezentacja „Ostatniej Wieczerzy” otrzymałem wymiar 2,80 x 1,73 m w proporcjach złotego prostokąta. Pierwotnie plan zakładał wykonanie grafiki przy tych wymiarach na szybie, którą należałoby wnieść po schodach przy jej wadze aż 150 kg. Dlatego niezbędna była do testu kartonowa makieta tych samych rozmiarów z uwzględnieniem szerokości i kilku osób wnoszących po schodach tak dużą i tak ciężką tafelę szkła. Test był udany. Przeszedłem do rozrysowania projektu grafiki na kartonie doklejonym do makiety. Po rozlokowaniu postaci i naniesieniu wszystkich kluczy kompozycyjnych dokonałem pomiarów a następnie naniósłem poprawki korekty wymiarów stołów i postaci, aby wszystko pogodzić ze sobą Złotym Podziałem. Teorię Złotego Podziału powoli zamieniałem w praktykę rysunku i kompozycji w coraz bardziej skomplikowanym szkicu składającym się z setek linii i siatek proporcji, także pod kątem deformacji do późniejszej anamorfozy. Marzyłem już o pracy na warstwach w programach graficznych. Praca z makietą była potrzebna, abym mógł uzmysłwić sobie skalę obrazu i poczuć zależności wielu elementów w boskich proporcjach. Zacząłem równocześnie podziwiać i jeszcze bardziej doceniać pracę mistrzów, którzy przez wieki musieli sobie radzić ze złożonością nawarstwień geometrycznych w swoich dziełach bez warstw, z jakich dziś możemy korzystać na komputerach. Bez programów graficznych praca taka jest możliwa tylko ze sporą liczbą szkiców wykonanych na półprzeźroczystych pergaminach/kalkach. Najważniejsze w tym doświadczeniu było to, że poczułem już na zawsze potrzebę umiejętnego, tzn. nienachalnego stosowania Złotego Podziału.





Proces artystyczny i projektowy. Makro i mikrofotografia oraz technika cyfrowego kolażu



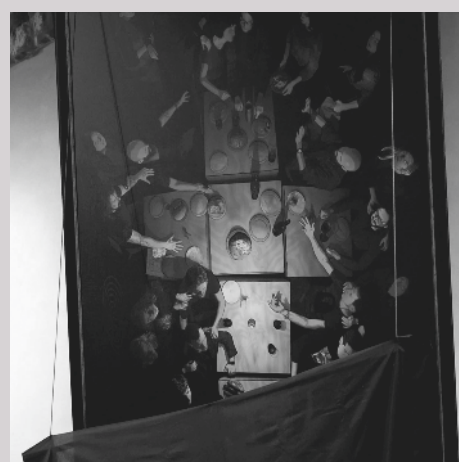
Od trzydziestu lat tworzę projekty w konwencji wizualnej nawiązującej do tradycyjnej sztuki witrażowej. Otaczający mnie świat przedstawiam jako siatkę przenikających się nawzajem kształtów – jakby szachownicę czarnych i białych pól. Te białe wypełniam fragmentami fotografii. Często korzystam z makrofotografii przeróżnych przedmiotów i ich powierzchni. Tworzę banki zdjęć według dominującego w nich koloru. Układam dzięki temu paletę barw – „farb”, którymi następnie „maluję” obrazy. Przenikanie się kształtów – rzeczy z rzeczami, osób z osobami, jak również osób z rzeczami – to symbol współistnienia, zależności i niewidzialnej komunikacji między nimi. Kompozycja, opowiadający historię ornament, wypełniająca go faktura i kolor zdjęcia, nasycenie, którego współtwórcą jest odgrywająca ważną rolę czerń oraz najważniejsze – światło magicznie ożywiające to, co pomiędzy czernią – to wszystko składa się na efekt optyczny, który nazywam NEOWITRAŻEM. W przypadku tematu "Ostatniej Wieczery" należało symbolicznie skoncentrować się na chlebie i winie, aby w tej warstwie teologiczno-technicznej zaakcentować tajemnicę ustanowienia przez Jezusa Sakramentu Eucharystii. Z tego powodu przez kilka lat wykonywałem setki zdjęć chleba i wina w technice makro, a dzięki uprzejmości dyrektora Zakładów Azotowych w Tarnowie mogłem skorzystać z mikroskopu cyfrowego, aby wykonać również zdjęcia mikroskopowe. Pod powiększeniem od x200 do x2000 zobaczyłem fantastyczne światy, oryginalne powierzchnie i faktury, które po zamknięciu w ponad 2 tys. wektorów rysowanych tabletem graficznym, stworzyły wielką graficzną mozaikę. Tak duże zagęszczenie przyczyniło się do kolejnego efektu wizualnego, który z odpowiedniej odległości daje wrażenie obrazu wykonanego w technice olejnej.



ORA PŢI LA MUNCĂ

OMNIA VINCI ET AMOR



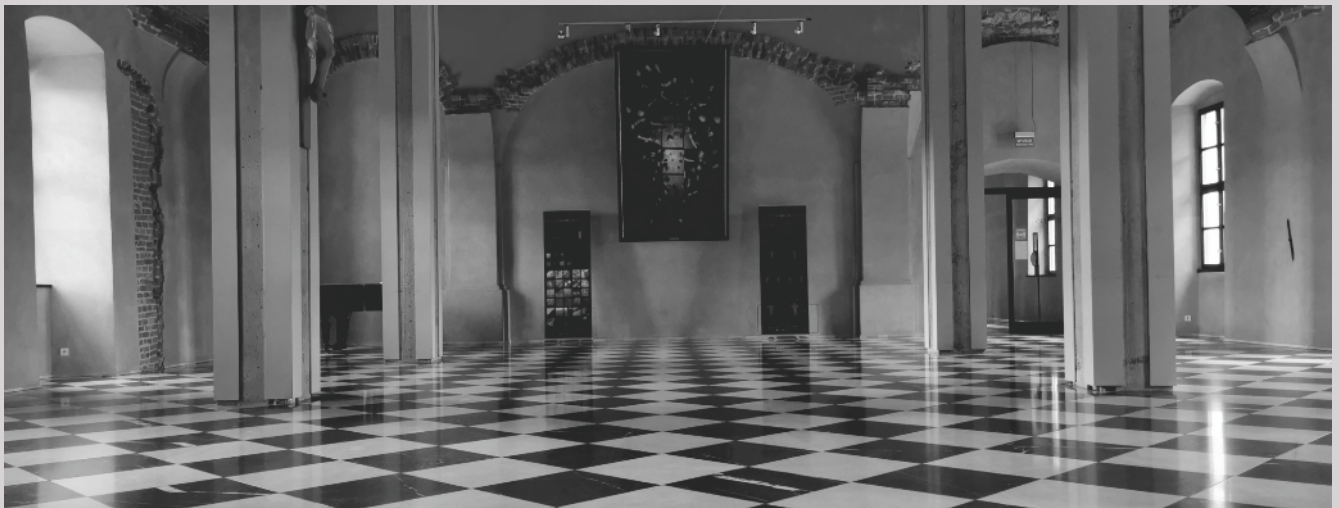


Odsłonięcie dzieła w Sali Petrus Opactwa Benedyktynów w Tyńcu

Pierwotnie prezentacja miała nastąpić 9 kwietnia 2020 r. Z powodu jednak pandemii koronawirusa Covid-19 uroczyste odsłonięcie „Ostatniej Wieczery” zostało odroczone i ostatecznie nastąpiło w Wielki Czwartek 1 kwietnia 2021 r. Ze względu na początkowe plany i daty pełna nazwa grafiki miała brzmieć „Ostatnia Wieczerza 2020”. Przeniesienie uroczystości na rok 2021 wpłynęło na zmianę z „2020” na „XXI” rozumiane jako „21” od roku, ale przede wszystkim jako dzieło XXI-go wieku.

Odsłonięcie miało wyjątkowy charakter, targały mną wielkie emocje. Wydarzenie odbyło się w najstarszym klasztorze Benedyktynów w Polsce, w sali Petrus – sali Św. Piotra mojego imiennika i patrona, w czasie pandemii, a w związku z tym w małym gronie kilku osób, przed kamerą z transmisją internetową, w uciążliwych maseczkach, przez które trudno było oddychać i jeszcze trudniej mówić. Oprawę muzyczną zawdzięczam znajomej tarnowskiej wiolonczelistce Annie Podkościelnej-Cyz, która w cudownym głosie wiolonczeli zawarła interpretację tych kilku nut skomponowanych przeze mnie do pytania zadawanego przez Judasza: „Dlaczego ja? Powiedz mi Panie!”.

To wszystko złożyło się na nieprawdopodobnie piękną chwilę – tak ważną w moim życiu, którą odczułem jako dowód i poparcie, że warto było tak wiele czasu i energii poświęcić na to, żeby stworzyć i pokazać Opus Magnum mojego życia i mojej twórczości. Teraz już wiem z całą pewnością, dlaczego i w jakim celu studiowałem historię sztuki, teologię i komunikację wizualną. Przed studiami i w ich trakcie powód był ściśle związany z zainteresowaniami oraz chęcią zdobywania wiedzy. Z perspektywy czasu widać wyraźniej cel, który scala wiele dziedzin nauki i sztuki, który wykracza daleko poza jedną tylko określoną specjalizację. Pytanie z problemem teologicznym i/lub projektowym rodziło kolejne.

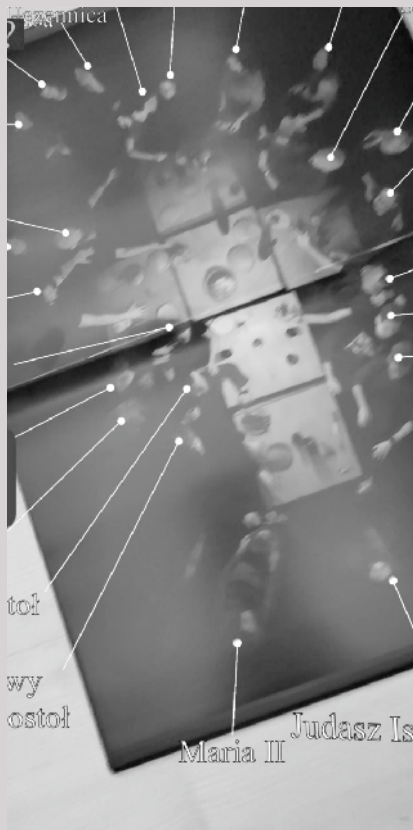
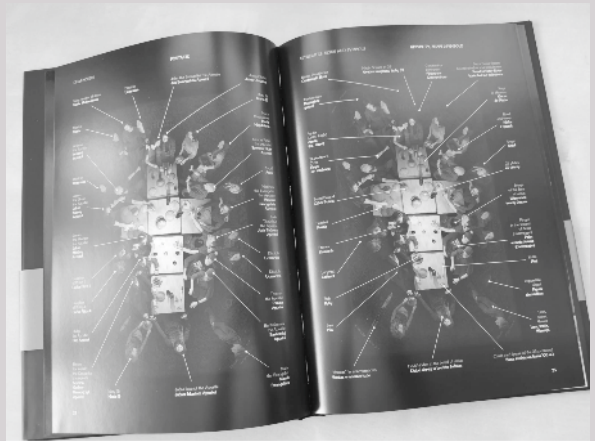
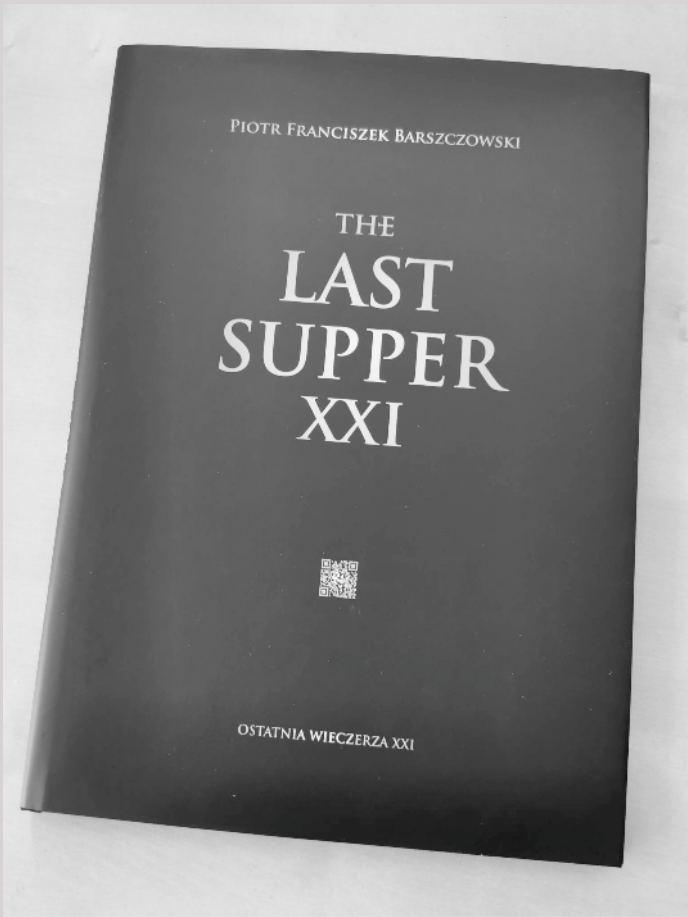


Mnożenie się pytań może martwić oraz może cieszyć. Przekonałem się przy pracy nad „Ostatnią Wieczerzą XXI” o dualizmie tego pięknego odczucia, które przeżywa się jeszcze długo po „ukończeniu” pracy i prezentacji efektu końcowego. Dzieło żyje i funkcjonuje wystawione na krytykę widza – tego odbiorcy przygotowanego i nieprzygotowanego – do odczytania znaków i przesłania. I sam autor nieustannie krytykuje swe dzieło z myślą o kolejnych zmianach, poprawkach i dodatkach.



Do cennych przeżyć należy zaliczyć fakt, że przy kompozycji z tak dużą ilością postaci uczyłem się dosłownie „wkoło”, tzn. pracowałem nad każdą postacią po kolei i zgodnie z kierunkiem ruchu wskazówek zegara. Zaczynałem od postaci Maryi i gdy po kolejnych 25 postaciach znów wróciłem do Matki Jezusa rozpoczynałem pracę nad wszystkimi od nowa nanosząc poprawki. Szkoliłem się z rysunku postaci na własnym dziele aż trzy razy poprawiając wkoło 26 postaci. Nauczyłem się też tego, jak ważne jest miejsce, dla którego się projektuje obraz oraz jak wielki mają na siebie wpływ nawzajem. Dzięki temu doceniłem dzieła poprzednich epok. Na nowo wiele z nich przeanalizowałem i rozumiałem ich konstrukcje i specjalne anamorficzne perspektywy, które, gdy są podane na płasko (w albumach i na wyświetlaczach) tracą często swój pierwotny zamierzony sens. Co więcej, okazuje się, że są przewodnicy w galeriach i muzeach, którzy nie wiedzą o tym i ustawiają widzów w niewłaściwych miejscach, czyli na wprost. Są i historycy sztuki, którzy do dziś krytykują Leonarda da Vinci, że w pierwszych dziełach mylił się ze skrótami perspektywy, a tymczasem Mistrz przeliczał i deformował perspektywę w swym dziele pod kątem możliwości podziwiania obrazu w wąskim korytarzu. np. wąskiej nawy kościoła, jak było w przypadku „Zwiastowania”. Biorąc to wszystko pod uwagę nie mogłem zignorować tej wiedzy przy zarówno projektowaniu samego dzieła, jak i przy projektowaniu wnętrza, w którym miało być zaprezentowane widzom po raz pierwszy.







Co-financed by the Minister of Culture, National Heritage and Sport of the Republic of Poland



Reproduction printed with financial support by the Center of Art Mościce and Małopolska Region



The "Last Supper XXI"
XIII Florence Biennale – October 2021

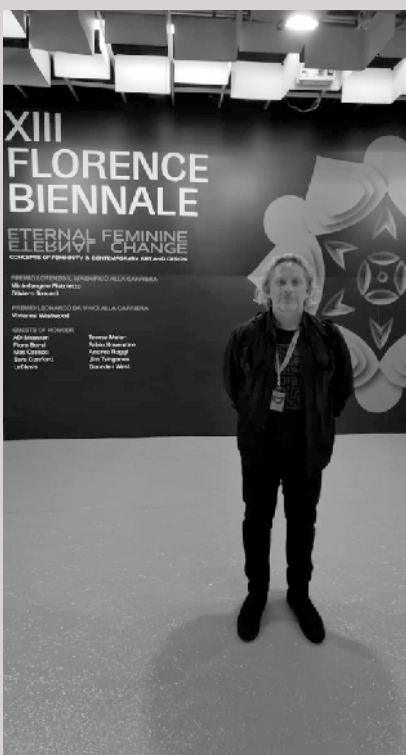
„Ostatnia Wieczerza XXI”
XIII Biennale Sztuki we Florencji – październik 2021



The "Last Supper XXI" in Augmented Reality
„Ostatnia Wieczerza XXI” w rzeczywistości rozszerzonej

Album „Ostatnia Wieczerza XXI” z rzeczywistością rozszerzoną (AR)

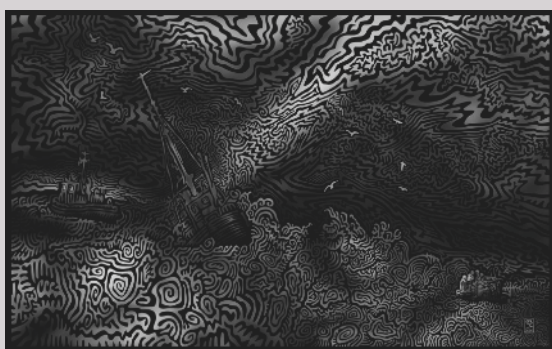
Niedługo po odświeżeniu „Ostatniej Wieczerzy XXI” w Opactwie Benedyktynów w Tyńcu zgłosiłem neowitraz do wstępnego etapu kwalifikacyjnego XIII Biennale Sztuki i Designu we Florencji. Po kilku miesiącach otrzymałem odpowiedź, że grafika została zakwalifikowana do konkursu głównego i wystawy Biennale. Razem z trzema innymi artystami miałem reprezentować nasz kraj. Rozpocząłem poszukiwania ewentualnych mecenasów, aby móc zaprezentować naszą polską wizję „Ostatniej Wieczerzy” na najwyższym poziomie. Po trzech miesiącach ciężkiej pracy, polegającej na wielu kontaktach mailowych, telefonicznych i spotkaniach, otrzymałem propozycję wsparcia przez Instytut Adama Mickiewicza w Warszawie w ramach programu „Duchowość” oraz wsparcie Marszałka Województwa Małopolskiego, a także wielu zaprzyjaźnionych firm, dla których przez lata projektowałem identyfikacje wizualne. Dzięki tej pomocy mogłem zacząć projektować ekspozycję oraz materiały promujące dzieło, jak np. album, foldery, plakaty i karty pocztowe z reprodukcją. Album w tym zestawieniu był najważniejszą pozycją. Opisałem w nim pracę nad dziełem od samego początku, czyli o pierwszej idei i szkicu jeszcze z liceum plastycznego, poprzez lata zmian koncepcyjnych, aż po czas ekspozycji w Tyńcu. Skoro mamy do czynienia z Ostatnią Wieczerzą XXI wieku, w albumie tym nie mogło zabraknąć rozwiązań, które za jakiś czas będą znakami czasów początku i lat 20-tych XXI wieku, jak np. rzeczywistość wirtualna i rzeczywistość rozszerzona. Tą ostatnią angażuje w świecie nauki i sztuki firma Arlity, którą poprosiłem o pomoc w zastosowaniu AR przy okazji prezentacji dzieła we Florencji. Dzięki drukowanemu w albumie specjalnemu kodowi QR – wszędzie tam, gdzie będzie widoczny oryginał lub reprodukcja – obraz będzie wzbogacony o trójwymiarowe opisy i rysunki z najważniejszymi danymi.



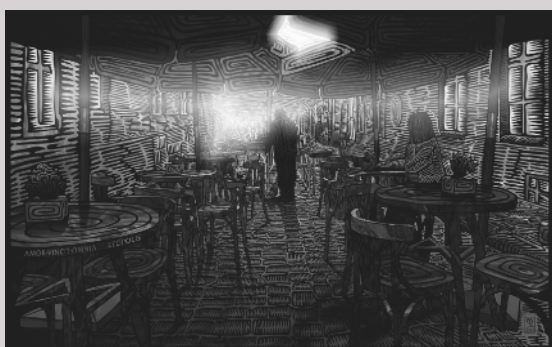
Złoty Medal i nagroda publiczności XIII Biennale Sztuki i Designu we Florencji



Panta Rhei - Alegoria Czasu, 2020



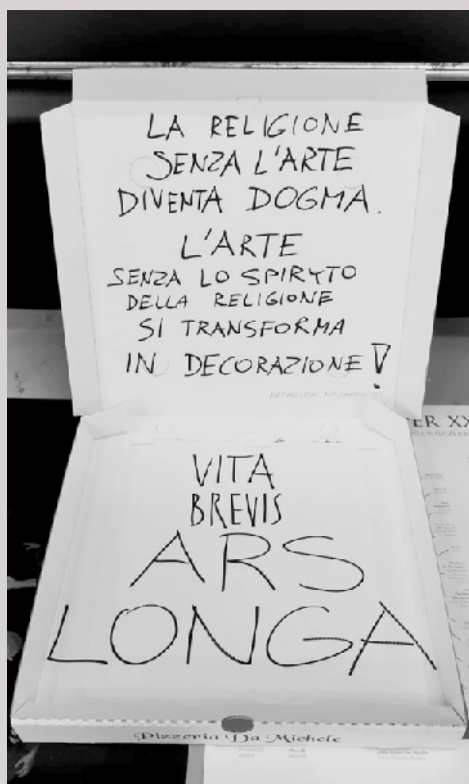
Sztorm, 2020



Amor vincit omnia - Kawiarenka we Lwowie, 2020

W październiku 2021 r. wyruszyłem wraz „Ostatnią Wieczerzą XXI” w podróż do Włoch, a dokładnie do Florencji. Zabrałem ze sobą jeszcze trzy inne neowitraże, aby zaprezentować spektrum poruszanych przeze mnie tematów – motywów religijnych i mitologicznych. W trakcie 10 dni ekspozycji grafikę obejrzało ponad 10 tys. gości. Każdego dnia rozmawiałem z miłośnikami sztuki z całego świata. Często byłem proszony o wytłumaczenie symboli i metafor, które udało się komuś dostrzec przy mocniejszym podświetleniu. (grafika była wydrukowana na płótnie do podświetlania i naciągnięta na konstrukcję z systemem świetlnym, którym mogłem sterować za pomocą pilota). W drugim dniu przed grafiką stanęli buddyści z Japonii. Zaskoczyli mnie znajomością postaci, wiedzą na temat tego biblijnego wydarzenia. Jednak najważniejsze było dla mnie ich stwierdzenie, że patrząc na tę grafikę, odczuwają ducha. Jakiego ducha mają na myśli? – byłem ciekawy, bo przecież my, chrześcijanie, pomyślimy o Duchu Świętym, a buddyści? Wtedy usłyszałem najpiękniejszą i najmądrzejszą odpowiedź: „Ważne jest, aby w dziele sztuki móc dostrzec ducha życia, ducha miłości, ducha wdzięczności, aby móc poprzez dzieło medytować i kontemplować, być wdzięcznym za życie i miłość”. Podobne słowa – że ta praca przyciąga wzrok oraz rozmawia z widzami przyjemnym i zrozumiałym dla niego wizualnym językiem – słyszałem każdego dnia od setek gości biennale. Po ośmiu dniach usłyszałem to samo od przewodniczącego jury po rozdaniu nagród. Otrzymałem Złoty Medal oraz Nagrodę Publiczności – ta nieczęsto zdarzająca się zgodność może świadczyć o tym, jak wielkie jest obecnie oczekiwanie na renesans warsztatu i wartości, które są uniwersalnym językiem łączącym wszystkich ludzi. Choć przyznam, że dla mnie większą nagrodą od medalu były rozmowy z osobami w różnym wieku, które poczuły się po prostu dobrze po tym, jak spojrzały na Ostatnią Wieczerzę XXI.





Organizatorzy Biennale wydali okolicznościowy album, w którym na 281. stronie umieszczono reprodukcję „Ostatniej Wieczery XXI” wraz z opisem i biogramem. W połowie florenckiego święta sztuki i designu miało miejsce wystąpienie Wivien Westwood z jej pokojowo-feministycznym manifestem. Będąc pod wrażeniem wydarzenia i atmosfery miejsca oraz niepowtarzalnej okazji postanowiłem również skorzystać ze swojej szansy i przedstawić w skromniejszej formie swój własny manifest. Na współczesnym włoskim i międzynarodowym kolejnym „signum temporis”, jakim z całą pewnością jest pizza-box, czarnym markerem rozpisałem dwa zdania. Jedno łaciną, która jest bliska Włochom, a drugie w ich rodzimym języku i z przesłaniem do artystów i miłośników sztuki. Łacińska maksyma „Vita brevis Ars longa” towarzyszy mi od pierwszych kroków stawianych w sztuce i znaczy „Życie jest krótkie a Sztuka wieczna”. Natomiast we włoskiej wersji językowej przedstawiłem cytaty z książki pt. „Zawsze Ostatnia Wieczera” autorstwa ks. Krzysztofa Niedałowskiego. Jego polska wersja brzmi: „Religia bez sztuki staje się dogmatem. Sztuka bez ducha religii zamienia się w dekorację”. W tej myśli zawiera się wszystko, co człowiek osiągnął przez tysiące lat, począwszy od sztuki jaskiniowej. Choć tam jeszcze chodziło o magię, ale przecież wiemy od antropologów, że magia była matką religii.

Dodatkową nagrodą dla finalistów Biennale była ekspozycja nagrodzonych prac w Akademii Sztuki Rysunku – Accademia delle arti del disegno w Palazzo dell'Arte dei Beccai. Wystawa ta odbyła się dwa tygodnie po uroczystym zakończeniu Biennale Sztuki i była wielką niespodzianką oraz ogromnym wyróżnieniem. Członkami Akademii byli: Michał Anioł Buonarroti, Benvenuto Cellini, Andrea Palladio, Galileo Galilei, Lorenzo Bartolini oraz Pablo Picasso.



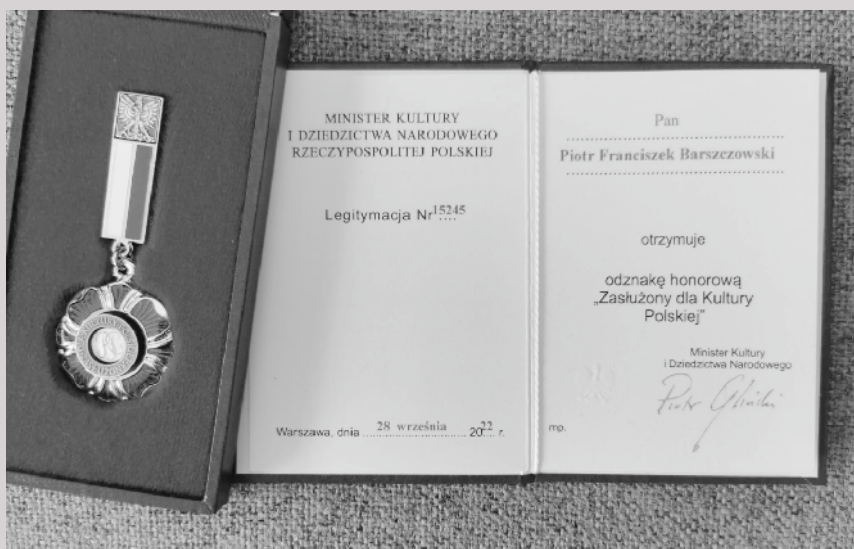
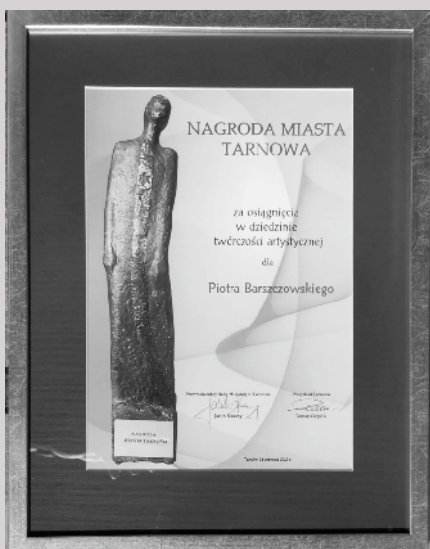
Prezentacja „Ostatniej Wieczerzy XXI” w zabytkowym gotyckim kościele Maria am Gestade w Wiedniu

Na zaproszenie Instytutu Polskiego w Austrii na przełomie marca i kwietnia 2022 r. zaprezentowałem „Ostatnią Wieczerzę XXI” w zabytkowym gotyckim kościele w centrum Wiednia. Kościół pw. Maria am Gestade prowadzony jest przez Redemptorystów, którzy zainteresowali się współczesną wizją Ostatniej Wieczerzy i zaproponowali, aby ekspozycja obrazu była związana z Wielkim Tygodniem, a szczególnie z Wielkim Czwartkiem, który jest pamiątką dnia, w którym Jezus zwołał swoich uczniów, ustanowił Sakrament Eucharystii oraz wskazał zdrajcę. W tym czasie trwały walki wywołanej niedawno przez Rosję wojny z Ukrainą. Wiedeń również solidaryzował się z naszymi sąsiadami – wernisaż uświetniali swą grą ukraińscy muzycy.

I Nagroda dla „Ostatniej Wieczerzy XXI” w konkursie „ENGAGE ART” w USA

Kilka miesięcy po wizycie w Austrii – w sierpniu 2022 r. – przyszła informacja o nagrodzie w USA w Międzynarodowym Konkursie „ENGAGE ART”. Do konkursu zgłoszono kilkadziesiąt prac z całego świata w dwóch kategoriach: sztuk wizualnych oraz sztuk wideo. Najpierw "Ostatnia Wieczerza XXI" została zakwalifikowana do finału, a następnie zdobyła I Nagrodę. Kilka wideo-konferencji pozwoliło mi się przekonać, że również tam – w Stanach Zjednoczonych – społeczeństwo potrzebuje i poszukuje wartości w sztuce, jak bardzo jest spragnione treści z fundamentem biblijnym. Nie oznacza to od razu wyznania religijnego popartego deklaracją wiary. Widać, że osoby niewierzące także szukają oparcia w prawdach uniwersalnych przekazywanych na różne sposoby przez wieki. Biblia była jednym z takich przekazów. I w tym sensie nagroda w USA również była nauką i ciekawym doświadczeniem.





Działalność i osiągnięcia dydaktyczne, organizacyjne oraz popularyzujące sztukę

Od 2007 r. należę do Związku Polskich Artystów Plastyków oraz do Związku Polskich Artystów Fotografików. Działalność w tych związkach zaowocowała wystawami zbiorowymi oraz indywidualnymi, a także ważnymi nagrodami i wyróżnieniami, które wymieniam w osobnym rozdziale w zaznaczeniu tych, które miały miejsce po doktoracie w 2012 r. Do 2019 r. uczyłem przedmiotu projektowania reklamy wizualnej w tarnowskim liceum plastycznym. W tym samym roku zdobyłem wyróżnienie w międzynarodowym konkursie „NANO-ART” organizowanym przez Galerię „Roi Dore” w Paryżu. Od 2012 r. jestem pracownikiem naukowo-dydaktycznym, adiunktem, wykładowcą komunikacji wizualnej, marketingu i reklamy wizualnej, podstaw typografii i poligrafii w Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie. Jestem opiekunem koła naukowego. W latach 2010-2018 zorganizowałem i poprowadziłem 16 plenerów dla uczniów liceum plastycznego i studentów Wydziału Sztuki ANS w Tarnowie pod nazwą „Ekspedycje artystyczne w poszukiwaniu piękna”. Ostatnie trzy plenery integrowały uczniów i studentów. W tym czasie byłem też wychowawcą na obozach letnich. W 2018 r. założyłem Fundację Artystyczną „Pegaz”, której głównym celem i misją jest wspieranie młodych talentów, organizowanie konkursów, festiwali, warsztatów, współpraca z organizacjami kulturalnymi przy wydarzeniach artystycznych. W 2022 r. byłem współzałożycielem Stowarzyszenia Tarnowskich Artystów Plastyków, którego jestem wiceprezesem. Otworzyliśmy Galerię Sztuki o nazwie „ARTEKA”. Jestem pomysłodawcą nazwy i autorem identyfikacji wizualnej. W czerwcu 2022 r. otrzymałem Nagrodę Prezydenta Miasta Tarnowa za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, a we wrześniu otrzymałem honorowe odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej” od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.





Warsztaty i plenery organizowane dla uczniów i studentów



Jako wychowawca, nauczyciel, wykładowca oraz opiekun koła naukowego zorganizowałem i poprowadziłem liczne warsztaty. Wstępne zajęcia w szkole i na uczelni przenosiłem poza budynki szkół w miejsca, gdzie jeździliśmy poznawać zabytki architektury, galerie, muzea, kulturę regionalną. Starłem się poprzez zaproponowany motyw przewodni uczyć, że wszystko ze sobą posiada jakieś powiązania. Sztuka ściśle wiąże się z designem, wspólnie czerpię całymi garściami z otaczającej człowieka przyrody i rzeczywistości życia społecznego i kulturalnego. Pierwsze plenery były zajęciami w wybranych miejscowościach na południu Polski, z dziedziny fotografii i projektowania, np. przez kilka dni fotografowaliśmy okolicę, żeby następnie projektować kartki pocztowe. Najlepsze projekty wysyłałem do drukarni. Następne plenery – fotograficzno-filmowe, jak np. w Iwoniczu-Zdroju, zaowocowały filmem „Imaginatio”, a w Tatrach o Kasprowym Wierchu. Podczas wizyty w Dworku Paderewskiego w Kąsnej Dolnej poszukiwaliśmy związków muzyki z plastyką tworząc „Kompozycje” na bazie sztuki Land Artu. Kiedy indziej po kilku miesiącach warsztatów z malarstwa i rzeźby prehistorycznej podczas plenerów zamienialiśmy kamieniołom w naszą współczesną jaskinię Lascaux. Prowadziłem także warsztaty z kaligrafii gotyckiej, które zamieniały się w plener w Dębnie, gdzie na średniowiecznym zamku i w przebraniach mnichów-skryptorów tworzyliśmy kopie manuskryptów. W okolicach Krynicy tworzyliśmy gigantyczne geoglify na wzór tych z płaskowyżu Nazca, w miejscowej stadninie uczyliśmy się fotografować i rysować konie, a w ośrodku plenerowym w Jeżowie integrowałem uczniów i studentów dziedziną projektowania mody, ale na bazie tego wszystkiego, co znaleźliśmy na łąkach i w lasach. Plenery te były tym, co najbardziej lubię i cenię w swoim zawodzie i powołaniu – w byciu artystą, projektantem i nauczycielem.



Konferencje, wykłady, artykuły

W 2017 r. zostałem zaproszony do udziału w konferencji naukowej pt. „Sztuka naskalna – dziedzictwo przeszłości” organizowanej przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Reprezentowałem Wydział Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie jako artysta i projektant, który interesuje się geoglifami i prowadzi warsztaty z młodzieżą wokół zagadnień sztuki prehistorycznej. Rok później, również na Uniwersytecie Jagiellońskim na zaproszenie Koła Naukowego Młodej Polski i Modernizmu przedstawiłem swoją twórczość w kontekście współczesnego echa sztuki okresu Młodej Polski i Modernizmu. Zaprezentowałem neowitraże, które powstały w oparciu o zachwyty sztuką Secesji i Art Deco. W trakcie ogólnopolskich i międzynarodowych plenerów malarskich odbywających się w latach 2017 - 2022 przedstawiałem w postaci wykładu ze slajdami swoją twórczość z opisem techniki i stylu. Wśród artystów uczestników plenerów dużym zainteresowaniem cieszą się również wykłady – te, które w trakcie roku akademickiego wygłaszam studentom, np. na temat typograficznej sztuki kaligramu, historii jednego z najstarszych znaków ludzkości – krzyża, symboliki barw i kształtów, albo psychofizjologii widzenia, czyli o psychologicznych kierunkach w kompozycji plastycznej. W kwartalniku "Linia prosta", wydawanym przez Wydział Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie, co jakiś czas przedstawiam wiedzę z zakresu historii znaków, szczególnie znaku, który od lat mnie interesuje, czyli krzyża, jego odmian i tysięcy wariantów stylistycznych. Przez kilkanaście lat udało mi się zebrać ponad 4 tys. wzorów krzyży, a wszystko zaczęło się od pracy doktorskiej, która koncentrowała się na tym temacie. Artykuły na temat najstarszych krzyży, a zwłaszcza ich odmiany – swastyk sprzed 12 tys. lat uświadamiają jak dawno i jak często znaki i symbole towarzyszyły człowiekowi w jego różnych działaniach we wszystkich kulturach przez wieki.



Wybrane plakaty Festiwalu Muzyki Kameralnej BRAVO MAESTRO zaprojektowane po 2012 r. (po doktoracie)



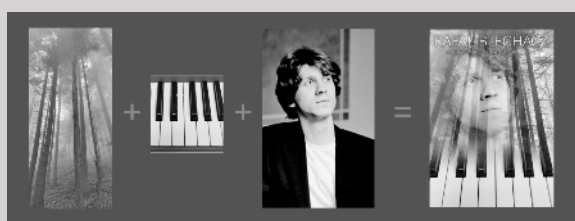
Wybrane plakaty Festiwalu Filmowego VITAE VALOR zaprojektowane po 2012 r. (po doktoracie)

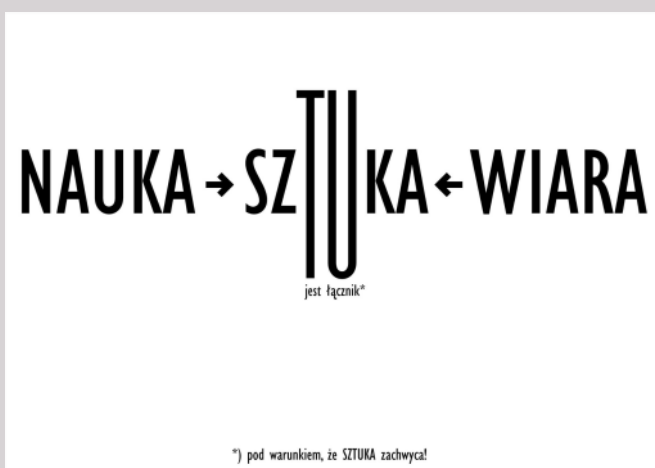
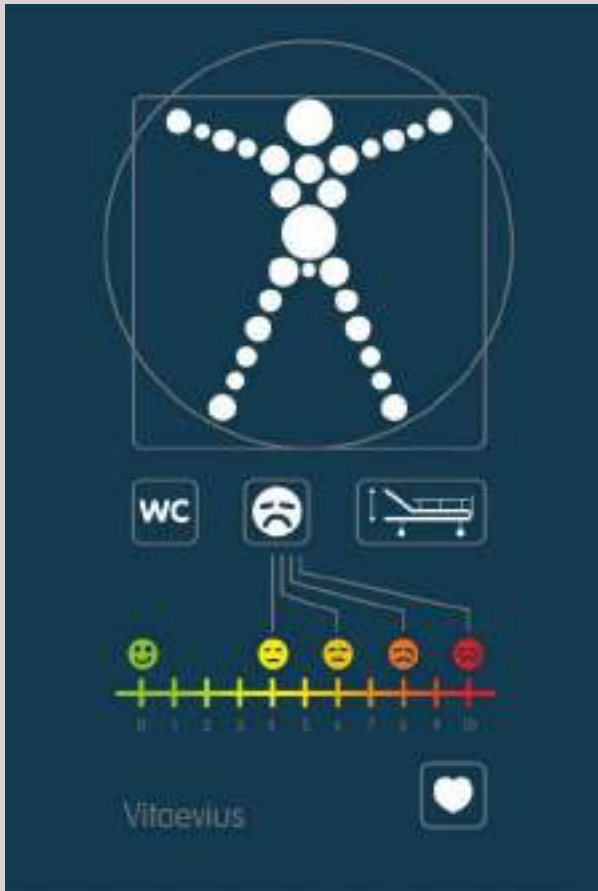


Wybrane logo i plakaty zaprojektowane przed 2012 r. (przed doktoratem)

Działalność artystyczna i projektowa

Logo, logotypy projektuję od szkoły podstawowej, plakaty zacząłem projektować będąc uczniem liceum plastycznego. Kocham tworzyć jedno i drugie, to moje powołanie i praca, którą lubię wykonywać. Sztukę projektowania logo poznawałem jako dziecko poprzez zbieranie naklejek i prospektów, tych o które wysyłało się prośby w listach do zachodnich firm. Przez 30 lat zaprojektowałem ponad 500 znaków firmowych, identyfikacji wizualnych firm i wydarzeń kulturalnych. Sztuką plakatu zachwycam się oglądając projekty Zbigniewa Górskiego wykonane dla Tarnowskiego Teatru. Po latach Mistrz Górski uczył mnie projektowania alternatywnego na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Tam też uwrażliwili mnie na sztukę plakatu i w ogóle na siłę komunikacji wizualnej, tacy wykładowcy jak Jan Nuckowski i Władysław Pluta. Kontakt z krakowską Galerią Plakatu również odegrał w moim życiu ważną rolę. Przez lata chwaliłem się swoimi plakatami właścicielowi Krzysztofowi Dydo. Teoretyczna część mojej pracy magisterskiej dotyczyła plakatu, a dokładnie „Instrumentu muzycznego w polskim plakacie”, a część praktyczna projektowa była projektem podstawowych elementów identyfikacji wizualnej dla Festiwalu Muzyki Kameralnej „BRAVO MAESTRO” w Kąsnej Dolnej. Moja współpraca z Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej zaczęła się dużo wcześniej, bo już w roku 2006, kiedy zaprojektowałem plakat na konkurs muzyczny „TYDZIEŃ TALENTÓW”. W ramach tej dobrej współpracy w 2018 r. zaprojektowałem nową identyfikację wizualną dla Centrum Paderewskiego. Przez prawie 20 lat projektowałem każdego roku plakaty i zaproszenia na trzy festiwale: Festiwal Muzyki Kameralnej „BRAVO MAESTRO”, Festiwal „TYDZIEŃ TALENTÓW” i Festiwal „VIVA POLONIA”. Co jakiś czas projektuję plakaty na wydarzenia szczególne poza festiwalami, jak np. na koncert Rafała Blechacza.





*) pod warunkiem, że SZTUKA zachwyca!



Działalność projektowa i społeczna

Każdego roku angażuję się w działania społeczne lub inne organizacyjne, związane albo z rodzinnym miastem Tarnowem, albo ze szkołami, w których pracuję. Z przyjemnością pomogłem z zaprojektowaniem grafiki do wspaniałego pomysłu studentki wydziału zdrowia polegającego na stworzeniu koszulki do kontaktu z pacjentem z problemami z kontaktem werbalnym. Komunikacja wizualna po raz kolejny pokazała, że można na nią liczyć, gdy z jakiegoś powodu nie jest możliwa ta werbalna. Gdy Związek Tarnowskich Filatelistów poprosił mnie o projekt okolicznościowego plakatu mówiącego o Krajowej Wystawie Filatelistycznej organizowanej w Tarnowie oprócz projektów zaproponowałem współpracę ze studentami, którzy projektowali swoje wizje współczesnych znaczków i kart pocztowych. Kiedy indziej, przy okazji warsztatów z Design Thinking, zaproponowałem współpracę między Wydziałem Sztuki a Wydziałem Chemii, aby doszukać się elementów wspólnych, tzw. łączników międzywydziałowych. Gdy trzeba zaprojektować plakat promujący Katedrę Wzornictwa proponuję projekt i załatwiam sponsora na druk i rozklejanie plakatów w mieście. Od lat współpracuję z firmami reklamowymi i drukarniami, stąd cenne kontakty, które przydają się w takich sytuacjach i wspierają uczelnię. Gdy liceum plastyczne organizowało aukcję na rzecz zabytkowego dworu w Jeżowie, który jest szkolnym ośrodkiem plenerowym, pomogłem z identyfikacją aukcji i oczywiście z plakatem. W Internecie angażuję się w dyskusje na temat łączników między nauką i wiarą (religią). Uważam, że sztuka jest takim odwiecznym łącznikiem. Projektuję wtedy logotypy mówiące o tym i pobudzające do refleksji. Poprzez Fundację Artystyczną „PEGAZ”, której jestem założycielem, ogłaszam akcje społeczne, takie jak np. „JEDNOGROSZÓWKA”, mające na celu integrowanie osób do wspólnej zabawy dającej do myślenia. Tu też potrzebny jest plakat.

Wybrane wystawy przed doktoratem

styczeń 2000

„QUO VADIS ARS?” Malarstwo i grafika cyfrowa, Galeria Miejska – Pasaż Tertila w Tarnowie

styczeń 2004

Pierwsza w Tarnowie wystawa fotografii cyfrowej – BWA Tarnów

marzec 2004

„PANORAMY” – fotografia cyfrowa na Wawelu – Zamek Królewski w Krakowie

luty 2005

„NEOWITRAŻ” – Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie

wrzesień 2008

„NEOWITRAŻ” w Kopalni Soli "Wieliczka", Komora Drozdowice - 110 m pod ziemią (najniżej w Polsce)

styczeń 2010

„NEOWITRAŻ” na Kasprowym Wierchu (najwyżej w Polsce)

PIERWSZA W HISTORII WYSTAWA NA KASPROWYM WIERCHU

Wybrane wystawy po doktoracie

czerwiec 2017

Międzynarodowa wystawa „NanoArt” w Galerii „Roi Dore” w Paryżu

kwiecień 2021

Odsłonięcie i ekspozycja „OSTATNIEJ WIECZERZY XXI” w Opactwie Benedyktynów w Tyńcu

październik 2021

„OSTATNIA WIECZERZA XXI” podczas XIII BIENNALE SZTUKI we Florencji

listopad 2021

„Ostatnia Wieczerza XXI” w Akademii Sztuki Rysunku Palazzo dell'Arte dei Beccai, Florencja

marzec 2022

Prezentacja „Ostatniej Wieczerzy XXI” w zabytkowym gotyckim kościele Maria am Gestade w Wiedniu

kwiecień 2022

Prezentacja „Ostatniej Wieczerzy XXI” w Teatrze im .L. Solskiego w Tarnowie

październik 2022

SALON JESIENNY Stowarzyszenia Tarnowskich Artystów Plastyków, BWA Tarnów

grudzień 2022

Wystawa w Galerii „ARTEKA” Stowarzyszenia Tarnowskich Artystów Plastyków, Tarnów

styczeń 2023

VIII Salon Bożonarodzeniowy ZPAP OK, Pałac Sztuki, Kraków

Wybrane osiągnięcia przed doktoratem

- kwiecień 1995
I MIEJSCE w konkursie grafiki użytkowej „YEA' 95”, Poznań
- maj 1997
WYRÓŻNIENIE HONOROWE w międzynarodowym konkursie grafiki wektorowej „COREL WORLD DESIGN”, Ottawa, Kanada
- marzec 2001
WYRÓŻNIENIE w konkursie na projekt automatycznego ołówka firmy „STAEDTLER” dla załogowej wyprawy na Marsa, Niemcy
- czerwiec 2005
I MIEJSCE w konkursie fotograficznym „SKARBY MAŁOPOLSKI”, UMWM Kraków
- maj 2006
I MIEJSCE w konkursie fotograficznym „PARKI NARODOWE”, Kampinoski Park Narodowy
- styczeń 2007
WYRÓŻNIENIE w konkursie fotograficznym firmy „PENTAX”
- styczeń 2008
II MIEJSCE w konkursie „KALENDARZ PUBLICZNOŚCI”, „VIDICAL 2008”, Muzeum Plakatu, Warszawa-Wilanów

Wybrane osiągnięcia po doktoracie

- lipiec 2019
WYRÓŻNIENIE w międzynarodowym konkursie „NANOART”, Galeria „Roi Dore”, Paryż, Francja
- październik 2021
ZŁOTY MEDAL Wawrzyńca Wspaniałego NAGRODA PUBLICZNOŚCI - BIENNALE SZTUKI we Florencji
- czerwiec 2022
NAGRODA MIASTA TARNOWA ZA OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ
- sierpień 2022
I MIEJSCE w Międzynarodowym Konkursie „ENGAGE ART” w USA
- 28 września 2022
ODZNACZENIE HONOROWE Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ”
- listopad 2022
FINALISTA 55. Międzynarodowego Konkursu „ARTAVITA”, Santa Barbara, Kalifornia, USA
- listopad 2022
I NAGRODA za najlepszy obraz IX Międzynarodowego pleneru malarskiego „DWIE NAMIĘTNOŚCI: GÓRY i SZTUKA”, neowitraż pt. „Góralka z Pienin”, Sromowce Niżne



NEOWITRAŻ – wybrane kolaże wykonane po 2012 r. (po doktoracie)

Wykaz osiągnięć dydaktycznych

1995 - obecnie
Autorska Pracownia Plastyczna i Galeria „SYMBOL”
zajęcia i warsztaty z młodzieżą szkolną, plenery,
zajęcia indywidualne z malarstwa cyfrowego,
grafiki użytkowej oraz projektowania reklamy wizualnej

1996 - 19998
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Tarnowie
Instruktor Grafiki Użytkowej - Dział Wystawiennictwa
Prowadzenie pierwszych zajęć w pracowni
projektowania i malarstwa cyfrowego

2009- 2019
Zespół Szkół Plastycznych w Tarnowie
Nauczyciel podstaw projektowania i reklamy wizualnej,
projektowania graficznego i aranżacji przestrzeni

2012 - obecnie
Akademia Nauk Stosowanych - Wydział Sztuki - Katedra Wzornictwa
pracownik naukowo-dydaktyczny, adiunkt, wykładowca
komunikacji wizualnej marketingu i reklamy wizualnej,
podstaw poligrafii oraz technik informatycznych

2010 - obecnie
Autorskie plenery
pt. „EKSPEDYCJA ARTYSTYCZNA W POSZUKIWANIU PIĘKNA”
organizacja i kierownictwo

| | |
|-------------------------|------------------|
| 01 - Iwonicz-Zdrój | październik 2010 |
| 02 - Iwonicz-Zdrój | maj 2011 |
| 03 - Bystre, Bieszczady | październik 2011 |
| 04 - Iwonicz-Zdrój | maj 2012 |

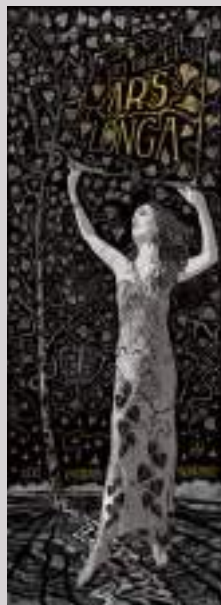
| | |
|----------------------|------------------|
| | Po doktoracie: |
| 05 - Warszawa-Ursus | październik 2012 |
| 06 - Gorlice | maj 2013 |
| 07 - Kaźna Dolna | wrzesień 2013 |
| 08 - Ojców | maj 2014 |
| 09 - Izby k/Krynicy | wrzesień 2014 |
| 10 - Dębno | maj 2015 |
| 11 - Kasprowy Wierch | luty 2016 |
| 12 - Iwonicz Zdrój | czerwiec 2016 |
| 13 - Muszyna Złockie | październik 2016 |
| 14 - Iwonicz-Zdrój | maj 2017 |
| 15 - Izby k/Krynicy | październik 2017 |
| 16 - Jeżów | maj 2018 |



NEOWITRAŻ – wybrane kolaże wykonane po 2012 r. (po doktoracie)

Podsumowanie

Podsumowania postanowiłem ozdobić prezentacją neowitraży powstałych po roku 2012, czyli po doktoracie. Neowitraż jest moją drugą pasją zaraz po projektowaniu komunikacji wizualnej. Projektując kompozycję tych kolaży tworzonych w konwencji witrażowej zawsze biorę pod uwagę wiedzę, którą zdobyłem na studiach na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Nie wyobrażam sobie neowitrażu bez przekazu komunikatu. Treść jawna lub zakamuflowana, ukryta zamienia dekorację w medium, które rozmawia z widzem poprzez znaki, symbole, metafory, geometryczne siatki i klucze. Obok przekazu konkretnych informacji zrozumiałych dla danej kultury zawsze mamy do czynienia też z przekazem podprogowym, który zmierza do odczuwania harmonii lub dysharmonii psychosomatycznej. Pewnymi świadomymi zabiegami w kompozycji autor może zaimplikować widzom ich nastroje. To jest związane ściśle z zasadą kierunków w kompozycji i w związku z tym także z napięciami diagonalnymi wynikającymi z faktu, że w naszym kręgu kulturowym od dziecka piszemy od lewej do prawej. Tak, jak już w renesansie, potem w baroku, artyści posługiwali się tą wiedzą, tak i dziś my możemy i powinniśmy korzystać z tego doświadczenia łączącego naukę ze sztuką. Lubię „łączniki”. Cenię je w historii i historii sztuki, dostrzegam je w designie i stosuję w swojej twórczości i projektowaniu, aby łączyć stare z nowym, aby łączyć różne dziedziny nauki i sztuki, nawet takie, które zdawałoby się nie mają nic ze sobą wspólnego. Największe moje odkrycia to te, w których dostrzegałem niewidzialne wcześniej współistnienia i zależności. Pomagam odkryć je uczniom i studentom zadając niełatwe problemy projektowe, w których poprzez nietypową mapę myśli, którą nazywam „abstrakcyjną” zamiast skojarzeniowych odnóg tworzą te z całkowicie innych „światów” np. zestawiając różne niepasujące do siebie branże. Takie zestawienie zagadnień pozornie tylko nie mają ze sobą nic



NEOWITRAŻ – wybrane kolaże wykonane po 2012 r. (po doktoracie)

wspólnego. Wystarczy, że student narysuje kreskę między odległymi od siebie rzeczami/zagadnieniami/branżami, a po chwili zaczyna widzieć łączniki. Ważne tu jest podkreślenie istotnej kwestii rysunku. Kreska wraz z namysłem musi być postawiona fizycznie, np. ołówkiem na kartce (nie może być wirtualna w programie graficznym). O magii tego zabiegu pisano już w starożytności przy rozważaniach ówczesnych jedynych artystów jakimi byli poeci. Stąd mamy pojęcie „PROJEKTOWANIA” łac. „proiectio”, które rozumiane było jako przeniesienie z głowy, a w połączeniu z „expressio” dawało i nadal daje magiczną miksturę w postaci „representatio”. Zarówno w łacinie, języku polskim, jak i angielskim bez problemu wyczuwamy treść znaczeniową wraz z licznymi konotacjami rozchodzącymi się na różne zjawiska zachodzące w świecie sztuki i kultury, a nawet wychodzące poza ich limbo. Jeśli człowiek-artysta (Homo Artifex) wykracza to zaczynają się różne „meta” i „trans”, które prowadzą do magii rozumianej jako coś na pograniczu odkryć naukowo-mistyczno-religijnych. Przypomnę, że tak jak religia bez sztuki staje się tylko dogmatem, tak sztuka bez ducha religii zamienia się w dekorację. Istotny jest ten „duch” promieniujący z dzieła. Pragnieniem chyba wszystkich artystów i projektantów jest tworzenie rzeczy nowych. Paradoksalnie nowość nie powstaje z samego tylko „novum”, które odrzuca wszystko z przeszłości, lecz z umiejętnego przeplatania wielowiekowej mądrości pokoleń artystów, filozofów i naukowców ze współczesnymi technikami, które stanowią narzędzia w rękach potrafiących się nimi posługiwać artystów. To, jak wykorzystamy nowe technologie, zależy zarówno od tego, czego dowiedzieliśmy się od starszych i mądrzejszych, jak i od tego, co sami mamy do powiedzenia. Bycie artystą, projektantem, teologiem i pedagogiem to misja, którą pragnę kontynuować. To także wyzwanie, z którym wciąż chcę się mierzyć.



J.F. Barsewski

Bibliografia

- Battistini Matilde: *Astrologia, magia, alchemia*. Arkady, Warszawa, 2006.
- Battistini Matilde: *Symbole i alegorie*. Arkady, Warszawa, 2005.
- Brückner Aleksander: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa, 1985.
- Carr-Gomm Sarah: *Słownik symboli w sztuce*. Wydawnictwo RM, Warszawa, 2005.
- Cepik Jerzy: *Jak człowiek nauczył się pisać*. Nasza Księgarnia, Warszawa, 1987.
- Cerinotti Angeli: *Tajemnicze katedry*. Bellona, Warszawa, 2009.
- Chenel Alvaro Pascual: *Słownik symboli*. Świat Książki, Warszawa, 2008.
- Eliade Mircea: *Obrazy i symbole*. Aletheia, Warszawa, 2009.
- Filarska Barbara: *Początki sztuki chrześcijańskiej*. Lublin, 1986.
- Frazer James George: *Złota gałąź. Studia z magii i religii*. Wydawnictwo KR, Warszawa, 2002.
- Frutiger Adrian: *Człowiek i jego znaki*. Wydawnictwo Do i Optima, Warszawa, 2005.
- Gibson Clare: *Jak czytać symbole, język symboli w różnych kulturach*. Arkady, Warszawa, 2010.
- Gieysztor Aleksander: *Mitologia Słowian*. WaiF, Warszawa, 1982.
- Giorgi Rosa: *Aniołowie i demony*. Warszawa, 2005.
- Impelluso Lucia: *Natura i jej symbole*. Arkady, Warszawa, 2006.
- Impelluso Lucia: *Ogrody i labirynty*. Arkady, Warszawa, 2009.
- Janicka-Krzywda Urszula: *Atrybut Patron Symbol*. Oddział Akademicki PTTK, Kraków, 1987.
- Keller Józef: *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne*. Iskry, Warszawa, 1978.
- Koch Rudolf: *The book of signs*. Londyn, 1930.
- Kopalinski Władysław: *Słownik mitów i tradycji kultury*. PIW, Warszawa, 1987.
- Kopalinski Władysław: *Słownik symboli*. Wiedza Powszechna, Warszawa, 1990.
- Korabiewicz Waćław: *Śladami amuletu*. Arkady, Warszawa, 1974.
- Kubalska-Sulkiewicz Krystyna: *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*. PWN, Warszawa, 1996.
- Lanzi Fernando i Gioia: *Jak rozpoznawać świętych i patronów*. Jedność, Kielce, 2004.
- Lurker Manfred: *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*. Aletheia, Warszawa, 2011.
- Matela Leszek; Sakowska Otylia: *Oddziaływanie kształtów i symboli*. SA, Białystok, 2002.
- Marecki Józef; Rotter Lucyna: *Jak czytać wizerunki świętych*. Universitas, Kraków, 2009.
- Mollowo Marianne: *Leksykon symboli*. TCHU, Warszawa, 2009.
- Nelson H. Felicitas: *Talizmany i amulety, język symboli*: KOS, Katowice, 2000.
- Nowak Antoni Jozafat: *Symbol, znak, sygnał*. KUL, Lublin, 2000.
- Pelc Jerzy: *Wstęp do semiotyki*. Wiedza Powszechna, Warszawa, 1982.
- Plazaola Juan: *Kościół i sztuka. Od początków do naszych dni*. Jedność, Kielce, 2002.
- Ripa Cesare: *Ikonologia*. Universitas, Kraków, 1998.
- Simarro Alfonso: *Słownik symboli*. Świat Książki, Warszawa, 2008.
- Slósarska Joanna: *W świetle symboli*. Samira, Łódź, 1994.
- Tresidder Jack: *Słownik symboli*. Wydawnictwo RM, Warszawa, 2005.
- Wilkinson Kathryn: *Znaki i symbole*. National Geographic, G+J RBA, Warszawa, 2009.
- Willis Roy: *Słownik mitów*. Wydawnictwo RM, Warszawa, 2005.
- Zielinski Chwalisław: *Sztuka sakralna*. Wydawnictwo Św. Wojciech, Poznań, 1960.
- Zuffi Stefano: *Nowy Testament. Postacie i epizody*. Arkady, Warszawa, 2007.

Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny

Wybrane wystawy przed doktoratem

styczeń 2000

„QUO VADIS ARS?” Malarstwo i grafika cyfrowa, Galeria Miejska – Pasaż Tertila w Tarnowie

styczeń 2004

Pierwsza w Tarnowie wystawa fotografii cyfrowej – BWA Tarnów

marzec 2004

„PANORAMY” – fotografia cyfrowa na Wawelu – Zamek Królewski w Krakowie

luty 2005

„NEOWITRAŻ” – Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie

wrzesień 2008

„NEOWITRAŻ” w Kopalni Soli "Wieliczka", Komora Drozdowice - 110 m pod ziemią (najniżej w Polsce)

styczeń 2010

„NEOWITRAŻ” na Kasprowym Wierchu (najwyżej w Polsce)

PIERWSZA W HISTORII WYSTAWA NA KASPROWYM WIERCHU

Wybrane wystawy po doktoracie

czerwiec 2017

Międzynarodowa wystawa „NanoArt” w Galerii „Roi Dore” w Paryżu

kwiecień 2021

Odsłonięcie i ekspozycja „OSTATNIEJ WIECZERZY XXI” w Opactwie Benedyktynów w Tyńcu

październik 2021

„OSTATNIA WIECZERZA XXI” podczas XIII BIENNALE SZTUKI we Florencji

listopad 2021

„Ostatnia Wieczera XXI” w Akademii Sztuki Rysunku Palazzo dell'Arte dei Beccai, Florencja

marzec 2022

Prezentacja „Ostatniej Wieczery XXI” w zabytkowym gotyckim kościele Maria am Gestade w Wiedniu

kwiecień 2022

Prezentacja „Ostatniej Wieczery XXI” w Teatrze im .L. Solńskiego w Tarnowie

październik 2022

SALON JESIENNY Stowarzyszenia Tarnowskich Artystów Plastyków, BWA Tarnów

grudzień 2022

Wystawa w Galerii „ARTEKA” Stowarzyszenia Tarnowskich Artystów Plastyków, Tarnów

styczeń 2023

VIII Salon Bożonarodzeniowy ZPAP OK, Pałac Sztuki, Kraków

Wybrane osiągnięcia przed doktoratem

kwiecień 1995

I MIEJSCE w konkursie grafiki użytkowej „YEA’ 95”, Poznań

maj 1997

WYRÓŻNIENIE HONOROWE w międzynarodowym konkursie grafiki wektorowej „COREL WORLD DESIGN”, Ottawa, Kanada

marzec 2001

WYRÓŻNIENIE w konkursie na projekt automatycznego ołówka firmy „STAEDTLER” dla załogowej wyprawy na Marsa, Niemcy

czerwiec 2005

I MIEJSCE w konkursie fotograficznym „SKARBY MAŁOPOLSKI”, UMWM Kraków

maj 2006

I MIEJSCE w konkursie fotograficznym „PARKI NARODOWE”, Kampinoski Park Narodowy

styczeń 2007

WYRÓŻNIENIE w konkursie fotograficznym firmy „PENTAX”

styczeń 2008

II MIEJSCE w konkursie „KALENDARZ PUBLICZNOŚCI”, „VIDICAL 2008”, Muzeum Plakatu, Warszawa-Wilanów

Wybrane osiągnięcia po doktoracie

lipiec 2019

WYRÓŻNIENIE w międzynarodowym konkursie „NANOART”, Galeria „Roi Dore”, Paryż, Francja

październik 2021

ZŁOTY MEDAL Wawrzyńca Wspaniałego NAGRODA PUBLICZNOŚCI - BIENNALE SZTUKI we Florencji

czerwiec 2022

NAGRODA MIASTA TARNOWA ZA OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

sierpień 2022

I MIEJSCE w Międzynarodowym Konkursie „ENGAGE ART” w USA

28 września 2022

ODZNACZENIE HONOROWE Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
„ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ”

listopad 2022

FINALISTA 55. Międzynarodowego Konkursu „ARTAVITA”, Santa Barbara, Kalifornia, USA

listopad 2022

I NAGRODA za najlepszy obraz IX Międzynarodowego pleneru malarskiego
„DWIE NAMIĘTNOŚCI: GÓRY i SZTUKA”,
neowitraż pt. „Góralka z Plenin”, Sromowce Niżne

Wykaz osiągnięć dydaktycznych

1995 - obecnie

Autorska Pracownia Plastyczna i Galeria „SYMBOL”

zajęcia i warsztaty z młodzieżą szkolną, plenery,

zajęcia indywidualne z malarstwa cyfrowego,

grafiki użytkowej oraz projektowania reklamy wizualnej

1996 - 19998

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Tarnowie
Instruktor Grafiki Użytkowej - Dział Wystawiennictwa
Prowadzenie pierwszych zajęć w pracowni
projektowania i malarstwa cyfrowego

2009- 2019

Zespół Szkół Plastycznych w Tarnowie
Nauczyciel podstaw projektowania i reklamy wizualnej,
projektowania graficznego i aranżacji przestrzeni

2012 - obecnie

Akademia Nauk Stosowanych - Wydział Sztuki - Katedra Wzornictwa
pracownik naukowo-dydaktyczny, adiunkt, wykładowca
komunikacji wizualnej marketingu i reklamy wizualnej,
podstaw poligrafii oraz technik informatycznych

2010 - obecnie

Autorskie plenery
pt. „EKSPEDYCJA ARTYSTYCZNA W POSZUKIWANIU PIĘKNA”
organizacja i kierownictwo

| | |
|-------------------------|------------------|
| 01 - Iwonicz-Zdrój | październik 2010 |
| 02 - Iwonicz-Zdrój | maj 2011 |
| 03 - Bystre, Bieszczady | październik 2011 |
| 04 - Iwonicz-Zdrój | maj 2012 |

Po doktoracie:

| | |
|---------------------|------------------|
| 05 - Warszawa-Ursus | październik 2012 |
| 06 - Gorlice | maj 2013 |
| 07 - Kąсна Dolna | wrzesień 2013 |
| 08 - Ojców | maj 2014 |

| | |
|----------------------|------------------|
| 09 - Izby k/Krynicy | wrzesień 2014 |
| 10 - Dębno | maj 2015 |
| 11 - Kasprowy Wierch | luty 2016 |
| 12 - Iwonicz Zdrój | czerwiec 2016 |
| 13 - Muszyna Złockie | październik 2016 |
| 14 - Iwonicz-Zdrój | maj 2017 |
| 15 - Izby k/Krynicy | październik 2017 |
| 16 - Jeżów | maj 2018 |

Piotr Barszcwski

(podpis wnioskodawcy)